Najwięcej informacji z WŁODAWY i powiatu WŁODAWSKIEGO + PROGRAM TV telewidz

ISSN 1895-2992

nowy tydzień
tygodnik lokalny

nr 47(782)
23 - 29 listopada 2020 r.
ISSN 1895-2992
Nr indeksu 00204684
Nakład 14999 egz.
CENA: 3,30 zł w tym VAT 5%

Seniorka z Covidem kamieniem u nogi

Porzucona przez system

W procedurach walki z pandemią miejsca dla pani Anieli nie ma. Schorowana 93-latka była porzucona na pastwę losu przez wszystkie instytucje, których zadaniem jest chronić najsłabszych. Na szczęście udało się obejść bezduszne procedury i dzięki zaangażowaniu MOPS-u kobieta jest już pod opieką lekarzy z włodawskiego szpitala. str. 2

Covid-19 nie odpuszcza

„Sytuacja covidowa" w powiecie włodawskim powoli się stabilizuje, choć nadal jest trudna. Dokładnych danych nie ma, ale powoli wygaszeniu ulegają kolejne ogniska. Jedynie w DPS w Różance pojawiły się nowe zarażone osoby. DPS to ciągle obok włodawskiego szpitala największe ognisko występowania koronawirusa w powiecie. str. 5

WŁODAWA. Burmistrz atakuje listem

Martwi się i troszczy

Burmistrz w liście otwartym oskarżył szpital o śmierć motocyklisty, a władze powiatu o nieudolność i nieprawidłowe zarządzanie lecznicą. Starosta zarzuty odpiera. Szpital także - tłumacząc, że lekarze byli gotowi na przyjęcie pacjenta, na co podobno są dowody. str. 5

Złodziejski duet czeka na proces

Kradli w Polsce, wywozili na Ukrainę

Ukraińscy włamywacze upodobali sobie budowy, garaże, kontenery. Kradli sprzęt budowlany, elektronarzędzia i wszystko, co łatwo można było spieniężyć po wschodniej stronie Bugu. Ich łup śledczy wycenili na kilkaset tysięcy złotych. str. 4

Były burmistrz bez stanowiska

Wrzesień odwołany z Adampola

(16 listopada) Zarząd Województwa Lubelskiego rozwiązał umowę o pracę w trybie natychmiastowym bez konieczności świadczenia pracy z Jerzym Wrześniem. Eksburmistrz Włodawy piastował to stanowisko cztery lata. str. 2

Strażacy na nudę narzekać nie mogli

Szalony kot i wąglik w schronisku

Ostatni tydzień z pewnością nie należał do typowych dla włodawskich strażaków. Oprócz tradycyjnych zdarzeń, do których wyjeżdżali, trafiły się im dwa niecodzienne zgłoszenia. Jedno dotyczyło szalonego kota, drugie wąglika ukrytego w schronisku. str. 2

WYRYKI. Podwyżek nie będzie

Sesja korespondecyjna, podatki bez zmian

Ostatnia sesja Rady Gminy w Wyrykach została przeprowadzona w nietypowy sposób: korespondencyjnie. Ze względu na pandemię i trudną sytuację mieszkańców postanowiono, że najważniejsze podatki w przyszłym roku pozostaną na obecnym poziomie. str. 5

PRODUCENT handbud
Betonu towarowego - nowy punkt Piaski
Płyt stropowych betonowych - Nowość
Ciepłych okien PCW
Drzwi aluminiowych
Materiały budowlane Market budowlany
Betoniarnia Włodawa, ul. Graniczna 9, tel. 82 572 36 27, 508 264 297
Prefabrykacja płyty stropowe 22-230 Piaski, tel. 82 59 16 777, 517 012 007
Materiały budowlane, Market Włodawa, ul. Lubelska 59, tel. 508 264 311
www.handbud.pl
www.betonprefabrykaty.pl
www.prefabrykatybetonowe.com

eprasa.pl 1b5e774615

Były burmistrz bez stanowiska

Wrzesień odwołany z Adampola

(16 listopada) Zarząd Województwa Lubelskiego rozwiązał umowę o pracę w trybie natychmiastowym bez konieczności świadczenia pracy z Jerzym Wrześniem. Eksburmistrz Włodawy piastował to stanowisko cztery lata.

Przygoda **Jerzego Września** ze szpitalem w Adampolu rozpoczęła się od wygranego jesienią 2016 r. konkursu na stanowisko dyrektora. Wówczas województwem rządziła koalicja PO-PSL. Szpital podlega urzędowi marszałkowskiemu, więc tam się decyduje o obsadzie kierownika tej jednostki. J. Wrzesień od wielu lat jest szefem struktur powiatowych PO w powiecie włodawskim, z wykształcenia jest weterynarzem. W 2006 r. przebojem wdarł się do polityki, zostając burmistrzem Włodawy. Sukces ten powtórzył po czterech latach. Gdy pod koniec 2014 r. przestał być burmistrzem, skupił się na praktyce weterynaryjnej, jednak gdy po dwóch latach skorzystał z szansy powrotu na eksponowane stanowisko. Konkurs na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Adampolu wygrał przy sprzyjającym układzie politycznym. Po kolejnych dwóch latach zmieniła się władza w województwie - stery rządów przejął PiS. Wbrew jednak powszechnej opinii, nie oznaczało to natychmiastowego odwołania partyjnego opozycyjnego nominata. Jedni mówili, że to z powodu dobrego kontraktu, którego zerwanie kosztowałoby setki tysięcy zł. Inni z kolei, że J. Wrzesień po prostu się dogadał z PiS-em. Tak czy inaczej jeszcze przez dwa lata po zmianie władzy ciepła posadka dyrektorska była udziałem J. Września. Jednak pożegnanie się z Adampolem było tylko kwestią czasu - doszło do tego 16 listopada, gdy zarząd województwa rozwiązał umowę z dyrektorem.

Z oświadczenia majątkowego J. Września za ub.r. wynika, że zarobił w Adampolu 124 tys. zł plus 18 tys. zł z umowy-zlecenia z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii.

P.o. dyrektora szpitala w Adampolu jest od minionego wtorku 64-letni **Piotr Wysocki**, ongiś dyrektor nieistniejącego już Kredyt Banku, były prezes lubelskiej fabryki cukierków „Pszczółka", zatrudniony od 2016 roku w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, następnie poszukujący pracy. Wysocki zawsze lubił być blisko sprawujących władzę, o czym mogliśmy się przekonać, gdy Chełmem w latach 1998-2002 rządził Sojusz Lewicy Demokratycznej. Z list PSL kilkakrotnie brał udział w wyborach, startując czy to do sejmu czy sejmiku wojewódzkiego. Za każdym razem bez powodzenia. Podobnie było i w 2018 r., gdy już jednak startował z listy PiS do rady miasta Chełma. Z zawodu przedsiębiorca, kończył Wydział Prawa i Administracji na UMCS w Lublinie oraz Wydział Nauk Ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Był członkiem rad nadzorczych w spółkach komunalnych Chełma, pełnił również funkcję sekretarza w tamtejszym ratuszu. **(pk)**

Seniorka z Covidem kamieniem u nogi

Porzucona przez system

W procedurach walki z pandemią miejsca dla pani Anieli nie ma. Schorowana 93-latka była porzucona na pastwę losu przez wszystkie instytucje, których zadaniem jest chronić najsłabszych. Na szczęście udało się obejść bezduszne procedury i dzięki zaangażowaniu MOPS-u kobieta jest już pod opieką lekarzy z włodawskiego szpitala.

Mieszkająca samotnie we Włodawie 93-letnia pani Aniela jeszcze do niedawna radziła sobie sama przy pomocy rodziny, która ją odwiedzała. Niestety, jej stan zdrowia drastycznie pogorszył się we wrześniu. Kobieta doznała udaru i trafiła do włodawskiego szpitala. Tam zaraziła się koronawirusem i przewieziono ją do Chełma. Wcześniej zdiagnozowano u niej guza mózgu, migotanie przedsionków, miażdżycę i szereg innych schorzeń, w tym demencję. Szpital pani Aniela opuściła w październiku. I wtedy zaczął się jej dramat, bo opiekunka z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Włodawie została od niej odwołana właśnie z powodu zagrożenia pandemicznego. Niestety, nikt z najbliższych nie mógł całkowicie poświęcić się i być z panią Anielą 24 godziny na dobę, a takiej opieki wymagała po wyjściu ze szpitala. Kobieta nie dawała rady chodzić, choć czyniła próby samodzielnego wstawania z łóżka, które kończyły się upadkiem i wielogodzinnym czekaniem na pomoc - leżąc na podłodze. By do takich sytuacji nie dochodziło, rodzina zamontowała wokół jej łóżka barierki. Rodzina próbowała umieścić ją w szpitalu i hospicjum. Była w stałym kontakcie z jej lekarzem rodzinnym, który wystawiał skierowania do szpitala. Niestety, wszelkie próby umieszczenia pani Anieli w placówce kończyły się odmową przez wzgląd na fakt, że 93-latka jest zarażona koronawirusem. Rodzina była zrozpaczona, ale szczęśliwie urzędnicy bardzo szybko zorientowali się w sytuacji i zareagowali błyskawicznie.

- Pani Aniela faktycznie była pod opieką naszego pracownika, ale przez wzgląd na to, że zdiagnozowano u niej Covid 19, procedury zmusiły mnie do odwołania wszelkich wizyt - mówi nam w czwartek (19 listopada) **Anna Borkowska-Łuć**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Włodawie. - Gdybym tego nie zrobiła, mogłabym narazić na całkowity paraliż pracę ośrodka. Wcześniej rozmawiałam z córką kobiety o konieczności zorganizowania jej opieki przez nią lub przez innych członków rodziny lub o przekazaniu pani Anieli do szpitala czy izolatorium, ale do dziś nie miałam informacji zwrotnej, czy taka decyzja zapadła. Oczywiście w takiej sytuacji natychmiast skontaktujemy się z najbliższymi pani Anieli i postaramy się rozwiązać ten problem - zapewnia pani dyrektor. I słowa dotrzymuje. Gdy rozmawiamy z nią w piątek (20 listopada), pani Aniela jest już bezpieczna w szpitalu, pod specjalistyczną opieką. - Nasze działania polegały na skontaktowaniu się z lekarzem rodzinnym tej pani. Bardzo szybko zdecydował on o konieczności jej hospitalizacji. Godzinę później we włodawskim szpitalu znalazło się miejsce dla pani Anieli. Oczywiście na tym nasze działania się nie skończą, bo w dalszym ciągu będziemy monitorować, co będzie się z nią działo po opuszczeniu lecznicy. Wydaje się, że przez wzgląd na konflikt rodzinny, najlepszym rozwiązaniem będzie umieszczenie seniorki albo w hospicjum, albo w domu pomocy społecznej - wyjaśnia Borkowska-Łuć. **(bm)**

Strażacy na nudę narzekać nie mogli

Szalony kot i wąglik w schronisku

Ostatni tydzień z pewnością nie należał do typowych dla włodawskich strażaków. Oprócz tradycyjnych zdarzeń, do których wyjeżdżali, trafiły się im dwa niecodzienne zgłoszenia. Jedno dotyczyło szalonego kota, drugie wąglika ukrytego w schronisku.

Najbardziej pracowita była niedziela (15 listopada). - Najpierw w budynku przy ul. Kopernika we Włodawie włączył się czujnik tlenku węgla - mówi **Wojciech Chomik** z PSP we Włodawie. - Po przyjeździe na miejsce faktycznie nasze urządzenia potwierdziły niewielkie ilości tego gazu w powietrzu, ale wystarczyło przewietrzyć pomieszczenia, by wyeliminować zagrożenie. Następnie, około południa, interweniowaliśmy przy płonącej sadzy w kominie w domu w Stawkach, a przed wieczorem zabezpieczaliśmy miejsce kolizji dwóch aut osobowych, do której doszło na drodze między Kołaczami a Starym Brusem - relacjonuje W. Chomik. Dwa dni później, we wtorek (17 lutego), do komendy strażaków zadzwoniła przestraszona mieszkanka ulicy Chełmskiej we Włodawie, twierdząc, że jej kot dostał szału i jest bardzo agresywny. Na miejscu okazało się, że zwierzak faktycznie zachowuje się bardzo dziwnie: fuczy, stawia sierść, skacze z pazurami na strażaków. Ci wzięli więc podbierak i chwytak i złapali agresywnego dachowca i już w klatce przekazali go pod opiekę Straży Miejskiej, która brała udział w interwencji. Ostatecznie, po teleporadzie z weterynarzem, zwierzak trafił pod jego opiekę. Tego samego dnia, tyle że w godzinach wieczornych, strażacy gasili płonące kontenery ze śmieciami przy ul. Reymonta. Pożar szybko opanowano, nikomu nic się nie stało. W czwartek (19 listopada) schronisko młodzieżowe „Krokodyl" w Okunince otrzymało mejla, z którego treści wynikało, że w ośrodku znajduje się pojemnik z wąglikiem. Po gruntownym sprawdzeniu budynku niczego podejrzanego nie wykryto. Okazało się, że to kolejny fałszywy alarm, który bez potrzeby postawił na nogi strażaków. **(bm)**

Kobieta z niechlubnym rekordem

Gnali na złamanie karku

Aż o 86 km/h za szybko jechała przez teren zabudowany 48-letnia mieszkanka gminy Cyców. Tylko nieznacznie wolniejszy był Ukrainiec, który przez Włodawę gnał 125 km/h. Obojgu policjanci nie tylko wręczyli wysokie mandaty i punkty karne, ale zatrzymali im prawo jazdy na 3 miesiące.

W środę (18 listopada) przed godziną 18 policjanci włodawskiej drogówki zatrzymali do kontroli 32-letniego obywatela Ukrainy. - Mężczyzna na ulicy Korolowskiej we Włodawie w terenie zabudowanym kierował audi, jadąc z prędkością 125 km/h na „pięćdziesiątce", czyli przekroczył dozwoloną prędkość o 75 km - mówi **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. Ale to jeszcze nic. „Lepsza" od Ukraińca okazała się mieszkanka gminy Cyców zatrzymana do kontroli w niedzielę (15 listopada). - W Suminie (gm. Urszulin) policjanci włodawskiej drogówki zatrzymali kierującą pojazdem marki Volvo. Kierująca na liczniku swojego auta miała 136 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym. Oboje dostali wysokie mandaty, cofnięto też im uprawnienia do kierowania na trzy miesiące. Przypominamy, że zbyt szybka jazda nie tylko może wiązać się z utratą prawa jazdy, ale przede wszystkim jest główną przyczyną poważnych zdarzeń drogowych. Dlatego cały czas apelujemy do wszystkich kierowców o dbanie o bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu i stosowanie się zarówno do ograniczeń prędkości i aktualnych warunków panujących na drodze - apeluje pani rzecznik. **(bm)**

nowy tydzień tygodnik lokalny

NOWY TYDZIEŃ. TYGODNIK LOKALNY Ukazuje się w poniedziałki na terenie powiatów: chełmskiego, krasnostawskiego i włodawskiego
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o. ul. Bramowa 6, 20-111 Lublin, Prezes zarządu - Marcin Futyma
REDAGUJE ZESPÓŁ: redaktor naczelny - Marcin Futyma, zastępca redaktora naczelnego - Piotr Morlewski; dziennikarze - Paulina Ciesielska, Bogumił Fura, Magdalena Hawryluk,Karol Garbacz, Katarzyna Głaz, Bogumił Mikulski, Piotr Stępień. e-mail: redakcja@nowytydzien.pl
DZIAŁ REKLAM I OGŁOSZEŃ: Bożena Weremko - kierownik, Sebastian Janiszewski, e-mail: reklama@nowytydzien.pl
DRUK: Agora S.A., ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa

Redakcja / Biuro reklam i ogłoszeń: 22-100 Chełm, ul. Lwowska 14 (II p.) tel. 82 565 44 44
/redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam/

PRENUMERATA realizowana przez RUCH S. A.:
Zamówienia na prenumeratę można składać na stronie **www.prenumerata.ruch.com.pl**
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: **prenumerata@ruch.com.pl**
lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH" pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803
– w dni robocze w godzinach 7^{00} – 17^{00}. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

PRENUMERATA realizowana przez POCZTĘ POLSKĄ S.A.:
Zamówienia prenumeraty „Nowego Tygodnia" można składać
– na stronie internetowej: prenumerata.poczta-polska.pl
– w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Informacja dla Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) i Uczestników konkursów
Administratorem Państwa danych osobowych jest Grupa Medialna ITM Sp. z.o.o. (adres: ul. Bramowa 6, 20-111 Lublin). Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Celem przetwarzania danych osobowych jest realizacja świadczonych przez Administratora usług oraz cele marketingowe. Podstawą przetwarzania danych osobowych jest zgoda osoby, której dane dotyczą. Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty współpracujące z administratorem. Osoba, której dane osobowe dotyczą, ma prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane przez czas niezbędny do realizacji celu, w jakim są przetwarzane. Osoba, której dane osobowe dotyczą, ma prawo do żądania od Administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo przenoszenia danych osobowych oraz prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
Szczegóły zamieszczone są w *Polityce prywatności* na stronie internetowej - www.nowytydzien.pl

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Miał ratować życie, a mógł zrobić krzywdę. Będzie śledztwo

Fałszywy ratownik pracował w szpitalu

Od miesięcy jeździł karetką, uczestniczył w akcjach ratunkowych, choć nie jest nawet ratownikiem medycznym. Szpital przyjął go do pracy na podstawie fałszywego dyplomu i życiorysu. Oszusta zgarnęli w ubiegłym tygodniu policjanci, gdy wracał po dyżurze do domu.

Piotr P. (40 l.) z Lublina, zanim trafił do Chełma, rzekomo próbował sił m.in. przy transporcie medycznym i jako doradca ds. opieki. Gdy te plany nie powiodły się, postanowił szukać pracy w chełmskim szpitalu. Fakt, że nie ma uprawnień medycznych, nie stanowił dla niego żadnego problemu. Przedstawił podrobiony dyplom ratownika oraz życiorys, jakoby zdobywał doświadczenie w wielu placówkach, m.in. w lubelskim szpitalu. Rybka połknęła haczyk i w marcu tego roku Piotr P. został przyjęty do pracy na szpitalnym oddziale ratunkowym w Chełmie.

- To taki typ cwaniaka. Popożyczał pieniądze od ludzi, a wielu osobom nadepnął na odcisk, próbując ich rozstawiać po kątach i przechwalając się, gdzie to on nie pracował - mówi kolega z pracy Piotra P. - Tylko jak mu się udało tyle miesięcy udawać ratownika? Wszyscy zachodzimy w głowę.

Lublinianin musiał najwidoczniej komuś mocno podpaść, bo ktoś zaczął w końcu grzebać w jego przeszłości i odkrył szwindel. O sprawie dowiedzieli się chełmscy policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. W środę (18 listopada) urządzili zasadzkę na delikwenta. Po skończonym dyżurze P. wsiadł do swojego Opla Vectry i ruszył do domu. Daleko jednak nie odjechał, bo policjanci zatrzymali go w okolicy szpitala. Podrabiany ratownik zdążył jedynie zadzwonić do kolegi z SOR-u i poprosić, by ten zabrał z ulicy jego auto i zaparkował na parkingu przy szpitalu.

- W chwili zatrzymania mężczyzna kierował samochodem, mając trzy aktualne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych - informuje komisarz **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. - Okazało się także, że fałszywy ratownik wielokrotnie kierował karetką pogotowia, mając orzeczone zakazy prowadzenia pojazdów. Odpowie za oszustwa, posługiwanie się podrobionym dokumentem oraz niestosowanie się do zakazów - dodaje rzecznik.

W piątek (20 listopada) 40-latek został doprowadzony do prokuratury z wnioskiem o dozór. Grozi mu za kara pozbawienia wolności do lat 8. Na tym jednak nie koniec, bo z zasady ratownik odpowiedzialny jest nie tylko za jazdę ambulansem, ale m.in. podanie leku pacjentowi czy zrobienie zastrzyku. Dlatego śledczy zbadają też, czy aby swoimi działaniami podejrzany nie wyrządził komuś krzywdy w trakcie tylu miesięcy pracy bez kwalifikacji na SOR-ze. **(pc)**

Szpital zaprzecza słowom ratowników

- To nieprawda, że szpital odmówił przyjęcia rodzącej. Pacjentka miała pozytywny wynik na obecność wirusa Sars-CoV-2, dlatego kwalifikowała się do hospitalizacji w SP ZOZ w Puławach. Jej wcześniejszy transport do krasnostawskiego szpitala był z nią uzgodniony i wynikał z troski - twierdzą lekarze z lecznicy w Krasnymstawie.

Z informacji przekazanych nam przed tygodniem od ratowników medycznych znających sprawę wynikało wprost: szpital w Krasnymstawie nie przyjął pacjentki, u której rozpoczęła się akcja porodowa, bo test kasetkowy wykazał u kobiety obecność koronawirusa. Ratownicy chcieli przewieźć pacjentkę do szpitala w Lublinie, ale tam mieli usłyszeć: „Pacjentka jest niepotwierdzona", dlatego pojechali do Puław. Kobieta została przyjęta, ale jak opowiadali nam ratownicy, nie obyło się bez użycia twardych argumentów.

Leszek Janeczek - ordynator oddziału ginekologii i położnictwa szpitala w Krasnymstawie - nie zgadza się z taką wersją zdarzeń przedstawioną przez ratowników. Jak tłumaczy, 6 listopada pacjentka zadzwoniła na oddział z informacją, że źle się czuje, ma gorączkę, a jej najbliżsi chorują. Zaraz potem przyjechała do szpitala, a ordynator osobiście wykonał jej test PCR z gardła i nosa oraz badanie ginekologiczne, USG i KTG. Kobieta wróciła do domu, a następnego dnia wyniki testu wykazały u niej obecność Sars-CoV-2. Gdy w nocy, 11 listopada, karetka przyjechała do rodzącej, ratownik miał w pierwszej kolejności zadzwonić do lekarza i zapytać go, czy ma jechać z pacjentką bezpośrednio do szpitala w Puławach. „Telefonicznie trudno było na to pytanie odpowiedzieć" - zaznacza w liście do redakcji Janeczek i jak podaje, zdecydował o uprzednim przywiezieniu kobiety do krasnostawskiego szpitala, gdzie zbadał najpierw pacjentkę i dopiero potem odesłał ją do Puław. Zapewnia też, że nie ma mowy o tym, by ratownicy chcieli najpierw zawieźć pacjentkę do szpitala w Lublinie, gdyż odesłał ich od razu do SP ZOZ w Puławach i osobiście zadzwonił do tamtejszego lekarza dyżurnego. Jak mówi, transport rodzącej karetką pogotowia przebiegł bez większych komplikacji. **(pc)**

CHEŁMSKIE. Najnowsze dane o pandemii

Zmarło 35 osób, 1136 jest zarażonych!

Oswoiliśmy się z pandemią, ale ona wcale nie odpuszcza. Do niedzieli mieliśmy w Chełmie i powiecie chełmskim aż 1136 aktywnych zachorowań na Covid-19 a 1222 osoby przebywały w kwarantannie. Przez koronawirusa zmarło 35 osób. Niemal połowa z nich to pensjonariusze domów pomocy społecznej.

Najnowsze dane na temat pandemii koronawirusa w województwie lubelskim wcale nie napawają optymizmem. Poza kilkoma wahnięciami na przestrzeni minionego tygodnia nie widać drastycznego spadku liczby nowych zakażeń. Codziennie przybywa około 1,5 tysiąca osób, u których badania laboratoryjne potwierdzają obecność koronawirusa. Od początku pandemii do minionej niedzieli, 22 listopada, zanotowano w naszym województwie 44 083 przypadki zakażenia koronawirusem. Odnotowano 26 842 ozdrowieńców, 29 541 osób poddanych jest kwarantannie, a 246 objętych nadzorem epidemiologicznym. Niestety, w tym czasie zmarło aż 820 osób.

Tylko w niedzielę przybyło 1511 kolejnych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Wśród zakażonych było: 36 osób z Chełma, 13 z powiatu chełmskiego, 53 z powiatu krasnostawskiego i 32 z włodawskiego. W Chełmie i powiecie chełmskim zmarło, niestety, 35 osób

- Aż 16 to podopieczni chełmskich domów pomocy społecznej - mówi **Elżbieta Kuryk**, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chełmie.

W porównaniu do poprzedniego tygodnia w powiecie chełmskim przybyło aktywnych zakażonych. - W tej chwili to 1136 osób - mówiła nam w niedzielę dyrektor Kuryk.

561 osób to mieszkańcy miasta, 575 - powiatu chełmskiego. W kwarantannie w niedzielę były 1222 osoby (584 - Chełm, 638 - powiat) a w nadzorze epidemiologicznych 87.

- Przywykliśmy do pandemii, ale ona wcale nie odpuszcza i nie wydaje się, żebyśmy byli w fazie spadkowej, raczej to jeszcze tendencja wzrostowa - mówi dyrektor sanepidu i apeluje o odpowiedzialność i przestrzeganie nałożonych obostrzeń. - Zagrożenie jest cały czas poważne a to, że coraz więcej osób choruje, zwiększa tylko ryzyko kolejnych zakażeń. **(bf)**

KRASNYSTAW

Zmarła 9-latka chora na Covid-19

Jeden tydzień wystarczył, by w powiecie krasnostawskim liczba osób zakażonych koronawirusem wzrosła z 272 do 719! Najtragiczniejsza jest jednak informacja o śmierci 9-letniej dziewczynki, u której zdiagnozowano Covid 19.

Niedzielę, 15 listopada, zamknęliśmy 272 zdiagnozowanymi przypadkami Covid 19 u mieszkańców powiatu krasnostawskiego. Miniony tydzień przyniósł kolejne rekordy zakażeń. 16 listopada urząd wojewódzki w Lublinie poinformował o kolejnych 53 chorych, 17 listopada - o 47, 18 listopada tylko - o 6, ale już 19 listopada padł rekord, koronawirusa zdiagnozowano aż u 115 mieszkańców powiatu! Koleje dni były równie przerażające. 20 listopada - 90 zakażeń, 21 listopada - 70, 22 listopada - 66. W sumie koronawirusa od początku pandemii wykryto u 719 mieszkańców pow. krasnostawskiego (od 16 do 22 listopada u 447). Większość nowych zakażeń dotyczy domów pomocy społecznej i szpitala. Kolejny tydzień to też niestety informacja o kolejnych zgonach wśród mieszkańców powiatu, u których zdiagnozowano Covid 19: 73-letniego mężczyzny (brak chorób współistniejących), 82-letniego mężczyzny (miał choroby współistniejące), 71-letniego mężczyzny (choroby współistniejące), 53-letniego mężczyzny (choroby współistniejące), 83-letniego mężczyzny (choroby współistniejące), 79-letniej kobiety (choroby współistniejące), 77-letniego mężczyzny (choroby współistniejące). Szczególnie przejmująca informacja dotarła do nas w sobotę (21 listopada). W jednym ze szpitali zmarła zaledwie 9-letnia dziewczyna, z powiatu krasnostawskiego, u której wykryto Covid 19. Dziecko miało choroby współistniejące. **(l)**

eprasa.pl 1b5e774615

Złodziejski duet czeka na proces

Kradli w Polsce, wywozili na Ukrainę

Ukraińscy włamywacze upodobali sobie budowy, garaże, kontenery. Kradli sprzęt budowlany, elektronarzędzia i wszystko, co łatwo można było spieniężyć po wschodniej stronie Bugu. Ich łup śledczy wycenili na kilkaset tysięcy złotych.

Dwóch Ukraińców na gorącym uczynku złapali włodawscy policjanci w lutym br. 25-letni **Rusłan K.** i jego 3 lata starszy kolega, **Andrej K.** wynosili sprzęt należący do włodawianina. Kryminalni urządzili na złodziei zasiadkę, bo była to już ich trzecia wizyta na tej „mecie". Decyzją sądu po zatrzymaniu Ukraińcy zostali aresztowani i za kratami do dzisiaj czekają na proces. Przed obliczem włodawskiej Temidy staną już wkrótce, bowiem w ubiegłym tygodniu Prokuratura Rejonowa we Włodawie skierowała przeciwko podejrzanym akt oskarżenia.

- Jeden z tych mężczyzn będzie odpowiadał za piętnaście kradzieży i włamań, drugi za sześć, przy czym te sześć przestępstw panowie popełnili wspólnie i w porozumieniu - mówi **Jolanta Sołoducha**, szefowa włodawskich śledczych. - Za popełnione przez nich przestępstwa grozi kara od roku do 10 lat więzienia - dodaje pani prokurator. Choć śledztwo w tej sprawie dobiegło końca, nie wyklucza się, że dojdzie do kolejnych aresztowań, bo mężczyzna, który usłyszał więcej zarzutów podczas przesłuchań kręcił się i kłamał. Raz mówił, że „na robotę" jechał sam, raz, że towarzyszył mu nieustalony kompan. Schemat działania gangu był prosty. Ich bazą wypadową była niewielka miejscowość niedaleko Kowla na Ukrainie. Stamtąd przez Dorohusk jechali do Polski. Tuż za granicą mieli przygotowany samochód na polskich numerach, by nie rzucał się w oczy. Furgonetką jechali do Chełma, Włodawy, Lublina i w okolice tych miejscowości. W dzień typowali miejsca, w nocy ruszali z łomami. Kradli wszystko, co im wpadło w ręce na budowach i w garażach stojących na uboczu, a więc głównie sprzęt i narzędzia budowalne, ale nie gardzili paliwem i drobniejszymi fantami. Dzięki logowaniom w stacjach telefonii komórkowej śledczy ustalili, że zapuścili się też do Warszawy, gdzie ich łupem padł m.in. motocykl, a także do Lublina na budowę przy UMCS. Jednak ich główną areną działań było przygranicze z powiatem chełmskim i włodawskim. Tylko w tym ostatnim udowodniono im kilka przestępstw, a nie wiadomo, ile tak naprawdę było ich dziełem. Po każdej akcji Ukraińcy wracali do rodzinnej Hołoby. Tam też śledczy odnaleźli część skradzionego przez nich sprzętu. Wkrótce delikwenci staną przed włodawskim sądem. Grozi im do 10 lat odsiadki. **(bm)**

Największy koszmar naszych dróg - pijacy

Nie mają żadnych oporów

Zgroza. Tylko w ciągu dwóch dni policjanci zatrzymali aż pięciu pijanych kierowców. I nie były to przypadki, gdy ktoś jechał na przysłowiowym kacu czy po piwie. Wszyscy byli grubo nawaleni - tylko jeden miał ok. 1 promila, reszta wydmuchała od dwóch do niemal trzech! Rekordzista wpadł, bo przywalił swoim autem w tył innego.

Policjanci dbają o bezpieczeństwo na drodze, zwracając uwagę na wszelkie nieprawidłowe zachowania kierujących. W poniedziałek (16 listopada) zatrzymali dwóch kierowców nietrzeźwych i jednego z cofniętymi uprawnieniami. - Jako pierwszy w ręce stróżów prawa wpadł 36-letni mieszkaniec gminy Kamień, który jechał we Włodawie swoim oplem - opowiada **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. - Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad promil. Z kolei ponad 2 promile miał 41-letni kierowca, który jechał tak zwanym „wężykiem" w Starym Brusie. Zauważyli go urszulińscy policjanci. Na jazdę pomimo cofniętych uprawnień zdecydował się natomiast 27-latek z gminy Włodawa. Policjant ruchu drogowego zatrzymał mężczyznę do kontroli drogowej we Włodawie. Podczas sprawdzania w systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia decyzją wydaną przez starostwo - dodaje pani rzecznik. Ale to jeszcze nic, bo rekordowa pod tym względem była niedziela (15 listopada). Tego dnia wpadło aż trzech kierowców-pijaków. - Jako pierwszy został zatrzymany 39-letni obywatel Ukrainy - kontynuuje Tadyniewicz. - Około godziny 13 policjanci włodawskiej drogówki w Okunince zatrzymali Audi 80 do kontroli, ponieważ kierowca nie włączył świateł oraz nie zastosował się do obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Prawie 2 promile miał z kolei 35-latek z gminy Sawin, który podróżował swoim audi. Mężczyzna został zatrzymany w Woli Uhruskiej przez włodawskich policjantów z Ruchu Drogowego. Niechlubnym rekordzistą okazał się jednak 31-latek z gminy Stary Brus, który podczas wyprzedzania swoim mitsubishi najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki Renault Scenic. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie prawie 3 promile. Dodatkowo delikwent poruszał się bez świateł i podczas obowiązującego go zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W wyniku zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała.

- Zgodnie z Kodeksem Karnym kierowanie w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności. Za złamanie zakazu sądowego grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności - wylicza pani rzecznik. **(bm)**

Zamówili i nie dostali

Ani kasy, ani towaru

Dwoje mieszkańców Włodawy padło ofiarą oszustów internetowych. Oboje zamówili sprzęt i za niego zapłacili, ale obiecanej przesyłki nie otrzymali. Sprawę bada policja i przestrzega, by być ostrożnym przy zawieraniu tego typu transakcji.

- Pierwsze zgłoszenie stróże prawa otrzymali od mieszkanki Włodawy, która za pośrednictwem jednego z portali internetowych kupiła słuchawki - wyjaśnia **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. - Niestety, po wpłaceniu 300 złotych, kontakt ze sprzedającym urwał się, a kobieta nie otrzymała zamówionego towaru. Podobnie przykre zdarzenie spotkało mieszkańca Włodawy, który zamówił narzędzia. Stracił 250 złotych. Dlatego apelujemy o większą ostrożność podczas zakupów w sieci. Pamiętajmy, że często tak zwane okazje kończą się utratą pieniędzy. Zwracajmy uwagę na formę płatności, co może podnieść bezpieczeństwo kupującego. Bez wątpienia płatność za pobraniem zmniejszy ryzyko utraty pieniędzy. Inne zasady bezpieczeństwa, które warto stosować podczas zakupów przez Internet, to: zwracanie uwagi czy sprzedający podaje swój adres i numer telefonu, przy płaceniu kartą sprawdzanie czy połączenie jest bezpieczne i czy przesyłane przez nas dane nie zostaną wykorzystane przez osoby nieuprawnione. Korzystajmy z uznanych portali płatniczych, a przed potwierdzeniem przelewu upewnijmy się, czy ten sam numer rachunku widnieje na zamówieniu - przestrzega pani rzecznik. **(bm)**

Nasza reakcja może uratować życie

Nie bądźmy obojętni

Niskie temperatury w okresie jesienno-zimowym to poważne zagrożenie dla życia i zdrowia bezdomnych, seniorów czy osób będących pod działaniem alkoholu, czyli grupy szczególnie narażonej na wychłodzenie. Policjanci w tym okresie zwracają szczególną uwagę na takie osoby, monitorują miejsca, gdzie mogą przebywać i apelują, by nie być wobec nich obojętnym.

- Każdego roku w okresie jesienno-zimowym policjanci zwracają szczególną uwagę na osoby narażone na wychłodzenie. Należą do nich bezdomni, seniorzy czy osoby pod działaniem alkoholu - mówi **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. - Funkcjonariusze podczas pełnionych służb sprawdzają także pustostany, ogródki działkowe czy altanki, ponieważ właśnie w tych miejscach najczęściej znajdują się bezdomni, którzy aby się zagrzać mogą rozpalać tam ogniska, co może być bardzo niebezpieczne. Stróże prawa monitorują sytuację takich osób, informują o instytucjach pomocowych i zagrożeniach wynikających z niskich temperatur. Przed nami pierwsze przymrozki dlatego apelujemy, żeby nie wahać się dzwonić na numer alarmowy, kiedy widzimy osoby starsze, bezdomne, pod działaniem alkoholu znajdujące się w okolicznościach, które mogą spowodować wychłodzenie organizmu. Pamiętajmy, że jeden telefon może uratować komuś życie - przypomina pani rzecznik. **(b)**

Zamiast w więzieniu siedział pod sklepem

Najbliższy miesiąc spędzi w Zakładzie Karnym 51-latek zatrzymany wczoraj przez włodawskich policjantów. Mundurowi zauważyli mężczyznę w pobliżu sklepu w Orchówku, gdy wspólnie z kolegą spożywał alkohol.

W czwartek (19 listopada) około godziny 13 policjanci włodawskiej komendy podczas patrolu zauważyli w pobliżu sklepu w Orchówku dwóch mężczyzn spożywających alkohol. - Po wylegitymowaniu okazało się, że jeden z nich, 51-latek, jest osobą poszukiwaną - mówi **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. - Mężczyzna poszukiwany był przez lubartowski sąd do ustalenia miejsca pobytu dla celów prawnych w związku z oszustwem i miał do odbycia karę pozbawienia wolności w wymiarze 35 dni w zamian za niezapłaconą grzywnę. Policjanci przetransportowali go do Zakładu Karnego, gdzie spędzi najbliższy miesiąc. **(b)**

Mefedron u 37-latka

W sobotę (14 listopada) włodawscy kryminalni zatrzymali 37-letniego mieszkańca gminy Hańsk. - Policjanci znaleźli i zabezpieczyli w miejscu zamieszkania mężczyzny ponad 30 gramów zbrylonej substancji, która po wstępnych badaniach wykazała właściwości mefedronu - informuje **Elwira Tadyniewicz** z KPP we Włodawie. - Tego samego dnia śledczy przedstawił mu zarzut posiadania środków odurzających, do czego mężczyzna się przyznał. Zgodnie z *Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii* za posiadanie substancji odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. **(b)**

eprasa.pl 1b5e774615

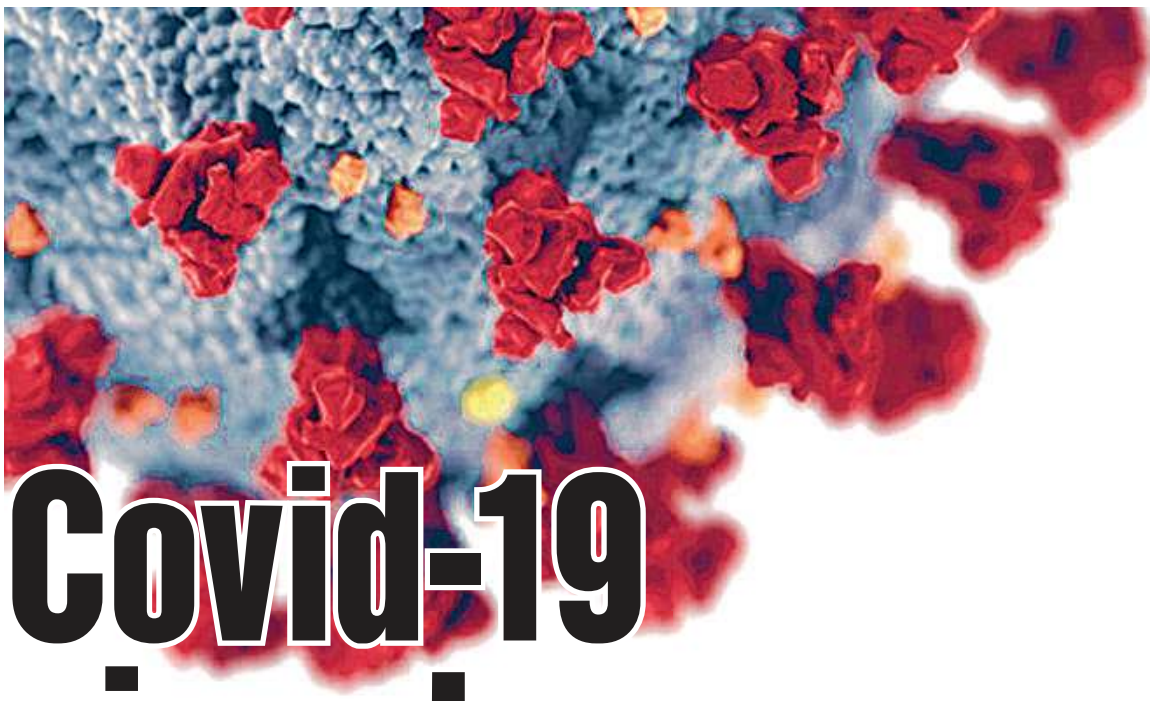

Covid-19 nie odpuszcza

„Sytuacja covidowa" w powiecie włodawskim powoli się stabilizuje, choć nadal jest trudna. Dokładnych danych nie ma, ale powoli wygaszeniu ulegają kolejne ogniska. Jedynie w DPS w Różance pojawiły się nowe zarażone osoby. DPS to ciągle obok włodawskiego szpitala największe ognisko występowania koronawirusa w powiecie.

W minionym tygodniu nie pojawiły się nowe ogniska, a te, które były do tej pory, powoli gasną. Dlatego też np. we Włodawie od poniedziałku (23 listopada) wszystkie miejskie przedszkola są czynne w pełnym zakresie.

Najwięcej ofiar to osoby w wieku 60 plus, tylko w piątek we Włodawskiem zmarły trzy osoby, a ogółem w DPS w Różance w ciągu ostatniego miesiąca - prawie 10 osób.

Wciąż zła sytuacja epidemiologiczna jest we włodawskim szpitalu. Tam jest kilka ognisk, chociaż większość z nich jest w fazie stabilnej lub gasnącej.

Również w Hannie, w tamtejszej szkole podstawowej, sytuacja się ustabilizowała, a nowe ogniska powstają i znikają najczęściej w obrębie rodzin. Tak było np. w przypadku radnego powiatowego, który właśnie w sobotę (21 listopada) stał się ozdrowieńcem.

Według informacji Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z soboty, 21 listopada, w powiecie włodawskim było czynnych 9 ognisk, w tym trzy w fazie rozwoju (w DPS w Różance oraz dwa w szpitalu - na rehabilitacji i na intensywnej terapii). **(-)**

Odznaczony za „Czarną rzekę Bug"

Prof. Baj w panteonie polskiego malarstwa

Mieszkający w Dołhobrodach prof. Stanisław Baj został odznaczony jedną z najważniejszych nagród dla artystów w Polsce. Na jego półkę wkrótce trafi statuetka im. Kazimierza Ostrowskiego, przyznana za wybitny wkład w dziedzinie malarstwa.

Nagrodę przyznała kapituła powołana przez Zarząd Gdańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Ogólnopolskie wyróżnienie w dziedzinie malarstwa trafiło do **prof. Stanisława Baja** z Dołhobród (gm. Hanna). Statuetka im. Kazimierza Ostrowskiego została mu przyznana m.in. za „wierność tradycji wielkiego polskiego malarstwa portretowego i pejzażowego, za dostrzeżenie w pejzażu rodzinnej wsi i rzeki Bug oraz licznych egzystencjalnych portretach matki i najbliższych sąsiadów wartości uniwersalnych Czasu i Losu. Baj portrety zwykłych ludzi obdarza niezwykłą godnością, kontynuując tradycje portretowe Piotra Michałowskiego i Konrada Krzyżanowskiego. Natomiast w obrazach *Czarnej rzeki Bug*, środkami artystycznymi swoich czasów, nawiązuje do tradycji pejzażowej Ferdynanda Ruszczyca. Baj odkrył nie tylko dla malarstwa *Czarną rzekę Bug*, dzięki Niemu rzeka Bug będzie istniała w polskiej kulturze, jak proza Wiesława Myśliwskiego. Obrazy Baja ukazujące rodzinną wieś i rzekę jako Centrum Świata są zupełnie wyjątkowe nie tylko w polskim współczesnym malarstwie". **(b, fot. ZPAP Gdańsk)**

WŁODAWA. Burmistrz atakuje listem

Martwi się i troszczy

Burmistrz w liście otwartym oskarżył szpital o śmierć motocyklisty, a władze powiatu o nieudolność i nieprawidłowe zarządzanie lecznicą. Starosta zarzuty odpiera. Szpital także - tłumacząc, że lekarze byli gotowi na przyjęcie pacjenta, na co podobno są dowody.

Burmistrz **Wiesław Muszyński** w liście otwartym z 16 listopada wystosowanym do starosty **Andrzeja Romańczuka** i dyrektor SPZOZ **Teresy Szpilewicz** oskarża i poucza. - Tragiczna śmierć motocyklisty, któremu nie udzielono pomocy we włodawskim szpitalu, jest dzisiaj na ustach wszystkich mieszkańców powiatu, województwa i kraju. Wzbudza przerażenie i oburzenie - pisze na wstępie burmistrz, a w dalszej części wzywa starostę i dyrektora szpitala do wdrożenia natychmiastowych działań naprawczych. List dla wszystkich był wielkim zaskoczeniem. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, by burmistrz atakował tak otwarcie szpital, ale przede wszystkim powiat. - Ktoś, kto czerpie wiedzę wyłącznie z mediów, nie powinien ferować tak kategorycznych sądów, zwłaszcza ktoś, kto pełni funkcję publiczną - mówi starosta, ale nie chce odnosić się do incydentu w szpitalu. - Nie ma bardziej oddanych sprawie ratowania ludzkiego zdrowia i życia lekarzy i pielęgniarek niż ci w naszym szpitalu. Takie oskarżenia bardzo bolą, ale wszystkie okoliczności tego incydentu będą wyjaśnione i przez dyrekcję szpitala, i przez prokuraturę. Do tego czasu wstrzymajmy się z ferowaniem wyroków - dodaje.

Napięcie na linii Muszyński - Romańczuk narasta już od jakiegoś czasu. Ten pierwszy coraz częściej straszy zerwaniem koalicji w radzie powiatu i coraz częściej szuka okazji, by wbić choć niewielką szpilę w starostę. Nawet na swoim ostatnim, piątkowym blogu poskarżył się widzom, że ani starosta, ani wójt nie zaprosili go do złożenia wieńców z okazji 11 listopada. Niestety, na komentarz z jego strony nie mamy co liczyć. Od kilku tygodni burmistrz nie odbiera od nas telefonów. **(pb)**

Działać nie mogą, ale remontować tak

W WDK-u zmienili branżę

Co robią pracownicy włodawskiego WDK-u, który już od dwóch tygodni jest zamknięty decyzją rządu? Malują, szpachlują, przykręcają, kleją - jednym słowem remontują swoją siedzibę.

WDK-owcy już nie jeden raz zaskakiwali włodawian swoją kreatywnością. Obostrzenia związane z epidemią stanęły im na drodze do realizacji niektórych zadań statutowych, co nie oznacza, że siedzą z założonymi rękami i czekają na lepsze czasy. Przeciwnie, zakasali rękawy, chwycili szpachelki, pędzle, wałki, taśmy, wkrętarki i młotki i zaczęli remont swojej siedziby. Do tej pory udało im się wykończyć dwa pomieszczenia: sekretariat oraz pokój instruktorów. Część załogi, z dyrektorem **Łukaszem Zdolskim** na czele, walczy z uszczelnieniem cieknącego dachu. - To największa bolączka naszej siedziby - mówi. - Dach wymaga gruntownego remontu, na który staramy się pozyskać środki zewnętrzne. Mamy już na to gotowy projekt, ale na razie próbujemy go naprawiać własnym sumptem - dodaje dyrektor. Ale działania jego ludzi nie ograniczają się tylko do malowania czy uszczelniania, bo ekipa WDK-u działa prężnie, przygotowując m.in. koncert ostatkowy, oczywiście on-line. Jego gwiazdą będzie pochodząca z Włodawy **Magda Ruta**. Pracę zaczął już także sztab WOŚP, a w dalszych planach jest też koncert świąteczny. **(b)**

WYRYKI. Podwyżek nie będzie

Sesja korespondecyjna, podatki bez zmian

Ostatnia sesja Rady Gminy w Wyrykach została przeprowadzona w nietypowy sposób: korespondencyjnie. Ze względu na pandemię i trudną sytuację mieszkańców postanowiono, że najważniejsze podatki w przyszłym roku pozostaną na obecnym poziomie.

Ta wyjątkowa sesja została przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. Radni, oprócz porządku obrad i projektów uchwał, dostali również pismo od wójta **Mirosława Torbicza,** w którym gospodarz gminy dokładnie wyjaśnił nie tylko sposób głosowania, ale przede wszystkim precyzyjnie opisał każdy punkt. Do opisu dołączone były także jego propozycje stawek podatkowych, które będą obowiązywały w przyszłym roku. Te najważniejsze, czyli podatek od budynków mieszkalnych i od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, pozostaną takie same, jak w roku obecnym i wynosić będą odpowiednio: 0,60 zł i 21,50 zł za metr kwadratowy. Nie zmieni się też stawka podatku rolnego. W tym przypadku będzie wynosiła nadal 130 zł za hektar przeliczeniowy.

- Uważam, że w obecnej sytuacji, która jest determinowana epidemią koronawirusa, te kluczowe dla naszych mieszkańców stawki podatkowe powinny pozostać w 2021 roku na obecnym poziomie. Do dyskusji nad ich ewentualną korektą wrócimy jesienią przyszłego roku - wyjaśnia wójt Torbicz. **(bm)**

Wymyśl hasło, zdobądź nagrodę

Gminna Biblioteka Publiczna w Wyrykach zaprasza dzieci i dorosłych do konkursu „O Złote Pióro Wójta Gminy Wyryki 2020". Plebiscyt polega na stworzeniu hasła promującego bibliotekę i czytanie. Zgodnie z regulaminem, jedna osoba może zgłosić dwie propozycje i przesłać je na adres książnicy najpóźniej do 10 grudnia. Szczegóły na stronie internetowej biblioteki. **(b)**

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Przed wyborami obiecał więcej niż wszyscy jego poprzednicy zrobili

Dwa lata prezydenta

Jeszcze żaden z dotychczasowych prezydentów nie dał chełmianom tyle, co Jakub Banaszek w kampanii wyborczej obiecał. Obecny prezydent złożył aż 46 zobowiązań plus dwa, gdy już objął urząd, podkreślając, że wiarygodność dla niego jest najważniejsza. Właśnie minęły dwa lata jego rządów, zatem z matematycznego punktu widzenia 40 procent złożonych obietnic powinno być zrealizowanych. Postanowiliśmy sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest…

Po kampanii wyborczej Jakuba Banaszka, czyli przed dwoma laty, można było odnieść wrażenie, że na koniec 2023 roku Chełm będzie krainą mlekiem i miodem płynącą. W wyścigu o fotel prezydenta miasta nie było tygodnia, aby do Niedźwiedziego Grodu nie przyjechało dwóch, a nawet trzech ministrów, wiceministrów, by wspierać kandydata Zjednoczonej Prawicy. Przy wizycie niemal każdego z nich przyszły prezydent coś tam mieszkańcom obiecał, a osoba ministra jakby miała gwarantować rządowe wsparcie realizacji jego wyborczych zapowiedzi. Na finiszu kampanii Chełm odwiedzili premier Mateusz Morawiecki i sam prezes PiS, Jarosław Kaczyński, co jednoznacznie wskazywało, że gdy Banaszek wygra, pieniądze z państwowej kasy do naszego miasta będą płynąć strumieniem.

Prezydent od początku swojego urzędowania wielokrotnie powtarzał, że dla niego wiarygodność jest najważniejsza. Zastanawiające jest zatem, że od blisko półtora roku tego stwierdzenia tak często już nie nadużywa, ba, trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz publicznie wypowiedział te słowa.

Sam Banaszek przed wyborami złożył chełmianom w sumie 46 obietnic! Tylu nie złożyli chyba wszyscy jego poprzednicy. Całość później zamieścił na swojej stronie internetowej na Facebooku, jako przypięty post, by każdy, kto kliknie na jego fan page, mógł od razu z nimi się zapoznać. Dwie kolejne dodał, gdy już wygodnie zasiadł w prezydenckim fotelu. Właśnie minęły dwa lata jego rządów, zatem z matematycznego punktu widzenia 40 procent złożonych mieszkańcom obietnic, czyli prawie 20, powinien już zrealizować. Czy tak rzeczywiście się stało? Postanowiliśmy to dokładnie sprawdzić i wygląda na to, że do tej pory w stu procentach wywiązał się z zaledwie siedmiu obietnic. Żeby nie być jednak posądzanym o brak obiektywizmu, trzeba przyznać, że realizacja części złożonych zobowiązań rozpoczęła się jakiś czas temu i trwa, kilka jest w przygotowaniu i ma ruszyć niebawem, ale jest też sporo takich, gdzie nie ruszono jeszcze palcem.

Jedną ze sztandarowych zapowiedzi Jakuba Banaszka było utworzenie medycznego miasteczka we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Chełmie. W tej sprawie coś na pewno się dzieje, uczelnia dostała z rządu pieniądze, ogłosiła przetarg, czekamy zatem na rozpoczęcie budowy. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, inwestycja do końca kadencji zapewne zostanie zrealizowana.

Do sztandarowych projektów należy zaliczyć utworzenie dwóch hubów, logistycznego i technologicznego oraz budowę terminala przeładunkowego. W maju 2019 roku prezydent i prezes PKP S.A. Krzysztof Mamiński podpisali list intencyjny w sprawie powołania nowej spółki Linia Chełmska Szerokotorowa, która ma być pierwszym krokiem do realizacji zapowiadanych przedsięwzięć. Spółka jeszcze nie powstała, ma to nastąpić z początkiem przyszłego roku.

Kolejną obietnicą była zapowiedź pozyskania aż pół miliarda złotych z funduszy zewnętrznych na inwestycje w ciągu sześciu lat, a nie pięciu (tyle trwa kadencja). Łatwo zatem policzyć, że każdego roku do kasy miasta powinno wpływać średnio około 83 mln zł. Nam wyszło, że w ciągu dwóch lat prezydent Banaszek pozyskał ponad 80 mln zł. Jak sam mówi, miasto ma szansę w niedługim czasie dostać ponad 40 mln zł z funduszy norweskich w ramach programu „Rozwój lokalny". O tym, czy Chełm otrzyma tak duże wsparcie, zależeć będzie od opracowanej koncepcji rozwoju, a więc nowej wizji miasta z konkretnymi propozycjami projektów. Do kwoty pozyskanych funduszy nie wliczamy 28,5 mln zł, które PWSZ dostała na medyczne miasteczko. Prezydent zapowiedział też podniesienie Chełma do rangi miasteczka akademickiego, ale droga do tego wydaje się daleka.

Prezydent zapowiedział powołanie Rzecznika Praw Osób Niepełnosprawnych oraz Rzecznika Praw Mieszkańców Chełma. Pierwsze zadanie zrealizował we wrześniu br. nominując Monikę Rycko, drugie pozostaje niewykonane, choć zostało zapowiedziane w czerwcu 2018 r.

Jedną z obietnic, która zapewne dała Banaszkowi sporą liczbę głosów, była zapowiedź wprowadzenia bezpłatnej komunikacji miejskiej i nowej siatki połączeń, z której prezydent jak na razie wywiązał się połowicznie. Chełmianie liczyli na to, że za darmo autobusami pojadą już na początku kadencji. Prezydent w ostatnim czasie zapowiedział, że bezpłatne przejazdy zostaną wprowadzone od września 2021 r. W ubiegłym roku natomiast Chełmskie Linie Autobusowe, które powoli wychodzą na prostą, zmieniły siatkę połączeń.

Choć minęły dwa lata, Jakub Banaszek jeszcze nie stworzył do końca i nie wypromował marki Chełm. Miasto, choć dwukrotnie zorganizowało Wakacyjną Trasę Dwójki z TVP 2, nie ma cyklicznej imprezy, która przyciągałaby tłumy turystów z całej Polski, bądź przynajmniej województwa lubelskiego. Niemniej jednak można odnieść wrażenie, że miasto Chełm jest bardziej rozpoznawalne w kraju, niż w poprzednich latach, głównie za sprawą częstych wizyt prezydenta Banaszka w telewizyjnych programach publicystycznych.

Jakub Banaszek zapowiedział zmianę godzin urzędowania kierownictwa magistratu. Z powodu pandemii koronawirusa interesanci nie są przyjmowani. Sam prezydent na początku kadencji nie stronił od spotkań z mieszkańcami, później jednak czasu na to miał coraz mniej. Wielu na kilkuminutową wizytę u włodarza miasta czekało nawet pół roku i się… nie doczekało.

Na realizację programów osiedlowych, choć coś drgnęło, mieszkańcy muszą jeszcze poczekać. Tak samo jak na zmniejszenie bezrobocia, czy program kompleksowej obsługi inwestora. Jeśli chodzi o to ostatnie zagadnienie, ruszyła budowa Chełmskiego Centrum Aktywności Gospodarczej, gdzie ma być utworzone Centrum Obsługi Inwestora. Na próżno też szukać gotowego programu wsparcia dla lokalnych firm, chyba że zaliczymy do tego pomoc, jaką miasto zaoferowało przedsiębiorcom po wybuchu pandemii koronawirusa. Z drugiej jednak strony niewielu z niej skorzystało. Nie poznaliśmy natomiast jeszcze programu oddłużenia mieszkańców, ani też karty Chełmianina.

W lipcu br. rada miasta zniosła opłatę targową, co prezydent obiecał kupcom bazarowym i okazjonalnym sprzedawcom. W ciągu dwóch lat nie udało się wymienić taboru miejskiej komunikacji na ekologiczny. Prezydent zapowiada realizację tej obietnicy na 2021 rok.

Jakub Banaszek zapowiedział podnieść kompetencje kadry w magistracie. W rzeczywistości jest chyba odwrotnie. Wielu doświadczonych urzędników, z dużą wiedzą, w ostatnich dwóch latach zmieniło pracodawcę, przenosząc się do ościennych gmin. Pytanie, dlaczego? Ano, jak sami mówią, nie ma dobrej atmosfery pracy, a bez niej w żadnej firmie sukcesów nie będzie. Nie jest to może wina samego Banaszka, a bardziej współpracowników, jakich sobie dobrał od początku kadencji. Tak przynajmniej uważają ci, co pożegnali się z magistratem. Wynagrodzenia też pozostawiają wiele do życzenia. Ogłaszane nabory na wolne stanowiska pracy przeważnie kończyły się fiaskiem, bo albo kandydaci nie spełniali wymogów, albo nikt też nie zgłosił się do konkursu. Z kolei ci, co zostali przyjęci do pracy w ratuszu, by opanować samorządowe przepisy, potrzebują natomiast czasu. Bez fachowców z doświadczeniem urząd daleko nie zajedzie, a prezydent nie zrealizuje swoich wyborczych obietnic.

Kolejna obietnica prezydenta, czyli wprowadzenie cyfrowych rozwiązań dla miasta, wszystko wskazuje na to, że zostanie spełniona w przyszłym roku. Miasto dostało dofinansowanie na cyfryzację urzędu i jedyne co mu pozostaje, to zrealizować projekt.

Jakub Banaszek zapowiedział też utworzenie Chełmskiego Centrum Nauki Kopernik i Chełmskiego Parku Technologicznego. Czy wywiąże się z tych dwóch obietnic?

Włodarz Chełma bardzo mocno wziął się za naprawę nawierzchni chełmskich ulic, co zresztą wielokrotnie zapowiadał. Banaszek mówił, że w tej kadencji zamierza wyremontować jak najwięcej dróg w mieście. Pozyskał odpowiednie dofinansowania i pierwsze efekty już są. Pod tym względem wypada powiedzieć, oby tak dalej!

Banaszek wprowadza też nową politykę śmieciową. Miasto za blisko 12 mln zł zamierza kompleksowo rozwiązać problemy związane z gospodarką odpadami. Dofinansowanie jest, projekt ma być realizowany w przyszłym roku. Prezydent zapowiedział dokończenie inwestycji z poprzedniej kadencji i tu słowa dotrzymał, bo też nie miał innego wyjścia. W ubiegłym roku oddano do użytku amfiteatr, w tym roku natomiast ruszyła przebudowa krajowej „Dwunastki", a niedawno rozpoczęła się rozbudowa basenu przy SP nr 8.

Nieco gorzej natomiast jest ze strategią rozwoju miasta na lata 2019-2024. Banaszek bardzo szybko powołał pełnomocnika do spraw opracowania strategii, radnego Kamila Błaszczuka, i na tym koniec. No chyba, że trwają jakieś prace w urzędzie, o których prezydent nie chce głośno mówić.

Jakub Banaszek w kampanii wyborczej wielokrotnie mówił o tym, że Chełm jest zadłużony po uszy i obiecał oddłużać miasto. W ubiegłym roku zadłużenie zmalało o 5 mln zł, ze 162,5 mln zł na 157,5 mln zł, choć prezydent próbował przekonywać mieszkańców, że dług zmniejszył się o 25 mln zł, bo w budżecie 2019 r. były zapisane obligacje na kwotę 20 mln zł. Tyle tylko, że z obligacji miasto nie skorzystało, a więc zadłużenie nie urosło do kwoty, o jakiej mówił Banaszek.

Po objęciu władzy prezydent bardzo szybko poinformował opinię publiczną o niedoszacowanej przez poprzedników budowie Chełmskiego Centrum Aktywności Gospodarczej. Banaszkowi udało się pozyskać dodatkowe 12 mln zł, co zresztą nie było trudne, bo złożony z członków Zjednoczonej Prawicy zarząd województwa od początku kadencji przychylnym okiem spogląda na Chełm. W końcu zasiada w nim chełmianin, Zdzisław Szwed. Budowa inkubatora przedsiębiorczości, zapowiadana przez prezydenta, ruszyła miesiąc temu. Obiekt ma być gotowy w październiku 2021 r.

W kampanii Banaszek zapowiedział stworzenie i wdrożenie programu walki ze smogiem. Na taki dokument i jego realizację chełmianie wciąż czekają. Podobnie jak na utworzenie Centrum Usług Gospodarczych. Z realizacją tego ostatniego zobowiązania jest nieco lepiej, prezydent nie tak dawno zapowiedział budowę kompleksu biurowo-usługowego przez Agencję Rozwoju Przemysłu.

Jakub Banaszek do wdrożenia ma jeszcze Bon dla Seniora, budżety roczne dla rad społecznych i Centrum Wolontariatu Pokoleń. W tej ostatniej sprawie w połowie ubiegłego roku ogłoszono konkurs ofert, ale go unieważniono, bo nikt się nie zgłosił. Nie wyodrębniono także w ramach budżetu obywatelskiego kwoty na młodzieżowy BO, ani też nie ma spotkań/warsztatów dla mieszkańców, na których obligatoryjnie będą obecni członkowie ścisłego kierownictwa UM. Działa natomiast Rada Pożytku Publicznego.

Jedną z głównych obietnic prezydenta był wielki program budowy mieszkań w Chełmie. Jakub Banaszek zobowiązał się do wybudowania 500 nowych mieszkań. Potem stwierdził, że „wybudujemy tyle mieszkań, na ile będzie zapotrzebowanie". I tu na razie trzeba postawić kropkę.

Prezydent zobowiązał się też do realizacji sportowych inwestycji. Przy II LO ma powstać stadion lekkoatletyczny. Projekt jest gotowy, miasto czeka na złożenie wniosku do ministerstwa sportu o dofinansowanie. We wrześniu oddano do użytku boisko wielofunkcyjne przy SP nr 3, w kolejce są trzy inne obiekty przyszkolne: SP nr 7, ZSEiT oraz ZWiPPP nr 1. Na razie nic nie dzieje się w kwestii modernizacji miejskiego stadionu i budowy kortów tenisowych. Te inwestycje co najwyżej w obecnej kadencji mogą się rozpocząć. Cisza jest też w sprawie cyfryzacji miejskiego ZOZ i zapowiadanej do niego tzw. „szybkiej kolejki". Nie powstało również ani jedno nowe, obiecane przez prezydenta, miejsce parkingowe w mieście, nie licząc tych przy Galerii Chełm, ale to prywatna inwestycja.

W styczniu br. ruszyły, tak przynajmniej wydawało się, prace nad projektem „obwodnica południowa", ale szybko wyhamowały. Miejmy nadzieję, że w niedługim czasie znów nabiorą odpowiedniego tempa. Banaszek poszerzył, co zresztą zapowiedział, ofertę kulturalną miasta. Oprócz „Wakacyjnej Trasy Dwójki" odbyło się szereg koncertów, zarówno w zmodernizowanym amfiteatrze, jak i Chełmskim Domu Kultury. Prezydent zlecił też wykonanie audytu miasta. Po zapoznaniu się z nim można było odnieść wrażenie, że Chełm jest ruiną, ale jak się później okazało, aż tak wielkiego dramatu nie ma.

Po objęciu urzędu prezydent złożył jeszcze dwie obietnice, rewitalizację osiedla Dyrekcji i odzyskanie gmachu przy pl. Niepodległości. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że Jakub Banaszek w obecnej kadencji przeniesie urząd miasta do gmachu, jednak dziś wydaje się to mało realne. Co do rewitalizacji Dyrekcji, czekamy na konkrety…

Prezydent Banaszek dba natomiast o to, by wszystko co dobre w mieście, zostało jak najszybciej odpowiednio sprzedane na zewnątrz, przede wszystkim w mediach społecznościowych. Do tego zadania specjalnie zatrudnił sztab ludzi, speców od propagandy. Przeglądając stronę miasta Chełm i prezydenta na Facebooku można odnieść wrażenie, że większość jego przedwyborczych obietnic już została zrealizowana, a pozostałe są tylko kwestią czasu. Rzeczywistość, niestety, na razie wygląda zgoła inaczej. Prezydent znany jest z tego, że potrafi odtrąbić w Internecie sukces, zanim jeszcze przysłowiowa łopata zostanie wbita w ziemię. **(ps)**

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ
MIESZKANIA, KAMIENICE
LOKALE USŁUGOWE

Gotówka nawet tego samego dnia
Zadłużenie? Komornik?
☎ 606 945 577
Wycena za darmo bez dodatkowych kosztów
Nieuregulowane stany prawne

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Tylu pogrzebów jeszcze nie było

Popyt na trumny

Na chełmskim cmentarzu komunalnym padł ostatnio smutny rekord - siedem pogrzebów w ciągu dnia. Administratorzy nekropolii starają się, aby ceremonie nie nakładały się, ale czasem nie da się tego uniknąć. W firmach pogrzebowych jeszcze nigdy nie mieli tyle pracy, ale też tylu trudności. Obawiają się zakażeń wśród pracowników i wydłużenia czasu oczekiwania na pochówek, co w wielu miastach już stało się faktem. Do tego trumny stają się towarem deficytowym, na który trzeba czekać po trzy tygodnie.

Na Cmentarzu Komunalnym w Chełmie pochówki rozpoczęto w lipcu 1969 r. Obecnie nekropolia liczy kilkanaście tysięcy grobów i zajmuje kilkanaście hektarów. Każdego roku organizowanych jest tam średnio pół tysiąca pogrzebów. Ale społeczeństwo starzeje się i z roku na rok ich było ich coraz więcej. Jakiś czas temu powstała internetowa wyszukiwarka grobów oraz mapa cmentarza, by pośród tylu pochówków odwiedzającym łatwiej było znaleźć ten, który np. po latach chcą odwiedzić. Tymczasem przez ostatnie tygodnie w jeszcze większym tempie niż dotychczas zaczęło przybywać pochówków na cmentarzu komunalnym. Nie tylko w naszym regionie, ale w całym kraju z powodu epidemii i utrudnionego dostępu do opieki medycznej dramatycznie rośnie liczba zgonów. O ile wiele branż musi bronić się przed bankructwem z powodu przestoju i lockdownu, w branży pogrzebowej - nigdy jeszcze nie mieli tyle pracy. Potwierdza to **Leszek Łukowiec**, właściciel Chełmskiego Domu Pogrzebowego „Łukowiec", który w ostatnich tygodniach organizuje rekordowo dużo pogrzebów.

- Czasem jest ich pięć dziennie, czasem nawet więcej - mówi L. Łukowiec. - Wcześniej jedna ekipa angażowana była przeważnie do jednego pogrzebu w ciągu dnia, a teraz do dwóch lub nawet trzech. Najważniejsze teraz, aby nasi pracownicy pozostali w zdrowiu i dyspozycji. U nas jeszcze terminy organizacji ceremonii nie uległy wydłużeniu, ale w większych miastach kraju do tego już dochodzi. Są miejsca, gdzie na kremację trzeba czekać ponad dwa tygodnie.

Pojawił się też inny problem - coraz dłużej trzeba czekać na dostawy trumien. Wynika to nie tyle ze zwiększonej liczby zgonów, co faktu, że wielu pracowników większych firm produkujących trumny, przebywa na kwarantannach lub w izolacji domowej. Efekt jest taki, że firma, która wcześniej produkowała dziennie dwadzieścia trumien teraz produkuje ich pięć. Do „Łukowca" trumny dostarcza nie jedna, a kilka firm. Na dostawę muszą ostatnio czekać nawet po trzy tygodnie.

Msze pogrzebowe odbywają się teraz tylko w chełmskich kościołach, bo kaplica na cmentarzu komunalnym wciąż jest wyłączona z takich ceremonii (z uwagi na niewielką liczbę osób, która zgodnie z reżimem sanitarnym może przebywać jednocześnie w kaplicy podczas nabożeństwa). Firmy pogrzebowe muszą więc zgrać terminy ceremonii z księżmi.

Marek Parada, kierownik cmentarza komunalnego w Chełmie, potwierdza, że pogrzebów jest w ostatnich tygodniach więcej. W październiku br. na nekropolii przy ul. Mościckiego wyprawiono 61 pogrzebów. W połowie listopada, zdarzyło się, że w ciągu dnia było tam 7 pogrzebów. To było rekordowo dużo.

- Widzimy tendencję wzrostową, ale mamy nadzieję, że sytuacja ustabilizuje się - mówi kierownik Parada. - Różne firmy pogrzebowe organizują pogrzeby. My staramy się, aby one nie odbywały się o tej samej porze.

Jeśli już w skrajnych przypadkach zdarzy się, że jednak ceremonie się nałożą, to administratorzy starają się, aby żałobnicy korzystali z innych wejść na cmentarz, a pogrzeby odbywały się w oddalonych od siebie miejscach cmentarza.

Na problemy, z jakimi w ostatnim czasie borykają się pracownicy branży pogrzebowej, zwraca uwagę **Robert Czyżak**, prezes Polskiej Izby Branży Pogrzebowej. Na początku listopada br. Polska Izba Branży Pogrzebowej za pośrednictwem Federacji Przedsiębiorców Polskich wystąpiła do rządu RP z wnioskiem o dokonanie zmian w prawie wymuszających bezzwłoczne wystawianie kart i aktów zgonów dla osób zmarłych na COVID-19. W piśmie czytamy: „*...Ze względu na trwającą pandemię i lawinowy wzrost liczby zgonów spowodowanych Covid-19, w szpitalnych prosektoriach i zakładach pogrzebowych narasta problem przechowywania zwłok. Problem jest poważny. Brakuje miejsc w chłodniach, co powoduje przechowywanie zwłok w nieodpowiednich warunkach. Podkreślić należy, iż zakłady pogrzebowe i krematoria posiadają możliwości techniczne pochowania wszystkich osób, problemem jest jednak brak wymaganej dokumentacji… zwracamy się o odpowiednią zmianę legislacyjną na czas pandemii, wprowadzającą w przypadku zgonu na Covid-19 obowiązek bezzwłocznego wystawienie karty zgonu, nie później niż 12 godzin od chwili zgonu. Niezbędne jest również przyspieszenie rejestracji zgonu przez Urzędy Stanu Cywilnego i wystawienia aktów zgonu, nie później niż 24 godziny od chwili zgonu.*"

- Każdego dnia musimy się mierzyć w naszej branży z kolejnymi problemami i wyzwaniami - mówi prezes Czyżak. - Wystosowaliśmy do polityków także pismo w sprawie zmian przepisów dotyczących miejsc na cmentarzach, bo ustanowiono je w latach pięćdziesiątych i w tej sytuacji wymagają aktualizacji. Mamy sygnały od producentów trumien, że z powodu przebywających na kwarantannach pracowników, dłużej trzeba czekać na dostawy. Wydłuża się też czas oczekiwania na pochówki. To ciężki okres, ale pomimo tego pracownicy zrzeszonych u nas firm pogrzebowych bronią się, jak mogą przed zakażeniami - i odpukać - robią to skutecznie. To dowód na to, że w sposób właściwy się przed tym zabezpieczają. Mamy nadzieję, że liczba zachorowań będzie spadała. **(mo)**

REJOWIEC / KRASNYSTAW

Odszedł mistrz garncarstwa

W wieku 62 lat zmarł Leszek Kiejda, twórca ludowy, garncarz, wieloletni członek krasnostawskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

O śmierci artysty poinformował w ubiegłym tygodniu Krasnostawski Dom Kultury. Leszek Kiejda urodził się w 1958 r. w Rejowcu Fabrycznym. Pochodził z rodziny o długoletniej rzemieślniczej tradycji garncarskiej. Samodzielną pracą twórczą zajmował się od 1998 r., od powstania w Pawłowie (gmina Rejowiec Fabryczny) izby garncarskiej. W Pawłowie miał też własny warsztat, w którym zbudował tradycyjny piec do wypalania glinianych naczyń. Jego wyroby ceramiczne (dwojaki, siwaki, flakony, ptaszki na wodę i wiele innych) były wykonane z ogromną starannością, zarówno podczas formowania jak i późniejszego zdobienia. Pan Leszek był laureatem wielu konkursów i przeglądów - m.in. Przeglądu Twórczości Ludowej w Krasnymstawie, Powiatowych Konkursów Garncarskich w Pawłowie, a także instruktorem kursów garncarskich, warsztatów, pokazów dla szkół i przedszkoli.

W roku 2016 w Krasnostawskim Domu Kultury został odznaczony medalem „Zasłużony Dla Kultury Polskiej", przyznanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego. **(i)**

CHEŁMSKIE. W Poradni nr 1 kryzys zażegnany

Krótsza lista zakażeń

Od kilku tygodni w raportach sanepidu dotyczących ognisk koronawirusa figurował Zespół Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 1 w Chełmie z siedzibą przy ul. Trubakowskiej. To tam mieszczą się Szkoła Podstawowa Specjalna nr 12, Branżowa Szkoła I Stopnia Specjalna nr 6, a także Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy. U kilku pracowników tych placówek potwierdzono Covid-19. Z tego powodu do 22 listopada zawieszono tam zajęcia edukacyjne, a większość pracowników i uczniów przebywała na kwarantannach i w izolacji domowej. Kryzys został jednak zażegnany. Od 23 listopada pracownicy ZWiPP-P Nr 1 wracają do pracy stacjonarnej.

- Przez ten czas w placówce odbywały się terapie dla najmłodszych dzieci, a także zajęcia specjalistyczne dla uczniów, których rodzice wyrazili na to zgodę - mówi **Małgorzata Kwiecińska**, dyrektor ZWiPP-P Nr 1 w Chełmie. - Od 23 listopada większość pracowników, którzy ze względu na epidemię byli nieobecni, wraca do pracy.

Na bieżąco można zapoznawać się z publikowaną przez Kuratorium Oświaty w Lublinie listą placówek, w których ze względu na przypadki Covid-19 na kwarantanny kierowane są poszczególne grupy przedszkolaków i ich opiekunów. W ubiegłym tygodniu były to: Przedszkole Miejskie nr 13 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Wólce Kańskiej, a także Przedszkole Miejskie nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie. **(mo)**

eprasa.pl 1b5e774615

Radzą od dwóch lat. Czy dobrze?

Portret chełmskich radnych

„Czy są jakieś pytania? Nie ma? To przechodzimy do procedury głosowania" - w tej kadencji taka formuła bardzo często pada z ust Longina Bożeńskiego, przewodniczącego Rady Miasta Chełm. Poważnych dyskusji na plenarnych posiedzeniach, gdzie ścierają się racje stron albo wręcz dochodzi do ostrej wymiany zdań, nie odnotowaliśmy za wiele, choć przesadą byłoby twierdzenie, że ich wcale nie było. Częściej radni zabierają głos podczas obrad komisji, ale nie wszyscy. Są tacy, którzy odzywają się „od święta".

23 listopada 2018 r. dwudziestu trzech nowo wybranych chełmskich radnych złożyło ślubowanie. Przysięgali, że wierni Konstytucji i prawu Rzeczpospolitej, swoje obowiązki będą sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro miasta i jego mieszkańców.

Gdy rozpoczynała się obecna kadencja w chełmskiej radzie miasta układ sił wyglądał następująco: Prawo i Sprawiedliwość oraz Postaw na Chełm miało po 8 radnych, Koalicja Obywatelska - 5, a Polskie Stronnictwo Ludowe - 2. Bardzo szybko kilku radnych nagle zmieniło swoje poglądy. Na stronę Zjednoczonej Prawicy przeszli **Ryszard Dżaman** i **Elżbieta Ćwir** z Postaw na Chełm oraz obie radne PSL, **Irena Machowicz** i **Joanna Lis**. Wraz z **Piotrem Krawczukiem vel Walczukiem** utworzyli nowy klub, Porozumienie dla Chełma. Na reaktywację „Rozwoju i Demokracji" zdecydowali się natomiast: **Stanisław Mościcki**, **Maciej Baranowski** oraz **Tomasz Otkała**. Wszyscy trzej opuścili szeregi klubu „Postaw na Chełm". W ich ślady poszli też **Mariusz Kowalczuk** oraz **Piotr Malinowski**, pozostawiając osamotnioną **Agatę Fisz**. Tym samym „Postaw na Chełm" przestał istnieć. Można powiedzieć, że nowy prezydent **Jakub Banaszek** w „pięć minut" ułożył radę miasta tak, jak chciał.

Jak pracują chełmscy radni, czy wszyscy ze swoich obowiązków wywiązują się należycie i właściwie reprezentują interesy mieszkańców? Postanowiliśmy ocenić ich dwuletnią działalność w chełmskim samorządzie:

Longin Bożeński - przewodniczący rady miasta, jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców. Z chełmską radą jest związany od samego początku z przerwą w latach 2006-2010. Sesje, te stacjonarne, stara się prowadzić sprawnie. Gorzej jest natomiast ze zdalnymi obradami, do których można mieć sporo zastrzeżeń, jeśli chodzi o kwestie techniczne. Przewodniczący nie zawsze równo traktuje wszystkich radnych. Czasami pozwala sobie na złośliwe komentarze pod adresem opozycji i uwielbia, kiedy tylko ma okazję, też z niej zakpić. Za często również na forum wyraża partyjne poglądy. Lubi się też wcielać w rolę rzecznika prezydenta Banaszka i gdy tylko ma okazję chwali włodarza miasta niemalże za wszystko. „Piękny Chełm to nasza radość" - to ulubiony komentarz przewodniczącego Bożeńskiego, umieszczany niemal pod każdym postem prezydenta Banaszka na Facebooku, dotyczącym miejskich spraw.

Maciej Baranowski - w samorządzie od 2002 roku, po raz drugi wiceprzewodniczący rady. Ze względu na swoje zatrudnienie w miejskiej spółce, stara się zabierać głos przeważnie w sprawach mało kontrowersyjnych, a jego pytania są wyważone i przemyślane. Dyskutuje merytorycznie, nie politykuje, jest opanowany i trudno go wyprowadzić z równowagi. Trzeba przyznać, że potrafi skutecznie walczyć o inwestycje na osiedlu Cementowni i Dyrekcji, skąd dostał się do rady miasta.

Dariusz Grabczuk - wiceprzewodniczący rady, przed dwoma laty kandydat na prezydenta Chełma, zasiada w radzie od 14 lat. Jeden z najaktywniejszych rajców, który od lat kieruje się przysłowiem „kto pyta, nie błądzi". Radny zawsze ma „kilka pytań" niemal na każdy temat i nawet wtedy, kiedy inni uważają, że wszystko jest jasne. Przez ostatni rok „ulubieniec" byłej już skarbnik miasta Emilii Ignatowicz-Steć. Głównie z powodu ilości zadawanych pytań dotyczących budżetu.

Agata Fisz - była prezydent Chełma, mocno atakowana na początku kadencji przez Zjednoczoną Prawicę za niskie wykonanie wydatków, dochodów majątkowych, nie najlepszą realizację zaplanowanych inwestycji w ostatnim roku prezydentury i w ogóle złe zarządzanie miastem. Radna słowa krytyki zapamiętała doskonale, odczekała rok i dokładnie za to samo od kilku miesięcy punktuje nowego prezydenta. Po trzech miesiącach nowej kadencji odwrócili się od niej wszyscy radni, którzy w radzie są głównie dzięki temu, że kandydowali z komitetu „Postaw na Chełm". Jest radną niezależną, patrzącą prezydentowi Banaszkowi i jego ludziom na ręce. Bardzo duże samorządowe doświadczenie i wiedza powodują, że radną Fisz trudno wywieść w pole.

Stanisław Mościcki - świetnie obeznany w sprawach oświaty, bo przez prawie 10 lat był wiceprezydentem, któremu podlegały chełmskie szkoły. Jedna z aktywniejszych postaci w radzie miasta. W tej kadencji jako jeden z nielicznych stoi murem za nauczycielami. Swoimi pytaniami nieraz już doprowadził obecną wiceprezydent, Dorotę Cieślik do szewskiej pasji. Mościcki od blisko roku mówi, co mu ślina na język przeniesie, choć najbardziej zatwardziałym oponentem raczej nie jest. Na początku kadencji głosował za prezydenckimi projektami, w ostatnich miesiącach najczęściej wstrzymuje się od głosu. Stać go na ciętą ripostę, ale chyba za rzadko z tego atutu korzysta. Od samego początku orędownik wprowadzenia elektronicznego głosowania.

Tomasz Otkała - z zawodu adwokat, przewodniczący komisji zdrowia, rodziny i ochrony środowiska. Ostrożny w formułowaniu swoich poglądów. Dyskutuje na merytoryczne tematy, stara się nie brać udziału w politycznych sprzeczkach. Wspiera zdecydowaną większość prezydenckich projektów uchwał. Złożył chyba najwięcej - spośród wszystkich radnych - pisemnych interpelacji do Jakuba Banaszka.

Mariusz Kowalczuk - z radą miasta związany od 2006 roku. Swoje duże samorządowe doświadczenie i zawodowe - jest wicedyrektorem chełmskiego szpitala - wykorzystuje przede wszystkim w sprawach dotyczących opieki zdrowotnej i rodziny. Przekazuje „dalej" pytania, jakie kierują do niego mieszkańcy. Jak oka w głowie pilnuje, by na osiedlach Słoneczne i Zachód, nie brakowało miejskich inwestycji. A szczególnie na Pszennej, Metalowej i przyległych ulicach. Dowcipniś, bo lubi czasami pożartować sobie z przewodniczącego Bożeńskiego. Sprawia też wrażenie, jakby nie przepadał za radną Joanną Lis. Ciekawe, dlaczego?

Piotr Malinowski - radny na początku kadencji był bardziej aktywny, w ostatnich miesiącach, po rozpoczęciu pracy w MPGK, trochę spoczął na laurach, jeśli chodzi o aktywność na komisjach lub sesjach. Mocno uczulony na absurdy związane z planowaniem przestrzennym i infrastrukturą drogową. Skoncentrowany głównie na problemach osiedla Śródmieście.

Marek Sikora - przez rok przewodniczący komisji oświaty, kultury i sportu, odwołany z tej funkcji w styczniu br., za to że jakoby prowadzone przez niego obrad były długie, nudne, rozwlekłe, choć jak się później okazało, decyzja miała podłoże polityczne. Sikora na początku kadencji starał się współpracować z rządzącymi i wspierać dobre dla miasta projekty. Po odwołaniu go ze stanowiska, nieco zmienił swoje podejście do koalicji. Nie boi się zadać trudnych pytań, jest dociekliwy i kiedy trzeba, pozwala sobie na słowa krytyki wobec władz miasta. Na dziś, obok Agaty Fisz, wydaje się największym oponentem prezydenta w radzie miasta.

Tomasz Kazimierczak - mimo że zasiada w opozycyjnym klubie radnych, waży każde słowo. Choćby nawet z tego względu, że kieruje jednostką - Stacją Ratownictwa Medycznego - podległą marszałkowi województwa z PiS-u i najwyraźniej nie chce się nikomu narazić.

Katarzyna Janicka - społeczniczka, stara się bronić nauczycieli, bo sama wykonuje ten zawód. Unika otwartych konfrontacji z radnymi Zjednoczonej Prawicy, woli dyskutować na argumenty.

Piotr Jabłoński - radny rzadko zabiera głos w dyskusjach, a jeśli już odezwie się, to głównie w kwestiach oświatowych lub sportowych. Zdyscyplinowany, rzadko opuszcza posiedzenia zarówno komisji jak i sesji. Pilnuje raczej swojego ogródka, czyli osiedla Śródmieście, gdzie mieszka.

Elżbieta Ćwir - chyba nie miała wyjścia i musiała przystąpić do Porozumienia dla Chełma, rezygnując z „Postaw na Chełm". Radna rzadko zabiera głos w dyskusji, a gdy już to czyni, wypowiada się na ogół w sprawach oświaty. Ostatnio przekonywała władze miasta, bezskutecznie, by nauczyciele mogli prowadzić zajęcia zdalne z domów. Z zawodu jest nauczycielem.

Ryszard Dżaman - zatrudniony w MOSiR, z pasji karateka i już na niejednym posiedzeniu można było odnieść wrażenie, że chętnie użyłby swoich umiejętności, gdyby tylko mógł. Od 14 lat w radzie miasta. Najpierw był z Platformą Obywatelską, później z lewicowym „Postaw na Chełm", obecnie należy do Porozumienia dla Chełma. Od ponad 10 lat zawsze blisko władzy. Radny miną wyraża to, co mu się nie podoba, rzadziej wypowiedzią. A gdy już coś powie, czasami pozostali rajcy zachodzą w głowę, co takiego pan Ryszard miał na myśli.

Piotr Krawczuk vel Walczuk - „żołnierz" prezydenta Banaszka. Jeden z najmłodszych radnych, przewodniczący powstałego na początku kadencji klubu radnych Porozumienie dla Chełma, szef komisji rewizyjnej. Przed rokiem, gdy rada przyjmowała sprawozdanie finansowe za 2018 rok i udzielała prezydentowi absolutorium, mocno punktował byłą prezydent Agatę Fisz. W tym roku za to samo mógł krytykować Jakuba Banaszka, bo wykonanie budżetu 2019 r. było dalekie od ideału, ale z takiej możliwości już nie skorzystał. Zarzucił Markowi Sikorze, że prowadzone przez niego obrady komisji oświaty, kultury i sportu są rozwlekłe, a żyjemy przecież w szybszym świecie.

Joanna Lis - bardzo szybko pożegnała się z byłym wiceprezydentem Józefem Górnym i PSL, z którego dostała się do rady miasta, przystępując do Porozumienia dla Chełma, które jest bezpośrednim zapleczem prezydenta Banaszka. Po cichu liczyła na coś więcej, np. stanowisko wiceprzewodniczącej rady, jednak nie znalazła uznania w oczach większości radnych. Jedna z nielicznych radnych, która do tej pory nie złożyła do prezydenta żadnej interpelacji. Przeszukując całą listę, nie wpadliśmy na ani jedną.

Irena Machowicz - podobnie jak radna Lis, na początku kadencji wstąpiła do Porozumienia dla Chełma, porzucając PSL. W przeciwieństwie do Joanny Lis, Machowicz złożyła kilka pisemnych interpelacji, w ten sposób podkreślając swoją aktywność. Na palcach jednej ręki, no może dwóch natomiast, można by policzyć, jej wszystkie wystąpienia na komisjach i sesjach.

Mirosław Czech - radny PiS z kilkunastoletnim doświadczeniem. W poprzednich kadencjach nie szczędził słów krytyki pod adresem byłej już prezydent Agaty Fisz. Gdy stery przejął Jakub Banaszek, pod tym względem zupełnie stracił impet. Podobnie jak większość jego kolegów z PiS ograniczał się do głosowania i jeszcze przedstawiania opinii komisji budżetu i rozwoju gospodarczego, której przewodniczy. Wyróżnił się natomiast dobrze przygotowaną prezentacją koncepcji przebiegu tzw. południowej obwodnicy Chełma. I na tym koniec.

Kamil Błaszczuk - najmłodszy w radzie miasta, do niedawna przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Obecnie radny niezależny, choć wydaje się, że kwestią czasu jest jego przystąpienie do klubu radnych Porozumienie dla Chełma. W kampanii wyborczej zapowiedział, że jako radny nie podniesie ręki za żadnymi podwyżkami dla mieszkańców. Na początku kadencji został pełnomocnikiem prezydenta do spraw opracowania strategii rozwoju miasta. Minęły dwa lata, a efektów pracy nie poznaliśmy. Należy do radnych, którzy często opuszczają plenarne posiedzenia.

Dorota Rybaczuk - objęła stery w komisji oświaty, kultury i sportu po Marku Sikorze. Obrady pod jej przewodnictwem miały być krótsze i bardziej merytoryczne. Prowadzone przez nią posiedzenia, niestety, bardzo często trwają dwie godziny, a nawet dłużej, bo jak się okazuje, taka jest specyfika tej komisji. Radna murem stoi za prezydentem Banaszkiem - takie przynajmniej sprawia wrażenie. Jest aktywna, trzyma rękę na pulsie w temacie osiedli Działki i Kościuszki, które reprezentuje w radzie miasta.

Agnieszka Ostrowska - pierwszych skrzypiec w chełmskiej radzie miasta raczej nie gra. Dyskutuje wtedy, gdy widzi taką potrzebę, zna temat. Skutecznie walczy o inwestycje na osiedlu Zachód, od samego początku upomina się o przebudowę ulicy Piwnej i wszystko wskazuje na to, że w tej kadencji osiągnie swój cel.

Adam Kister - emerytowany strażak, przewodniczący komisji petycji, skarg i wniosków. Debiutant w radzie, co zresztą widać po jego bardzo słabej aktywności na komisjach i sesjach. Złożył natomiast kilka pisemnych interpelacji w sprawach, które dotyczą przede wszystkim osiedla Działki. Niewiele jednak w poruszanych przez siebie sprawach do tej pory wskórał. Głosuje zgodnie z oczekiwaniami rządzących.

Edyta Rożek - jej pierwsza kadencja w chełmskim samorządzie. W ubiegłym roku próbowała rozliczać byłą prezydent Agatę Fisz za poprzednie lata, ale szybko zrozumiała, że dwa plus dwa równa się cztery, a nie pięć. Rożek w radzie stoi murem za bezbronnymi, niepełnosprawnymi i nie obawiała się wejść w spór z wiceprezydent Dorotą Cieślik, gdy urzędnicy przenosili Zespół do Spraw Obsługi PFRON z gmachu na ul. Kolejowa do siedziby MOPR. Wydaje się jedyną spośród radnych Zjednoczonej Prawicy, która na forum mówi, co myśli, nawet gdy jej opinia różni się od zdania prezydenta. **(ps)**

WÓJT GMINY SAWIN INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Sawin (www.sawin.pl) zamieszczono wykaz lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Sawin przeznaczonych do wynajmu w drodze przetargu w budynku przy ul. Chuteckiej 7 w Sawinie.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu 82 567 30 12 wew. 30 i 31.

eprasa.pl 1b5e774615

ZNP kieruje zarzuty

Związek Nauczycielstwa Polskiego pyta wiceprezydent Dorotę Cieślik, co się stało z godzinami ponadwymiarowymi dla pedagogów. Związkowi nie podoba się też to, że nauczyciele nie mogą uczyć ze swoich domów.

Ewa Suchań, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Chełmie zwróciła uwagę na - jej zdaniem - bezprawne działania prowadzone w placówkach oświatowych, podległych miastu. W piśmie do wiceprezydent miasta Doroty Cieślik, odpowiedzialnej za chełmską oświatę, napisała, że z informacji, jakie posiada Związek, wynika, iż władze Chełma wydały dyrektorom szkół zalecenia dotyczące realizacji przez nauczycieli zajęć zaplanowanych w arkuszach organizacyjnych szkół, jako godziny ponadwymiarowe.

Suchań napisała, że nauczyciele, zgodnie z zaleceniami, mają nie prowadzić, ani nie dokumentować lekcji w ramach godzin ponadwymiarowych, mimo że takie zajęcia zostały im przypisane. Mogą prowadzić wyłącznie lekcje w wymiarze nie wyższym, niż obowiązujące ich pensum dydaktyczne. O pozbawieniu ich nadgodzin poinformowali dyrektorzy szkół.

Według szefowej chełmskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego takie działanie narusza obowiązujące przepisy i zagraża realizacji podstaw programowych w szkołach prowadzonych przez miasto Chełm. Suchań przekonuje, że łączone są też grupy językowe, co utrudnia proces nauczania. - Jeżeli w systemie klasowym jest wskazany podział na grupy, to w zdalnym nauczaniu, gdzie komunikacja jest utrudniona, już nie? - to pytanie prezes ZNP skierowała do wiceprezydent Cieślik. - Z naszych informacji wynika, że nauczyciele otrzymują polecenia prowadzenia zajęć z ponad 30 uczniami. Jesteśmy zatrwożeni takimi pomysłami.

Ewa Suchań krytykuje również pomysł pracy zdalnej dla wszystkich nauczycieli na terenie szkoły.

Z dobiegających do redakcji opinii rodziców wynika, że dzięki zdalnym lekcjom prowadzonym ze szkół, znacznie poprawiła się ich jakość. - Pamiętam zajęcia z wiosny, niektóre trwały po kilka minut. Pani zapoznała dzieci z tematem, zadała kilka zadań do wykonania z rodzicami i na tym koniec lekcji. Dziś, co obserwuję u mojego syna, zajęcia trwają od 30 do 45 minut, nauczyciele tłumaczą tematy, robią kartkówki - mówi jeden z naszych czytelników.

Wiceprezydent Cieślik, choć poprosiliśmy urząd o komentarz, na razie nie odniosła się do pisma chełmskiego ZNP. Biuro Prasowe Prezydenta poinformowało, że pismo chełmskiego oddziału ZNP ma charakter urzędowy, dlatego też właściwym jest, by - zgodnie z zasadami obowiązującego prawa i z szacunku do adresata - odpowiedź została udzielona mu w pierwszej kolejności. - W obecnej sytuacji - do momentu udzielenia oficjalnej odpowiedzi - niezasadnym jest więc komentowanie sprawy na łamach mediów. Dopiero po udzieleniu oficjalnej odpowiedzi, może ona zostać udostępniona przedstawicielom środku masowego przekazu - informuje Biuro Prasowe. W poprzednich kadencjach samorządu urzędnicy nie czynili z niczego tajemnicy. **(s)**

CHEŁM. Żeby nie było jeszcze większych utrudnień…

Ofensywa drogowa (nie) zwalnia?

Ulice Lubelska i Wiercieńskiego oraz al. Marszałka Józefa Piłsudskiego nie będą przebudowywane w 2021 roku, mimo zapowiedzi. Urzędnicy tłumaczą, że realizacja kolejnych przedsięwzięć drogowych, przy jednoczesnej modernizacji krajowej „Dwunastki" spowodowałaby jeszcze większe utrudnienia w ruchu, niż obecnie.

To jest fakt niezaprzeczalny. W bieżącym roku miasto realizuje rekordową liczbę inwestycji drogowych. Z tego też powodu w kilku newralgicznych miejscach tworzą się korki, jakie w Chełmie ostatni raz widziano podczas remontu wiaduktu w al. Armii Krajowej, a więc ponad 12 lat temu. Z jednej strony można mieć za złe urzędnikom, że zaplanowali realizację wszystkich przedsięwzięć w jednym czasie, z drugiej jednak należy się cieszyć, bo będziemy jeździć po równych nawierzchniach. Ulice Batorego, Jagiellońska, Okszowska, Sybiraków od lat prosiły się o remont i w końcu się doczekały.

Jakub Banaszek, prezydent Chełma, od początku kadencji bardzo mocno stawia na poprawę stanu nawierzchni dróg w mieście. To jeden z jego priorytetów. Na 2021 rok były planowane remonty kolejnych ulic: Wiercieńskiego, Lubelskiej (odcinek od aquaparku do Koszarowej) oraz al. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na te inwestycje miasto miało złożyć wnioski o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Znając dotychczasową skuteczność prezydenta Banaszka w zdobywaniu rządowych pieniędzy można było w ciemno postawić, że Chełm otrzyma kolejne wsparcie z Funduszu. Niestety, miasto pieniędzy nie dostanie, bo ostatecznie nie złożyło wniosków. Wszystkie trzy inwestycje zostały przesunięte w czasie o rok.

- W 2020 r. miasto realizuje rekordową liczbę inwestycji drogowych, w tym przebudowę obejmującego kilka ulic 8-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 12 - informuje Biuro Prasowe Prezydenta. - Powoduje to spore utrudnienia komunikacyjne, dlatego samorząd zdecydował się na odsunięcie zaplanowanych przedsięwzięć w czasie. Gdyby rozpocząć te inwestycje na początku 2021 roku, to w połączeniu z kulminacyjnym momentem przebudowy „Dwunastki", czyli ul. Podgórze, ronda im. Dmowskiego, ronda im. ZWiN, kolejne tak duże zadania drogowe mogłyby spowodować jeszcze większe utrudnienia niż te obserwowane obecnie. Zadaniem miasta jest zapewnienie właściwej przepustowości i alternatywnych objazdów.

Urzędnicy przypominają, że zgodnie z zasadami naboru zadania realizowane z Funduszu Dróg Samorządowych są jednorocznymi z obowiązkiem wykonania i rozliczenia do końca roku budżetowego. W związku z tym, zdaniem urzędników, nie byłoby możliwości ewentualnego wydłużenia terminu realizacji inwestycji. Samorząd zamierza aplikować o dofinansowanie przebudowy ulic Lubelskiej, Wiercieńskiego oraz al. Marszałka Józefa Piłsudskiego z funduszy zewnętrznych w 2021 roku. - Miasto chce rozpocząć ich przebudowę z dofinansowaniem z kolejnej edycji programu FDS lub innego zewnętrznego źródła, prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku, gdy prace związane z przebudową „Dwunastki" będą na ukończeniu - twierdzą urzędnicy.

W kolejce czekają jeszcze inne zadania drogowe, zapowiadane przez prezydenta. Chodzi o ul. Włodawską i Zawadówka, znajdujące się w ciągu drogi wojewódzkiej nr 812 Biała Podlaska - Włodawa - Chełm - Krasnystaw. Jak tłumaczą urzędnicy, najpierw konieczne jest wykonanie dokumentacji technicznej, która będzie podstawą do aplikowania o zewnętrzne dofinansowanie. - Ostatni przetarg na wyłonienie biura projektowego musiał zostać unieważniony ze względu na brak ofert. Po przygotowaniu dokumentacji technicznej magistrat zamierza ubiegać się o zewnętrzne dofinansowanie również na remont tych ulic. W tym przypadku miasto planuje złożyć wniosek o dotację w ramach rządowej rezerwy subwencji ogólnej - wyjaśnia Biuro Prasowe.

Miasto, oprócz realizacji krajowej „Dwunastki" jeszcze w tym roku wykona odcinek ul. Lwowskiej, od skrzyżowania z ul. Wiercieńskiego do granicy z gminą Chełm. Do połowy przyszłego roku ma też być przebudowana ul. Hutnicza, na którą samorząd otrzymał 70-procentowe wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych. **(s)**

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Wsadzili na minę, umywają ręce

Miał być interes, jest katastrofa

PKP wsadziło na chemiczną minę chełmskiego przedsiębiorcę. Sprzedało mu działkę z rzekomo pustymi zbiornikami po ropopochodnym lepiku. Ale śmierdząca i prawdopodobnie niebezpieczna substancja wypłynęła na powierzchnię, trując okolicę. PKP umywa ręce, a miejscy urzędnicy zamiast wspomóc swojego podatnika nakazali mu utylizację mazi. A ustawa o odpadach mówi, że powinien to zrobić ich „wytwórca", czyli w tym przypadku PKP.

Prowadzenie działalności gospodarczej zawsze niesie ze sobą pewne ryzyko. Można je ograniczać, unikając robienia interesów z podejrzanymi ludźmi czy firmami. Ale kto by się spodziewał, że na minę, i to chemiczną, wsadzić może państwowa spółka? Tak jest w przypadku właściciela jednej z chełmskich firm. Przedsiębiorca kupił od PKP kilkunastoarową działkę przy ul. Towarowej w Chełmie. Gdy chciał uprzątnąć i wyrównać teren, płyty betonowe zapadły się, a spod ziemi wysączyła ropopochodna maź i zalała całą działkę.

- W lecie smród był nie do wytrzymania - mówi przedsiębiorca. - Maź nie chciała zastygnąć. Nawet teraz, kiedy temperatura powietrza spadła, to pod nogami nadal jest miękko. Lepik jest niebezpieczny. Gdy na działce usiadł gołąb, to już nie odleciał.

PKP nawet nie odpowiada

Przedsiębiorca złożył reklamację do PKP. Bo ani w ogłoszeniu o przetargu ani w akcie notarialnym nie ma informacji, że w podziemnych zbiornikach jest ropopochodna substancja. Zamiast tego jest wyraźny zapis, że na działce po dawnym magazynie są zbiorniki po lepiku wypełnione wodą. W czerwcu tego roku prawnicy przedsiębiorcy zgłosili wadę do PKP, dołączając do niej dokumentację fotograficzną i zaproszenie do oględzin nieruchomości oraz prośbę o „współdziałanie w rozwiązaniu zaistniałego problemu". Niestety, PKP do dzisiaj nawet nie raczyło odpowiedzieć na pismo. Dlaczego tego nie zrobiło i czy sprawdzało zbiorniki przed sprzedażą, też nie wiemy, bo nadal nie dostaliśmy odpowiedzi na przesłane pytania.

Urzędnicy dobiją podatnika

Jeszcze dziwniejsze jest postępowanie miejskich urzędników. Zanim sprawa trafiła do nich, odbiła się od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. WIOŚ badał sprawę pod kątem wystąpienia katastrofy ekologicznej, ale z pisma, które wysłał do miasta można wywnioskować, że nie bardzo jest chętny zajmować stanowiska w tej sprawie. - To, że ta sprawa to zgniłe jajo, widać po przerzucaniu się, kto powinien się nią zajmować. Trwało to pół roku - mówi prawnik przedsiębiorcy. - Najpierw ochrona środowiska z Chełma, potem dokumenty trafiły do komórki wyższej do Lublina. A w końcu do Urzędu Miasta w Chełmie.

I to właśnie decyzja miejskich urzędników wprawiła prawników przedsiębiorcy w osłupienie. Urzędnicy uznali, że lepik to odpad i decyzją administracyjną nakazali jego usunięcie.

- Urząd poszedł po najmniejszej linii oporu, nie zagłębiając się w temat i nie zdając sobie sprawy, jakie konsekwencje poniesie ich własny podatnik - mówi prawnik.

Zutylizowanie odpadu, według ustawowych procedur, to koszt wielokrotnie przewyższający wartość działki.

- W województwie lubelskim nie znalazłem nawet firmy, która by się podjęła wykonania ekspertyzy w tej sprawie, nie mówiąc o samej utylizacji - mówi biznesmen. - Są takie firmy na Śląsku. Koszty mogą iść w setki tysięcy złotych. To nie do udźwignięcia dla nas.

Niech sprząta, kto nabałaganił

Decyzja urzędu jest niezrozumiała dla prawników, bo Ustawa o odpadach mówi, że to wytwórca odpadów, a więc PKP, powinno je usunąć. Dopiero, gdy wytwórca nie jest znany, ten obowiązek spada na posiadacza nieruchomości. Dlaczego zatem miasto, mając oświadczenie nabywcy działki o tym, od kogo ją kupił i mając wgląd do dokumentów, aktu notarialnego i zgłoszenia wady, nie nałożyło decyzji nakazującej usunięcie odpadów na PKP?

Urzędnicy zdają się iść w zaparte. Przekonują, że w związku z pismem WIOŚ, które przeprowadziło kontrolę na działce, nałożyli decyzję „*nakazującą usunięcie z terenu działki (…) substancji ropopochodnej-lepiku na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy o odpadach. Powyższy przepis wskazuje, że posiadacz odpadów jest obowiązany do niezwłocznego usunięcia odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania*". I sami przytaczają zapis ustawy, który mówi, że przez „*posiadacza odpadów zgodnie z definicją zawartą w art. 3 ust 1 pkt 19, rozumie się wytwórcę odpadów lub osobę fizyczną, osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej będącej w posiadaniu odpadów; domniemywa się, że władający powierzchnią ziemi jest posiadaczem odpadów znajdujących się na nieruchomości, w związku z czym wydano decyzję odmowną*" - czytamy w odpowiedzi na nasze pytania.

Skoro wytwórca odpadów jest znany, albo co najmniej bardzo łatwy do ustalenia, dlaczego urzędnicy chcą zniszczyć bogu ducha winnego przedsiębiorcę? Dlaczego to jego chcą obarczyć horrendalnymi kosztami utylizacji, których ogromna spółka, jaką jest PKP, nawet nie odczuje?

Urząd tłumaczy się za PKP

Co ciekawe, miejscy urzędnicy idą jeszcze dalej występując niejako w imieniu PKP. Przywodzą zapis z aktu notarialnego, który mówi, że „*PKP S. A. nie będzie ponosiła odpowiedzialności za ewentualne szkody spowodowane koniecznością usunięcia z przedmiotowej działki zanieczyszczeń lub skażeń, oraz nabywca zrzeka się dochodzenia w przyszłości wszelkich roszczeń z tego tytułu*". Ale zapisu o tym, że PKP zapewnia, że betonowe zbiorniki miały być wypełnione wodą, już nie zauważyli?

Od decyzji miasta przedsiębiorca odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

- Uważamy, że urzędnicy zaniedbali swoje obowiązki i nie ustalili faktycznego stanu sprawy, łamiąc przy tym szereg zasad postępowania administracyjnego - mówi prawnik biznesmena.

W ostateczności przedsiębiorca może jeszcze skorzystać z prawa odstąpienia od umowy. Oczywiście nie jest to prosta procedura. A w sytuacji, gdy ekologiczna bomba wybuchła, PKP zrobi wszystko by do niej nie doszło. Bez sądu się nie obejdzie. **(bf)**

GMINA CHEŁM

Azart postawi latarnie

Ponad dwieście nowych latarni stanie w najbliższych miesiącach na terenie gminy Chełm. Przetarg na zadanie, w 85 proc. finansowane ze środków zewnętrznych, właśnie został rozstrzygnięty.

Realizacją zadania pn. „Budowa i modernizacja instalacji energooszczędnego oświetlenia ulicznego w gminie Chełm" zajmie się firma „Azart" z Chełma. Inwestycja ma potrwać do 2021 roku, a jej koszt to 1 280.000 zł, z czego 85 proc. to dofinansowanie ze środków RPO WL na lata 2014 - 2020 (poza gm. Chełm z powiatu chełmskiego tylko gm. Kamień otrzymała dotację w ramach tego programu).

Dla mieszkańców gminy oznacza to przede wszystkim budowę tak potrzebnego i długo oczekiwanego oświetlenia ulicznego. Nowoczesne latarnie z oprawami LED staną: w Horodyszczu i Horodyszczu-Kolonii (22 słupy/22 szt. opraw LED); w Pokrówce, ul. Spokojna (17 słupów/17 szt. opraw LED), na osiedlu Bazylany (68 słupów/74 szt. opraw LED), ul. Łanowa (21 słupów/21szt. opraw LED), ul. Zielona; w Strupinie Łanowym (52 słupy/52 szt. oprawy LED); w Żółtańcach-Kolonii, ul. Topazowa (17 słupów/17 szt. opraw LED); w Zawadówce (21 słupów/21 szt. opraw LED); w Parypsach (10 słupów/10 szt. opraw LED); w Ochoży-Kolonii (14 słupów/14 szt. opraw LED).

Umowa na drogi też podpisana

Dobra wiadomość dla mieszkańców Rudki i Zawadówki. Dzięki otrzymanej ze środków Funduszu Dróg Samorządowych dotacji wyremontowane zostaną również drogi gminne przebiegające przez obie miejscowości. Łączna długość modernizowanego docinka to 1460,44 m. Na realizację zadania, 12 listopada, gmina podpisała umowę z firmą PRD Lubartów S.A.

W ramach przebudowy zostaną wykonane nowe nawierzchnie bitumiczne, a w miejscach uszkodzeń - remont podparcia. Droga zaś ma zostać odpowiednio wyprofilowana, by umożliwić odprowadzanie wody. Koszt zadania to 640.000 zł (60 proc. kwoty stanowi dofinansowanie). **(opr. pc)**

OGŁOSZENIE

Zarząd Kółka Rolniczego we Włodawie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. **CIĄGNIKA ROLNICZEGO KOŁOWEGO URSUS-C360**,
nr podwozia 410662. Cena wywoławcza 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych).
2. **BRONY TALERZOWEJ U-3633**,
nr 2035, szer. 2 m. Cena wywoławcza 2000 zł (dwa tysiące złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.2020 o godz. 10.00 w biurze Kółka Rolniczego we Włodawie przy ul. Żołnierzy WiN 25. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KR Włodawa na jedną godzinę przed przetargiem. Sprzęt zgłoszony do przetargu można oglądać w każdy czwartek w godzinach 9 – 12. W tych godzinach udzielamy informacji pod nr. tel. 82 5721 709.

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

eprasa.pl 1b5e774615

GMINA KRASNYSTAW

Wyciek gazu zamknął drogę

Chwile grozy na drodze wojewódzkiej między miejscowością Czarnoziem a Krupem w gminie Krasnystaw. Pracownicy służby drogowej, wiercąc otwory pod słupki na siatkę przeciwśnieżną, przedziurawili gazociąg. Przez jakiś czas szosa była całkiem zablokowana.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 13 w sobotę, 21 listopada. Jak dowiedzieliśmy się od krasnostawskich strażaków, pracownicy służby drogowej podczas wiercenia otworów na słupki pod siatkę przeciwśnieżną, przewiercili gazociąg. Sytuacja miała miejsce ok. 12 m od drogi, nieopodal miejscowości Krupe. Na szczęście drogowcy nie dumali, co tu robić i jak rozwiązać problem, tylko od razu oddalili się na bezpieczną odległość i wezwali na pomoc odpowiednie służby. Na miejscu zjawiły się dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Krasnegostawu i jeden zastęp OSP KSRG z Krupego, w sumie jedenastu strażaków. Nie zabrakło policji i pogotowia gazowego. Na początek strażacy załatali dziurę w gazociągu drewnianym kołkiem, potem do akcji wkroczyli gazownicy ze specjalną opaską, którą naprawiono uszkodzenie. Na szczęście do wybuchu gazu nie doszło. Droga wojewódzka nr 812 przez jakiś czas była nieprzejezdna.

(kg, fot. OSP KSRG Krupe)

REGION. Rolnicy tracą

Gdzie podział się cukier?

Plantatorzy buraków cukrowych biją na alarm, bo czują się oszukiwani przez Krajową Spółkę Cukrową. Podważają wiarygodność badań poziomu cukru i zanieczyszczeń oddawanych buraków. - Przez zaniżanie parametrów tracimy pieniądze i uprawa przestaje być opłacalna - mówią i zapowiadają, że będą się z niej wycofywać. KSC zapewnia, że badania są wiarygodne, a parametry upraw popsuły warunki pogodowe. Spółka wychodzi do rolników z propozycjami.

- Nie wiem czy zarząd KSC, czyli spółki skarbu państwa, w związku z trudną sytuacją finansową w kraju doszedł do wniosku, że rolników trzeba złupić, ale tak między sobą komentują ludzie - mówi nam rolnik. - Mówią też, że wyniki badań zawartości cukru w burakach, które udało im się wykonać prywatnie, różnią się od tych w oddziale w Werbkowicach. I co ciekawe, teraz nie jest łatwo takie badanie wykonać, bo laboratoria odmawiają. Dużo tu dziwnych przypadków i zbiegów okoliczności.

- Na tym samym areale, który obsiewałem burakami przed rokiem, w tym roku stracę 80 tysięcy złotych - mówi rolnik spod Żmudzi. - Plony są podobne, ale badania poziomu cukru w skupie pokazują, że jakość buraków jest gorsza. Nie chce mi się w to wierzyć. Podobnie jak w poprawność określania poziomu zanieczyszczenia buraków. To się przestaje opłacać.

Chociaż uprawy są kontraktowane przez KSC, to ich ostateczna cena zależy od dwóch czynników: zawartości cukru i zanieczyszczenia. Wiadomo, że rolnicy chcą sprzedać jak najdrożej a odbiorca zapłacić jak najmniej. Ale do tej pory nigdy nie było aż takich wątpliwości co do wyników badań parametrów plonów.

Kontrakt z KSC gwarantował plantatorom 26,29 euro za tonę buraków, pod warunkiem, że będą trzymać założone parametry. - Dotyczy to zawartości cukru na poziomie 16 proc. - mówi rolnik. - Ja zawsze miałem więcej, powyżej 18 proc., bo stosuję odpowiednie nawożenie. W tym roku okazuje się, że moje buraki nie mają 14 proc. cukru. Spółka próbuje nam wmawiać, że plony popsuła bardzo duża wilgotność gleby.

W przeliczeniu na złotówki za tonę buraków rolnicy spodziewali się około 120 zł. Przy tak niskich parametrach dostaną niewiele ponad 90 zł. Bo dodatkowo cenę obniża parametr zanieczyszczenia. - Co roku miałem zanieczyszczenie na poziomie 11 proc. a w tym roku skoczyło do 17 proc. Niektóre auta, bo każdy transport oceniany jest oddzielnie, miały rzekomo nawet 24 proc. Nie wiem jakim cudem aż tyle. Jedna czwarta transportu to niby miała być ziemia? - pyta gospodarz. - Przez pandemię nie ma się nawet komu poskarżyć. Do cukrowni w Krasnymstawie nie sposób się dodzwonić. A gdy się pojedzie, to i tak nie wpuszczają za bramę. Wstępnie deklarowałem uprawę w przyszłym roku, ale przy tych cenach już wiem, że ledwo wyjdę na plus. Dlatego rezygnuję. Obsieję pole zbożem.

Do zarzutów rolników KSC odniosła się w oficjalnym komunikacie, który umieściła m.in. na swojej stronie internetowej. Przekonuje w nim, że „zawartość cukru w burakach jest badana przez Spółkę zgodnie z wszelkimi normami prawnymi obowiązującymi w cukrownictwie". A badania prowadzone w oddziale w Werbkowicach, do którego było chyba najwięcej zastrzeżeń, prowadzone były przy użyciu tej samej metody od lat i nigdy nie były kwestionowane.

KSC próbuje usprawiedliwiać niską zawartość cukru trudnym rokiem w rolnictwie. „Niesprzyjające warunki wegetacji oraz duża presja szkodników i chorób buraka cukrowego miały olbrzymi wpływ na osiągane wyniki produkcyjne na polu, w tym na zawartość cukru w burakach" - czytamy w oświadczeniu.

Jednak podczas spotkania zarządu KSC i Rady Związków Plantatorów Buraka Cukrowego, które odbyło się 6 listopada ustalono, że przeprowadzone zostaną badania sprawdzające polaryzację buraków cukrowych dostarczanych przez Plantatorów w roku gospodarczym 2020/21 w niezależnym laboratorium (20 prób w każdym Oddziale).

KSC obawia się chyba reakcji rolników i rezygnacji z upraw, bo zaproponowała im premie lojalnościowe. Dostaną dodatkowe 1 euro do każdej tony buraków dostarczonych w tegorocznej kampanii pod warunkiem, że zakontraktują dostawy również na przyszły rok. Zaproponowano też rolnikom cenę buraków na przyszły rok na poziome 28 euro za tonę przy 16 proc. zawartości cukru. **(bf)**

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych w Chełmie:
ul. Chemiczna 4 - Aleja Żołnierzy I AW Polskiego 40

eprasa.pl 1b5e774615

AZA TECH Sp. z o.o.

W związku z rozwojem spółki

poszukujemy

do Zakładu Produkcyjnego w Chełmie, ul Ceramiczna 32A

kandydatów na stanowiska:

1. OPERATOR OBRABIARKI CNC - Frezer

Nasze wymagania to:
- znajomość rysunku technicznego
- mile widziana znajomość sterowania SIEMENS
- minimum roczne doświadczenie w zawodzie
- motywacja do pracy i zdobywania dodatkowych kwalifikacji
- umiejętność pracy w zespole

2. KONSTRUKTOR

Nasze wymagania to:
- znajomość programu NX CAD, CAM
- znajomość Solid Edge
- mile widziane doświadczenie w projektowaniu
- znajomość rysunku technicznego
- motywacja do pracy
- umiejętność pracy w zespole
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu miń. podstawowym

3. AUTOMATYK

Nasze wymagania to:
- umiejętność programowania sterowników Siemens
- znajomość dokumentacji technicznej, rysunków CAD
- mile widziane doświadczenie w zakresie automatyzacji istniejących urządzeń produkcyjnych oraz prototypowych nowo – projektowanych maszyn
- motywacja do pracy
- umiejętność pracy w zespole
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu miń. podstawowym

Oferujemy:
- stabilne warunki pracy w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- rozwój kwalifikacji zawodowych
- miłą atmosferę pracy

Prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: **biuro@azatech.pl**

Prosimy o umieszczenie na CV poniższej klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)).

To ci dopiero jantar

Blisko kilogramowe bryły nieobrobionego bursztynu przemycali w nagrzewnicy i pod akumulatorem dwaj obywatele Ukrainy. - Tak okazałe kamienie żywiczne to na granicy rzadkość - komentują celnicy.

- Mężczyźni wjeżdżali do Polski przez przejście graniczne w Dorohusku. Poza okazałymi bryłami bursztynu w swoich pojazdach mieli schowane także drobne nieobrobione kamienie. Każdy z nich przewoził po około dziewięć kilogramów jantaru. W sumie z nagrzewnic i spod akumulatorów dwóch samochodów funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wydobyli 18,5 kg bursztynu różnej wielkości - informuje **Michał Deruś**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Towar został w całości skonfiskowany i trafił do depozytu celników (posłuży jako dowód w sprawie), zaś mężczyźni na poczet przyszłych kar za przemyt wpłacili po 3 tysiące złotych.

Tak okazałe bryły, które rzadko - jak sami przyznają - widują na granicy celnicy, to nie jedyne w ostatnim czasie zatrzymane w Dorohusku produkty. W torbie innego ob. Ukrainy celnicy znaleźli 20 różnych opakowań, z proszkiem i płynną substancją. W sumie zabezpieczyli ponad 15 kg różnego rodzaju środków owadobójczych i chwastobójczych - najprawdopodobniej podrabianych. Mężczyzna wyjaśnił, że towar wiózł na prośbę znajomego z Polski. Funkcjonariusze KAS wszczęli przeciwko niemu postępowanie karne skarbowe. **(pc)**

Porzucił auto z dokumentami i marihuaną

Samochód nie ma ważnego OC - pokrętnie tłumaczył powód ucieczki przed policją 37-latek z gminy Siedliszcze. Okazało się, że nieubezpieczony pojazd to akurat jego najmniejsze zmartwienie.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (15/16 listopada) w miejscowości Chojeniec w gminie Siedliszcze.

- Policjanci posterunku w Siedliszczu chcieli zatrzymać do kontroli drogowej samochód marki Volkswagen Golf. Gdy jednak pojazd nie zatrzymał się, funkcjonariusze podjęli za nim pościg - informuje kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. - W pewnej chwili kierowca porzucił auto i rzucił się do pieszej ucieczki - dodaje komisarz.

Policjanci zatrzymali się obok porzuconego wozu i zajrzeli do środka. Okazało się, że albo kierowca jest niezbyt rozgarnięty, albo w ferworze ucieczki zapomniał o zacieraniu śladów. W aucie pozostawił swoje dokumenty i marihuanę. Mundurowi zajechali więc do domu 37-latka z gminy Siedliszcze i zatrzymali mężczyznę, który - jak się również okazało - miał też cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Swoją ucieczkę tłumaczył tym, że samochód nie miał aktualnego ubezpieczenia. - Usłyszał już zarzuty w tej sprawie. Teraz odpowie za niestosowanie się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień, posiadanie środków odurzających oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat pięciu - podsumowuje rzecznik komendy. **(pc)**

Myśliwy z zarzutami

W czwartek (19 listopada) do Prokuratury Rejonowej w Chełmie doprowadzony został w asyście funkcjonariuszy straży granicznej 29-letni obywatel Ukrainy. Młody mężczyzna został zatrzymany przez celników pod zarzutem nielegalnego posiadania amunicji.

W skrytce renault, którym 29-latek próbował wjechać do Polski przez drogowe przejście graniczne w Dorohusku, znaleziono 19 sztuk naboi do broni myśliwskiej. Mężczyzna tłumaczył się, że jest myśliwym i zapomniał wyjąć z samochodu pudełka z amunicją, wybierając się za granicę. Otrzymał dozór policyjny i został zwolniony do domu, ale ze swojego „zapominalstwa" będzie tłumaczył się przed chełmskim sądem. W myśl artykułu 263 par. 2 Kodeksu karnego grozi mu od 6 miesięcy nawet do 8 lat pozbawienia wolności. **(pc)**

Wycofany passat

W środę (18 listopada) w Wołkowianach w gminie Żmudź policjanci ruchu drogowego chełmskiej komendy zatrzymali do kontroli Volkswagena Passata. Za kierownicą siedziała 29-latka z Chełma.

- Pojazd został zatrzymany do kontroli drogowej w związku z wykroczeniem, które popełniła kierująca - tłumaczy kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. - Funkcjonariusze ustalili, że licznik samochodu wskazuje zmniejszony przebieg o ponad sześć tysięcy kilometrów. W tej sprawie wszczęte zostało postępowanie, które wyjaśni, czy doszło do zmiany wskazań drogomierza lub ingerencji w prawidłowość jego pomiaru - dodaje.

Policja przypomina: zgodnie z przepisami Kodeksu karnego zmiana wskazań drogomierza w pojeździe lub ingerencja w prawidłowość jego pomiaru zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 5. **(pc)**

Podrabiają nawet maseczki

Przemytnicy idą z duchem czasu i… odpowiadają na zapotrzebowanie klientów. Na przejściu granicznym w Dorohusku celnicy ujawnili skrzętnie schowane podrabiane torebki, buty i… maseczki ochronne. Łącznie ponad 20 sztuk „modnych" gadżetów do walki z pandemią, na których widniał zastrzeżony znak towarowy światowego potentata mody. - O ile jednak podrabiana galanteria skórzana zdarza się na granicy stosunkowo często, to z przypadkiem maseczek ochronnych bezprawnie sygnowanych markowym znakiem towarowym spotkaliśmy się po raz pierwszy - komentują zszokowani funkcjonariusze Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. **(pc)**

Zardzewiały arsenał

Pociski, granaty, zapalniki - prawdziwy arsenał broni wykopany został w janowskim lesie. 75 lat po wojnie wciąż możemy natknąć się na niebezpieczne „pamiątki" z tego okresu i nie wiadomo, jak długo jeszcze to potrwa. W ubiegłym tygodniu granat ręczny znaleziony został nawet w… ulu.

Jak podawaliśmy w ubiegłym wydaniu za chełmską policją, w piątek rano (13 listopada), w trakcie spaceru po lesie w Janowie jeden z okolicznych mieszkańców znalazł pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Mężczyzna zadzwonił pod numer alarmowy, a na miejsce wysłany został patrol policji, który miał zabezpieczać teren wokół znaleziska do czasu przyjazdu saperów.

Okazuje się, że ujawniony w leśnej gęstwinie, około 300 m od drogi krajowej nr 12, pocisk kalibru 150 mm to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Kiedy saperzy z 19. Chełmskiego batalionu zmechanizowanego zaczęli sprawdzać teren wokół niewybuchu, który odsłoniła ziemia, ich oczom ukazał się prawdziwy arsenał broni. Wydobyli 2 pociski kaliber 120 mm, 5 pocisków kal. 76 mm, 11 pocisków kal. 40 mm, 20 granatów moździerzowych, 49 zapalników do pocisków oraz 720 pocisków kal. 20 mm.

- W tym miesiącu to jedno z większych znalezisk oraz największe, w którym uczestniczyli saperzy z 19. Chełmskiego batalionu zmechanizowanego - mówi starszy chorąży sztabowy **Grzegorz Kloc**, dowódca patrolu saperskiego. - Trudno oszacować, jak długo jeszcze będziemy natrafiać na pozostałości po II wojnie światowej. Trzeba pamiętać, że poza frontem, który przeszedł w określonym czasie, partyzanckie potyczki trwały przez cały okres wojny. Po części dzisiejsze znaleziska mogą też pochodzić np. z sabotażu osób, które pracowały w niemieckich fabrykach amunicji. Tam, gdzie jest ingerencja w grunt - przy wszelkich inwestycjach drogowych czy budowlanych, pracach leśnych i na polu, a także przy zagospodarowywaniu nieużytków - jest większe prawdopodobieństwo ujawnienia amunicji z tamtych czasów. Jednak bywa i tak, że jest ona ukryta w dość niespotykanym miejscu, np. w starym budynku. Przykładowo, w czwartek 19 listopada, mieszkaniec powiatu zamojskiego postanowił rozbić stary i niestabilny ul pszczeli, a drewno wykorzystać na opał. W środku znalazł granat - opowiada dowódca patrolu.

Wydobyty z janowskiego lasu arsenał został w całości przewieziony na poligon i zneutralizowany. **(pc, fot. 19 Chełmski Batalion Zmechanizowany)**

eprasa.pl 1b5e774615

Źle się poczuła i zmarła

Tragedia w chełmskim domu. W czwartek (19 listopada) zmarła 39-letnia kobieta. Medycy nie zdążyli zrobić jej testu w kierunku COVID-19.

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, kobieta od pewnego czasu skarżyła się na złe samopoczucie. Wróciła po pracy do domu, w łazience zemdlała. Mąż 39-latki przeniósł ją do pokoju. Kobieta położyła się na łóżku, zaraz potem znów straciła przytomność, a mąż wezwał pogotowie. Niestety, mimo wysiłków ratowników i prób reanimacji, nie udało się przywrócić u pacjentki akcji serca. Zmarła.

Zlecona przez prokuratora sekcja zwłok denatki została wykonana w piątek, ale jej wyniki nie są jeszcze znane. Wiadomo, że kobieta po konsultacji z lekarzem miała zlecony test na koronowirusa. **(pc)**

Uwaga! Nowy sposób oszustów

Lewe linki WhatsApp

Pojawiło się nowe oszustwo przy wykorzystaniu komunikatora WhatsApp, na które są narażeni użytkownicy serwisu OLX. Boleśnie przekonała się o tym w ostatnich dniach mieszkanka powiatu chełmskiego.

W poniedziałek (16 listopada) do dyżurnego chełmskiej komendy zgłosiła się 35-letnia kobieta, która padła ofiarą cyberprzestępcy. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że jakiś czas temu wystawiła w serwisie ogłoszeniowym OLX do sprzedaży sukienkę za 50 zł.

- Osoba, która chciała ją kupić, tak pokierowała rozmową, że weszła w posiadanie jej danych do karty płatniczej - informuje kom. **Ewa Czyż**, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

W niedzielę rzekomo zainteresowana kupnem nieznajoma nawiązała kontakt ze sprzedającą za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. Przedstawiła niczego niepodejrzewającej kobiecie nową metodę płatności i podesłała jej link do serwisu, który miał pozwolić odebrać wpłacone na konto pieniądze. W ten sposób oszust wszedł w posiadanie danych do karty płatniczej chełmianki. - Okazało się, że nie było wpływu na rachunek, natomiast zniknęła z niego kwota blisko cztery tysiące złotych - mówi komisarz Czyż.

Policjanci wyjaśniają okoliczności tej sprawy i apelują o zachowanie ostrożności w tego typu internetowych transakcjach. - Przebiegłość oszustów nie ma granic - przestrzega rzecznik KMP.

„W sieci" również krążą ostrzeżenia o nowym sposobie działania cyberprzestępców. Docierają do użytkowników OLX-a i wysyłają im wiadomości z prośbą o kontakt przez komunikator typu WhatsApp w sprawie przedmiotów oferowanych na sprzedaż. Oszuści namawiają do skorzystania z rzekomej usługi polegającej na nadaniu przesyłki przez serwis ogłoszeniowy i zachęcają do kliknięcia spreparowanego linku. Fałszywa strona, na którą zostajemy przekierowani po kliknięciu w link, wymusza podanie naszych danych osobowych, w tym tych dotyczących karty płatniczej. **(pc)**

CHEŁMSKIE. Pamiętają o ofiarach wypadków drogowych

Śmierć czyha na drodze

Co roku na świecie, co 30 sekund, w wypadku drogowym ginie człowiek. Do listopada na drogach powiatu chełmskiego zginęły aż cztery osoby. Kilkadziesiąt natomiast zostało rannych. Gdyby nie pośpiech, wielu dramatów dałoby się uniknąć.

- Tragedia przychodzi nagle i niespodziewanie, dzieje się blisko nas. Wielu, często bardzo młodych ludzi, traci życie w ułamku sekundy, jeszcze więcej zostaje niepełnosprawnymi. Ich rodziny cierpią, borykają się z problemami, czasami tracą jedynego żywiciela rodziny, a dzieci cierpią z powodu utraty najbliższych. Od stycznia 2020 roku do końca października na drogach województwa lubelskiego doszło do 822 wypadków, w następstwie których 129 osób zostało zabitych, a 823 doznało obrażeń. W analogicznym okresie ubiegłego roku odnotowaliśmy 921 wypadków, w których śmierć poniosło 132 osoby, a 1000 doznało obrażeń - informuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - 15 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych. Dzień ten ma być wyrazem pamięci o wszystkich poszkodowanych na drogach oraz o ich najbliższych, a zarazem okazją, by zwrócić uwagę kierowców na konieczność bezpiecznej i ostrożnej jazdy. Również powinien być refleksją dla wszystkich uczestników ruchu drogowego - podkreśla funkcjonariusz, zwracając się ze szczególnym apelem do pieszych, by nosili elementy odblaskowe oraz prawidłowo zachowywali się na drodze: - Po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego pojazdem z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów. Te dodatkowe metry pozwalają kierowcy wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego.

Statystyki chełmskiej „drogówki" jasno wskazują, że na drogach naszego powiatu, od 1 stycznia do końca października br., doszło do 47 wypadków. Cztery z nich zakończyły się tragicznie.

Zabił i uciekł

Wieczorem, 17 stycznia, 60-letni **Oleg G.** potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych w Brzeźnie 46-letnią mieszkankę gminy Dorohusk. Nie zatrzymał się i nie sprawdził, czy kobieta, która odbiła się od jego maski i wylądowała w przydrożnym rowie, wciąż żyje. Uciekł z miejsca wypadku, a jadący za nim, własnym samochodem, kolega **Valerij K.** pomagał mu po wszystkim pozbyć się krwi z karoserii i zacierać ślady. Obaj uciekli za granicę, porzucając auto G. w krzakach, kilkanaście metrów od ciała ofiary. Dwa miesiące później zostali zatrzymani, jeden po drugim, i usłyszeli zarzuty popełnienia przestępstwa. Sprawa trafiła już na wokandę Sądu Rejonowego w Chełmie.

Nieumyślne spowodowanie śmierci

6 marca po południu doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego w Teresinie pod Białopolem. Ukraiński bus, Mercedes Sprinter, w trakcie omijania szkolnego autobusu, który zatrzymał się akurat na przystanku, uderzył w bok pojazdu. Siła uderzenia była tak duża, że busa odrzuciło na przeciwległy pas, trafił w barierę energochłonną, po czym wypadł do przydrożnego rowu i dachował. Świadkowie wypadku widzieli tylko, jak przez szybę mercedesa wypada młody chłopak, a zaraz potem zwala się na niego pojazd.

Busem podróżowała piątka obywateli Ukrainy, trzej mężczyźni i dwie kobiety. Chłopak, który zginął na miejscu przygnieciony busem, miał zaledwie 18 lat. Był uczniem chełmskiej szkoły. 24-letni kierowca sprintera został oskarżony o nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Przed śledczymi miał się tłumaczyć, że nie zauważył w porę autobusu.

Dramat w dniu matury

Wtorek, 9 czerwca, około godz. 12:30, ul. Szpitalna w Siedliszczu. Po egzaminie maturalnym grupa przyjaciół wsiadła do BMW i ruszyła spod szkoły. To był ich ostatni raz. Młodych zgubiła prędkość.

Po przejechaniu zaledwie kilku kilometrów, na łuku jezdni samochód z maturzystami wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka busem towarowym. Strażacy przy pomocy sprzętu hydraulicznego rozcięli auto, by wydobyć zakleszczonego kierowcę. Niestety, 19-latek z Rejowca Fabrycznego był głęboko nieprzytomny, nie dawał już oznak życia. Próba reanimowania go była bezcelowa. Chłopak wydał ostatnie tchnienie za kierownicą BMW. Pozostała trójka maturzystów z LO w Siedliszczu z obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala.

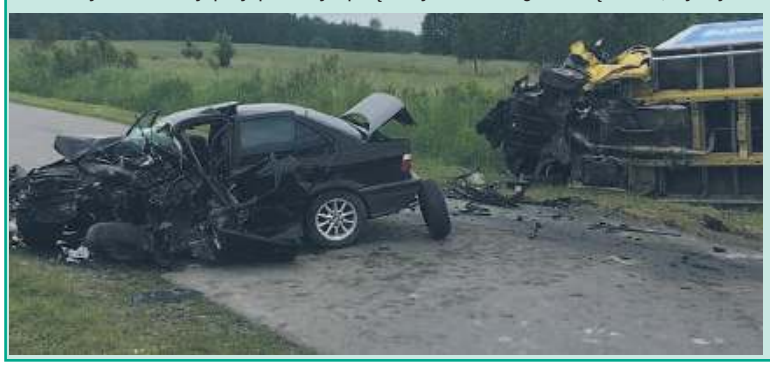

Rowerzystka zmarła w szpitalu

Czwartek, 1 października, około godziny 19:30, ul. Diamentowa w Kamieniu. Skierowani na miejsce policjanci ustalili wstępnie, że kierujący samochodem marki Opel, 42-letni chełmianin, na prostym odcinku drogi potrącił jadącą w tym samym kierunku 64-letnią rowerzystkę. Nieprzytomna kobieta z licznymi urazami została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Niestety, po zaledwie kilku dniach zmarła. Prokuratura Rejonowa w Chełmie wszczęła postępowanie w sprawie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Nieoficjalnie mówi się, że ofiara jechała nieprawidłowo oświetlonym rowerem. Dla kierowcy była niewidoczna. **(pc)**

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Bałagan przy śmietnikach

Atrapa nie upilnuje porządku

Śmieci znowu piętrzą się przy blokach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. I AWP. Podrzucania odpadów nie zablokowała kamera zamontowana niedaleko kontenerów, bo wszyscy wiedzą, że to atrapa.

- Znowu mamy bałagan przy śmietnikach - napisał do nas mieszkaniec I AWP. Między blokiem 37 a 39 stoją przepełnione kontenery. Na dowód wysłał nam zdjęcia. Śmieci faktycznie wylewają się z kontenerów. I wygląda tak, jakby dawno tam nikt nie sprzątał. Podrzucania nowych odpadów, głównie wielkogabarytowych, nie powstrzymuje też zamontowana w pobliżu kamera. Bo wszyscy wiedzą, że to atrapa.

Informację o bałaganie dostaliśmy w minioną środę. Dzień później śmieci zniknęły z ulicy. Ale kontenery nadal są pełne.

- Miasto zapewnia kontenery na plastik i metale, które najszybciej się wypełniają - mówi **Maciej Cieślak**, wiceprezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - Opróżniane są w określonych terminach i to, co możemy zrobić to posprzątać wokół nich. Gdybyśmy chcieli żeby ich było więcej to musielibyśmy za to dodatkowo płacić.

ChSM ma też odwieczny problem z wielkimi gabarytami. - Termin ich odbioru przypada raz na trzy miesiące. Ale mieszkańcy wystawiają je wtedy, kiedy chcą. Rozmawiamy z MPGK, które w miarę możliwości odbiera je częściej - mówi M. Cieślak. **(b)**

GMINA ŻMUDŹ. Stawki podatku uchwalone

Nie czas na radykalne podwyżki

Radni gminy Żmudź uchwalili stawki podatku na 2021 rok. Uznali, że to nieodpowiedni czas na wprowadzanie dużych podwyżek, ale niektóre stawki będą nieco wyższe.

Najważniejszym tematem środowej sesji Rady Gminy Żmudź było uchwalenie stawek podatków na 2021 rok. Wcześniej radni dyskutowali na ten temat podczas komisji. Zdają sobie sprawę, że 2020 rok był pod wieloma względami trudny i zgodzili się, że to nie czas na radykalne podwyżki. Byli w tej kwestii zgodni i na sesji wszystkie stawki podatków uchwalono jednomyślnie. Do tej pory raczej się to nie zdarzało. Najwięcej emocji zawsze wzbudzał podatek rolny, ale nie w tym roku. Podstawą do jego ustalenia jest ogłaszana każdego roku przez Główny Urząd Statystyczny średnia cena skupu żyta - w tym roku 58,55 zł za kwintal (o 9 groszy więcej niż przed rokiem). Radni gminy zdecydowali, że pozostawią tę podstawę bez zmian i kwota ta posłuży do obliczenia podatku rolnego w gminie Żmudź w 2021 r. Oznacza to, że rolnicy zapłacą nieznacznie wyższy podatek niż przed rokiem. Radni zdecydowali też, że na podstawie ogłoszonej przez GUS średniej ceny sprzedaży drewna w wysokości 196,84 zł za m sześc. będą obliczane w 2021 r. stawki podatku leśnego - (rok wcześniej było to 195,24 zł). Oznacza to, że i w tym przypadku podatek będzie trochę wyższy. Niewielkie zmiany dotyczą podatku od nieruchomości, a stawki podatku od środków transportowych pozostaną w 2021 r. na dotychczasowym poziomie.

Edyta Niezgoda, wójt gminy Żmudź, informowała o problemach z jakością wody w gminnym wodociągu oraz o realizowanych obecnie zadaniach.

- Kończymy wszystkie prace w ramach funduszy sołeckich, a do rozliczenia zostały jeszcze środki dotyczące funduszu sołectwa Leszczany - mówiła wójt Niezgoda. - Trwają prace porządkowe przy świetlicy w Rudnie, przy komisariacie w Żmudzi. Pracujemy nad modernizacją serwerowni w urzędzie. Musimy wymienić te urządzenia, bo są przestarzałe i nie spełniają norm. To niezbędny zakup, na który przeznaczono czterdzieści pięć tysięcy złotych. Jesteśmy w trakcie rozstrzygania przetargu na odbiór odpadów.

Podczas krótkiej, półgodzinnej sesji, uchwalono jeszcze roczny program współpracy gminy Żmudź z organizacjami pozarządowymi i wprowadzono zmiany budżetowe. Radni zgłosili kilka postulatów o naprawę ubytków w drogach. **(mo)**

GMINA KAMIEŃ. Dodatkowe sale przedszkolne

Skrzydło dobudowane

Zakończono pierwszy etap rozbudowy Szkoły Podstawowej w Kamieniu. W dobudowanym skrzydle powstały dwie sale przedszkolne. Dzięki temu wkrótce będzie tu mogło uczęszczać więcej przedszkolaków.

Kilka lat temu radni gminy Kamień zgodzili się na dobudowę dwóch sal przedszkolnych w Szkole Podstawowej w Kamieniu. Temat wzbudzał kontrowersje, bo to kosztowna inwestycja. Ale dzięki niej znajdzie się miejsce dla kolejnych dwóch grup przedszkolaków - w sumie około pięćdziesięciorga dzieci. Pierwszy etap inwestycji, który zakończył się w ubiegłym tygodniu kosztował 666 tys. zł. Do podstawówki w Kamieniu dobudowano skrzydło z dwiema salami dla przedszkolaków, sanitariatami, przebieralnią, pomieszczeniem do wydawania posiłków. Na razie są w tzw. stanie surowym. Drugi etap inwestycji przewiduje montaż niezbędnych instalacji i wyposażenia. **Dariusz Stocki**, wójt gminy Kamień, zapowiada, że wystąpi o dotacje na ten cel do ministerstwa. Koszt całej inwestycji zamknie się w milionie złotych. Sale przedszkolne mają być gotowe do 15 czerwca 2021 r. **(mo)**

WIEŚCI Z GMINY BIAŁOPOLE

Choć w mocno okrojonym składzie, bez sołtysów, w maseczkach i z zachowanym dystansem społecznym, 19 listopada odbyła się rada gminy Białopole. Musiała zostać zwołana z uwagi na wniesioną skargę na działalność wójta (o czym piszemy w oddzielnym tekście - na str. 15), ale mimo wszystko zapadło na niej jeszcze kilka innych, ważnych z perspektywy mieszkańców, decyzji.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie wydzierżawienia na 30 lat działki dla Spółdzielni Energetycznej Ziemi Chełmskiej. Na 2,55 ha w Buśnie ma powstać farma fotowoltaiczna, która - jak podkreślił wójt Białopola **Henryk Maruszewski** - zabezpieczy energię dla całej gminy.

Podali kwoty

Wójt omówił pokrótce kwoty po stronie dochodów i wydatków zaplanowane w przyszłorocznym budżecie gminy. I tak dochody Białopola w 2021 r. plasują na poziomie 15 686 000 zł, w tym 2 960 000 zł to dochody majątkowe, dochody własne - 2 560 386 zł (podatki, opłaty lokalne). Wydatki to 16 369 400 zł, z czego 3 820 000 zł stanowią wydatki majątkowe.

Generalnie gmina planuje zrealizować tylko 3 inwestycje drogowe w przyszłym roku, m.in. budowę chodników w Buśnie, Raciborowicach i Białopolu (2,66 mln zł). Na kilku odcinkach dróg w gminie ma zostać położony asfalt, ale decyzja o tym gdzie jeszcze nie zapadła.

1 626 000 zł to wydatki na urząd gminy, z tego płace i pochodne pochłoną 1 291 000 zł. 91 tys. zł - utrzymanie rady gminy; 3 730 000zł - utrzymanie oświaty (część odpraw dla nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę, będzie wypłacona właśnie w przyszłym roku); opieka społeczna - 4 474 000 zł (najwięcej kosztuje program „500 plus", ale sporo pochłonie też pobyt dzieci w domach dziecka czy rodzinach zastępczych, tym bardziej, że ostatnio kilkoro kolejnych zostało skierowanych do rodzin zastępczych). Bezpieczeństwo publiczne i ochrona ppoż. - 124 tys. zł, z czego m.in. 10 tys. zł gmina przekaże dla Komendy Miejskiej PSP w Chełmie na zakup cysterny, która będzie zabezpieczała wodę na pożary oraz w razie skażenia wód gminnych.

- Takie przypadki są coraz częstsze - powiedział Maruszewski.

Pół miliona złotych gmina przeznaczy natomiast na utrzymanie kultury i sportu, zaś na gospodarkę komunalną - 1 228 000 zł, a na odbiór odpadów - 283 tys. zł. Spłata kredytów - 316 600 zł. Deficyt pokryty zostanie kredytem długoterminowym.

Dla mieszkańców najważniejsze, że podatki (poza rolnym i leśnym) pozostają bez zmian, jak też i cena wody oraz ścieków.

19 listopada było otwarcie przetargu na odbiór odpadów z terenu gminy w latach 2021-2022. - Bez względu na to, która firma wygra, już mogę zapewnić, ze przez najbliższe dwa lata cena za wywóz odpadów pozostanie na tym samym poziomie - zapowiedział na sesji wójt.

Również 19 listopada odbyło się spotkanie z przedstawicielem firmy, która już w tym tygodniu ma ruszyć z budową światłowodu w gminie.

Stokrotka zmieniła zdanie

Miesiąc temu, na październikowej sesji, radni nie zgodzili się na sprzedaż działki w centrum Białopola, na której inwestor chciał postawić „Stokrotkę". Zamiast tego urząd wskazał lubelskiej spółce dwie inne lokalizacje, które - zdaniem urzędników - były nawet ciekawsze dla sieci. Choć początkowo mówiło się, że inwestora interesuje wyłącznie działka w centrum, rzekomo zmienił zdanie i wziął pod uwagę teren przy ul. Hrubieszowskiej. Dlatego na ostatniej, czwartkowej, sesji pod obrady stanęła uchwała ws. sprzedaży owej działki. Wszyscy radni byli „za". Teraz ruch po stronie inwestora, czy faktycznie - jak zapowiedział - przystąpi do przetargu i kupi działkę. Jeśli tak, urzędnicy z Białopola szacują, że w ciągu pół roku może stanąć w gminie „Stokrotka". **(pc)**

WOJSŁAWICE

Doczekają się w przyszłym roku?

Chodnik bardzo potrzebny

Mieszkańcy Wojsławic chcieliby, aby pomiędzy sklepem „Biedronka" a drogą wojewódzką powstał chodnik. Domagają się tej inwestycji już od kilku lat. Zarządzające drogą Starostwo Powiatowe w Chełmie zapewnia, że planuje budowę chodnika w przyszłym roku.

Jak mówią mieszkańcy Wojsławic, odkąd kilka lat temu przy wjeździe do centrum ich miejscowości powstał sklep sieci „Biedronka", droga powiatowa stała się jeszcze bardziej ruchliwa.

- Na zakupy przyjeżdża dużo osób z naszej i sąsiednich gmin. Ale wielu klientów przychodzi też pieszo. Aby dojść do sklepu, trzeba iść poboczem. Innej drogi nie ma, dlatego powinien powstać tu chodnik. Byłoby wygodniej i przede wszystkim bezpieczniej - mówią mieszkańcy.

O budowę chodnika od kilku lat zabiega również radna gminy **Alicja Jabłońska**, pisząc w tej sprawie do zarządu powiatu, bo droga, przy której potrzebny jest chodnik, należy właśnie do starostwa. Podczas jednej z ostatnich sesji, na której gościł starosta chełmski, **Piotr Deniszczuk**, radni przypominali, że trzy lata wcześniej, jesienią 2017 roku, również na sesji rady gminy, starosta zadeklarował, że powiat wykona ten chodnik wiosną 2018 roku. Tak się jednak nie stało, bo chodnika jak nie było, tak nie ma, ale prawdopodobnie w przyszłym roku w końcu się to zmieni.

- Ten chodnik to kwestia bezpieczeństwa - przyznaje wójt Wojsławic, **Henryk Gołębiowski**. - Tym bardziej, że nie chodzi o duży odcinek, bo liczący ok. 60 metrów. Powiat zaproponował nam dwa warianty. Pierwszy obejmujący większy zakres prac, opiewający na ok. 100 tys. zł i tańszy, w wersji ograniczonej, o wartości ok. 15 tys. zł. Skonsultowałem tę sprawę z radnymi i wspólnie uzgodniliśmy, że decydujemy się na tę tańszą opcję. Mimo iż w 2017 r. były deklaracje, że zostanie to wykonane siłami starostwa, zgodziliśmy się również na dołożenie do tych prac.

Starostwo Powiatowe w Chełmie potwierdza, że w założeniach do przyszłorocznego budżetu zaplanowane są środki na wykonanie projektu chodnika i jego budowy. Tego, w jakim stopniu Wojsławice będą partycypować w tej inwestycji, powiat póki co nie określa, ale z informacji z UG wynika, że gmina pokryje 60 proc. kosztów. **(w)**

eprasa.pl 1b5e774615

GMINA ŻMUDŹ. Woda skażona

Utrapienie wróciło

Po krótkiej poprawie w wodzie z wodociągu gminnego w Żmudzi znowu pojawiły się bakterie E. Coli. Tym razem niewielkie ilości i sanepid wydał decyzję o warunkowej przydatności do spożycia. Ale gmina musi stale chlorować wodę.

Niedawno pisaliśmy w „Nowym Tygodniu", że przez prawie dwa tygodnie większość mieszkańców gminy Żmudź - około 2 tysięcy - nie mogło pić wody z gminnego wodociągu, bo wykryto w niej bakterie z grupy E. Coli. Sytuacja przedłużała się, utrudniając codzienne życie mieszkańcom i przedsiębiorcom. To była pierwsza sytuacja w gminie Żmudź, gdy w wodzie z gminnego wodociągu wykryto bakterie coli. Zabiegi oczyszczania i chlorowania w końcu przyniosły efekty i po przebadaniu wody chełmski sanepid mógł wydać decyzję o jej przydatności do spożycia przez ludzi. To było 4 listopada br. Ale niedługo mieszkańcy gminy Żmudź cieszyli się czystą wodą z kranu. Wkrótce - 12 listopada br. - sanepid ponownie pobrał próbki. Okazało się, że woda nie odpowiada wymaganiom mikrobiologicznym ze względu na niewielkie ilości bakterii E.Coli. Gmina po raz kolejny podjęła działania naprawcze. W efekcie, 17 listopada br. chełmski sanepid wydał na mocy obowiązujących przepisów decyzję o warunkowej przydatności do spożycia wody przez mieszkańców: Annopola, Bielina, Dryszczowa, Kazimierówki, Klesztowa, Leszczan, Pobołowic, Pobołowic-Kolonii, Roztoki, Rudna, Stanisławowa, Syczowa, Wołkowian, Wólki Leszczańskiej, Żmudzi i Żmudzi Kolonia. Przepisy dopuszczają wydanie takiej warunkowej decyzji, gdy stwierdzony poziom bakterii nie przekracza określonej normy, a jednocześnie razem z bakteriami E.Coli nie wykryto obecności enterokoków (innych groźnych bakterii).

- Oznacza to, że woda jest przydatna do spożycia pod warunkiem stałego jej chlorowania - mówi **Grzegorz Marek** z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chełmie. - Wydaliśmy gminie zalecenia do wykonania w określonym terminie. Ten rok jest trudny i specyficzny, jeśli chodzi o gospodarkę wodną. Zarządcy sieci muszą zwiększyć czujność. Zdarzają się sytuacje, że ze względów bezpieczeństwa niektóre gminy przechodzą na stałe chlorowanie wody w granicach dopuszczalnych norm.

Warunkowe stwierdzenie przydatności wody przez sanepid obowiązuje do 16 grudnia br. Pracownicy sanepidu nałożyli na gminę Żmudź m.in. obowiązek prowadzenia w wodociągu stałej dezynfekcji wody (w przypadku dezynfekcji chlorem lub jego związkami także kontrolę jego poziomu w sieci), podjęcia skutecznych działań naprawczych mających na celu doprowadzenie wody do jakości odpowiadającej wymaganiom higienicznym i zdrowotnym, a także przedstawienie harmonogramu tych działań.

Edyta Niezgoda, wójt gminy Żmudź, przyznała podczas środowej sesji Rady Gminy Żmudź, że to poważny problem, ale urzędnicy trzymają rękę pulsie.

- Stale chlorujemy wodę i monitorujemy jej jakość - mówi wójt Niezgoda. – Obecnie woda jest warunkowo dopuszczona do użytku. W najbliższym czasie wykonamy kolejne badania i jeśli okaże się, że wciąż jest problem, przełączymy mieszkańców miejscowości zaopatrywanych w wodę z ujęcia w Żmudzi do drugiego z naszych gminnych ujęć - w Wólce Leszczańskiej. **(mo)**

BIAŁOPOLE. Wojna o hydranty na linii urząd - radny

Jeszcze trochę i się pobiją?

Co z tego, człowieku, że ty masz taki majątek, jak u ciebie jest w głowie coś nie tak? - wójtowi gminy Białopole puściły nerwy. Powód? Podczas prac na polu syn radnego miał zniszczyć zasuwę hydrantu, ale zamiast naprawić i przeprosić, domaga się od gminy opłaty za służebność lub usunięcia wszystkich hydrantów i zaworów na swojej działce. Wójt powiadomił policję, a syn radnego wniósł na niego skargę.

- U których radnych stoją jakieś hydranty czy zawory na polach? - zapytał na ubiegłotygodniowym posiedzeniu rady gminy Białopole podminowany radny **Lucjan Dowierciał**, a w odpowiedzi wystrzelił w górę las rąk.

- Pan właściciel działki, na której został wyrwany zawór, do chwili wyrwania nie zgłaszał żadnej usterki, a teraz żąda, żeby wszystkie hydranty i zawory, które stoją na jego działce, zostały usunięte. Coś mi tu nie pasuje. Jeżeli wyrwałeś, człowieku, to weź go napraw, przecież jesteś ubezpieczony, z urzędem gminy byśmy się dogadali. A to idzie na udry - wypowiedział się radny **Edward Majewski**.

Z tego, co się dowiedzieliśmy, sytuacja wygląda tak, że radny Dowierciał przekazał jakiś czas temu pole synowi i wszystko było dobrze do momentu, gdy ów syn nie zniszczył przypadkiem, podczas orania, zasuwy hydrantu. Co podkreślane było głośno na czwartkowej sesji rady gminy (19 listopada), wiele razy zdarzało się, że ktoś przypadkiem zniszczył zasuwę czy zawór, ale zawsze polubownie dało się załatwić sprawę z urzędem. W tym przypadku jednak właściciel działki złożył wniosek do urzędu, w którym domaga się od gminy opłat za służebność lub usunięcia wszystkich hydrantów i zaworów stojących na jego działce. Poszło na noże, urząd gminy zawiadomił policję o zniszczonym mieniu, ale mundurowi odmówili wszczęcia postępowania z uwagi na brak znamion czynu zabronionego i nieumyślne działanie sprawcy. Tymczasem ów sprawca, jako że nie doczekał się w ciągu 30 dni odpowiedzi na swój wniosek, złożył do przewodniczącego rady gminy skargę na wójta. Ta była rozpatrywana właśnie na czwartkowej sesji.

Wójt gminy **Henryk Maruszewski** wytknął, że lata temu, gdy gmina budowała sieć wodociągową, ludzie byli inni niż teraz - nie tylko daliby przejść przez swoją działkę, ale jeszcze i tę działkę by oddali, żeby tylko woda była.

- Żyjemy we wspólnocie, każdemu jest woda potrzebna. Czy ten człowiek chce być sam, jak na księżycu, a nie współdziałać z ludźmi? - zapytał Maruszewski, po czym stwierdził, że kwestia braku umowy na korzystanie z działki, na której usytuowane są urządzenia wodociągowe, dotyczy prawie wszystkich mieszkańców gminy, więc gdyby tak każdemu płacić służebność, trzeba by zaraz podnieść cenę wody. Poza tym skarga nie powinna dotyczyć jego osoby. - Wszelkie czynności wójt zleca innym, więc jeżeli nawet to ta skarga powinna być na zastępcę wójta, bo on tę sprawę załatwiał - skwitował wójt Białopola, ale w pewnym momencie nerwy mu jednak puściły i na forum zwrócił się do radnego Dowierciała: - Tak się nie powinno w normalnym społeczeństwie funkcjonować. Radny powinien dawać przykład. Wstyd. Tak nie powinien postępować człowiek publiczny. Najśmieszniejsze w tym wszystkim jest, że nie złożył ani jednego wniosku o celu społecznym, tylko wszystkie prywatne - drogę mu robić, hydranty zabrać. No, panowie, tak się nie robi. Powinniśmy ziarno od plew odróżniać. Co z tego, człowieku, że ty masz taki majątek, jak u ciebie jest w głowie coś nie tak? Uważam, że to nie jest normalne. Ja bym na twoim miejscu natychmiast naprawił tę zasuwę - wybuchł Maruszewski.

Choć wydawało się, że ten komentarz wójta nie przejdzie bez echa, Dowierciał zamilkł i nie wychylił się już do końca sesji. Radni tymczasem (wszyscy poza nim) uznali skargę na wójta za bezzasadną. Czy to już koniec wojny o hydranty? **(pc)**

SAWIN. Jeden termin, dwa referenda, a frekwencja różna?

Referendalny myk

Chociaż referenda w sprawie odwołania wójta i odwołania rady gminy zaplanowano w gminie Sawin tego samego dnia, to okazuje się, że mieszkańcy nie muszą brać udziału w obu plebiscytach. Jeśli pójdą do urn, to mogą wybrać, w której zagłosują sprawie. A to o tyle istotne, że decydująca w referendum jest frekwencja.

Gdy we wrześniu radni z Sawina podjęli uchwałę o zwołaniu referendum w sprawie odwołania wójta przed końcem kadencji a potem, gdy z inicjatywą odwołania rady gminy wyszli mieszkańcy wszyscy zastanawiali się czy w związku z pandemią komisarz wyborczy w ogóle zorganizuje wybory a jeśli tak, to czy w jednym terminie. Gdy już dzisiaj wiadomo, że obydwa referenda zaplanowano na 20 grudnia, to obie strony zastanawiają się, dla kogo będzie to korzystniejsze rozwiązanie - wójta czy radnych? I jaką przyjąć strategię - namawiać do udziału czy odwodzić od głosowania. Bo w referendum najistotniejszą rzeczą jest frekwencja. I to od niej zależy czy wynik głosowania będzie wiążący.

Gdyby referendum dotyczyło tylko odwołania wójta albo tylko odwołania rady, to sprawa byłaby prosta. Ani wójtowi, ani radnym nie zależałoby na tym, żeby mieszkańcy poszli od urn. Wtedy, nawet pomimo większości negatywnych głosów, mieliby dużą szansę utrzymania swoich funkcji. Bo żeby wynik referendum był wiążący, musi wziąć w nim udział aż 3/5 osób, które głosowały w wyborach w 2018 roku. Kilka lat temu ten próg był niższy a i tak ciężko było o frekwencję.

20 grudnia w Sawinie frekwencja może być większa, bo odbędą dwa referenda. Swoje zdanie będą mogli wypowiedzieć i przeciwnicy wójta i przeciwnicy rady gminy. A jednych i drugich zapewne nie brakuje.

Ale okazuje się, że nawet jeśli ludzie tłumnie pójdą do urn, to jedno referendum może być ważne a drugie nie. Dlaczego?

- Co prawda będzie jedna komisja, która będzie wydawała karty do głosowania, ale to mieszkańcy będą wybierać, w którym referendum zechcą wziąć udział - dowiedzieliśmy się w Krajowym Biurze Wyborczym w Chełmie. - Mogą pobrać karty i zagłosować w dwóch referendach, albo tylko w jednym wybranym. Potem sporządzone zostaną dwa protokoły. I obliczona zostanie oddzielnie frekwencja dla referendum w sprawie dowołania wójta i odwołania rady gminy. I ta może się różnić.

Podobnie jak liczba osób, które muszą wziąć udział w głosowaniu, żeby wyniki referendów były ważne. W 2018 roku, co prawda bardzo nieznacznie, ale mniej osób oddało głos w wyborach na wójta niż na radę gminy. Takie niuanse czasem decydują o wyniku. **(bf)**

LEŚNIOWICE. Wyleją asfalt

Rozpoczęto przebudowę drogi gminnej w Leśniowicach (w kierunku stadionu). Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Sadex" z Zamościa. Przewiduje ona wykonanie nawierzchni asfaltowej na odcinku o długości 990 m i szerokości jezdni 5 m, utwardzenie poboczy, nowe zjazdy, oznakowania, a także przebudowę przepustu pod drogą. Wartość przedsięwzięcia to 514 851,62 zł. **(mo)**

On tu tylko pomieszkiwał

Mieszkańcy gminy Dubienka odcinają się od 47-latka, o śmierci którego pisaliśmy w ubiegłym wydaniu („Zmarł. Miał AZA"). Jak podkreślają, mężczyzna nie był rodowitym mieszkańcem tejże gminy, a jedynie jakiś czas temu w niej zamieszkał. Pochodził z powiatu hrubieszowskiego, kilka lat temu wrócił z Wielkiej Brytanii, a potem był jeszcze w Holandii, nim wprowadził się do domu w Dubience. **(pc)**

ŻMUDŹ. Wszyscy się znają

Zatrudniła bratową szwagra

Wójt Żmudzi zatrudniła do pracy w urzędzie gminy szwagierkę swojego szwagra - donieśli nam mieszkańcy. - Nawet podkupiłam ją z banku w Białopolu - żartuje Edyta Niezgoda. A na poważnie dodaje, że miała kadrowy problem w księgowości.

Tym, którzy interesują się życiem samorządu, sprawy zatrudniania pracowników w urzędzie i jego podległych placówkach nigdy nie umykają. Zresztą w niewielkich gminach, w których wszyscy doskonale się znają, trudno byłoby nawet próbować je ukryć. I nic dziwnego, że wcześniej czy później wychodzą na tapetę. Tak jak teraz w Żmudzi. Jej mieszkańcy donieśli nam, że w miejscowym urzędzie gminy pracuje od kilku miesięcy **Malwina Rakowiecka**, szwagierka powiatowego radnego, **Radosława Rakowieckiego**, który - jak też wszyscy wiedzą - jest szwagrem wójt **Edyty Niezgody**.

- Faktycznie moja bratowa pracuje w gminie, ale choćbym chciał, to nie musiałem jej niczego załatwiać, bo nie dość, że jest bardzo dobrze wykształcona, to miała już pracę w banku i inną ofertę pracy w Chełmie - mówi R. Rakowiecki. - Z tego, co wiem, urząd miał chyba jakieś problemy z ludźmi do pracy i mocno ją przekonywał do przyjścia do pracy.

Wójt, Edyta Niezgoda żartuje, że podkupiła pracownicę z banku. - Oczywiście zrobiłam to za porozumieniem z dyrektorem banku w Białopolu, w którym pracowała - mówi. - Mieliśmy poważny problem z pracownikami do działu księgowości. Jedna z pracownic odeszła, druga także planowała odejść z powodów zdrowotnych. Cieszę się, że pani skarbnik, mimo iż może już przejść na emeryturę, nadal chce nam pomagać. Gminy mają poważny kłopot z pozyskaniem finansistów. Ogłosiłam konkurs, który potwierdził, że zainteresowania nie było. Wystartowała tylko pani Malwina. I cieszę się, że zgodziła się przejść do nas z banku.

Wójt mówi, że większość osób zatrudnionych w urzędzie pochodzi z gminy Żmudź. - Siłą rzeczy są to znajomi, koledzy albo sąsiedzi, bo w gminie, która ma 3200 mieszkańców nie da się tego uniknąć - twierdzi. **(bf)**

eprasa.pl 1b5e774615

Chełmski słownik biograficzny (303)

- Zbigniew Lubaszewski -

PPOR. BOLESŁAW RUSIN

W kwietniu 1942 roku dotychczasowy komendant Obwodu Chełm Armii Krajowej ppor. Wiktor Piątkowski ps. „Singiel" został skierowany do tworzonego Inspektoratu Rejonowego Chełm. Jego obowiązki do momentu powołania nowego komendanta, co ostatecznie nastąpiło w maju 1942 roku, kiedy funkcję objął kpt. Anatol Sawicki ps. „Młot", przejął ppor. Bolesław Rusin ps. „Żółkiewski".

Mimo wypełniania, wprawdzie dosyć krótko, ważnej funkcji w strukturach chełmskiej AK, Bolesław Rusin należy do postaci dosyć tajemniczych, której historycy nie zdołali jeszcze poświęcić szczegółowego biogramu. Z informacji z „Rocznika Oficerskiego" z 1934 roku wynika, że urodził się 31 marca 1902 roku. Natomiast na stronie Państwowego Muzeum na Majdanku figuruje data 3 marca 1902 roku. Z biogramu autorstwa Ireneusza Cabana, zamieszczonego w publikacji *Oddziały Armii Krajowej 7 Pułku Piechoty Legionów* (wydanej w Lublinie w 1994 roku) i powtórzonego w książce *Ludzie Lubelskiego okręgu Armii Krajowej* (z 1995 roku), pochodzi informacja, że urodził się w miejscowości Ruda na terenie ówczesnej gminy Świerże. Niestety w materiałach nie pojawiają się imiona rodziców. Być może pochodził z rodziny Rusinów zamieszkujących w miejscowości Świerże. Nie udało się także odnaleźć wiadomości o jego wykształceniu. Prawdopodobnie uczęszczał do szkoły w Rudzie lub w Świerżach. Następnie zdobył kwalifikacje nauczyciela, być może w chełmskim Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim, z którego wywodziło się kilku nauczycieli zaangażowanych w okresie okupacji w działalność konspiracyjną. Po ukończeniu seminarium odbył służbę wojskową, zakończoną awansem na stopień podporucznika rezerwy piechoty. Według wspomnianego „Rocznika Oficerskiego" awans otrzymał ze starszeństwem od 1 września 1929 roku. Równocześnie otrzymał przydział do stacjonującego w Chełmie 7 Pułku Piechoty Legionów. Następnie rozpoczął pracę w szkolnictwie. Według zestawienia w publikacji Stanisława Pyszko *Oświata i Związki Nauczycielskie w powiecie chełmskim w latach 1915-1939* (wydanej w Chełmie w 2004 roku) od 1937 roku pracował w szkole powszechnej w Rudzie. Równocześnie zaangażował się w działalność społeczną, kierując lokalną strukturą organizacji Związek Strzelecki.

Po wybuchu II wojny światowej prawdopodobnie uczestniczył w działaniach wojennych. Uniknął jednak niewoli i powrócił do rodzinnej miejscowości, gdzie dosyć szybko zaangażował się w działalność konspiracyjną. Według wspomnianego Ireneusza Cabana początkowo miał być związany z Organizacją Zbrojną (z czasem pod nazwą Organizacja Zbrojna Obrońców Polski), kierowaną przez Leona Nestorowicza ps. „Orzeł". Nie potwierdza tego związany z Organizacją Zbrojną Zbigniew Waldowski ps. „Las", autor obszernych dwutomowych wspomnień *Dzienniki z lata wojny i okupacji 1939-1945*, wydanych w 2015 roku przez Wydawnictwo TAWA, który wymienia Bolesława Rusina jako osobę związaną ze Służbą Zwycięstwu Polski (w tym czasie przekształconą już w Związek Walki Zbrojnej, a z czasem w Armię Krajową). Z informacji zapisanej pod datą 11 grudnia 1940 roku wynika, że Bolesław Rusin (dawny kierownik szkoły w Rudzie) był komendantem rejonu obejmującego Rudę-Hutę. Takiej z kolei informacji nie potwierdza Dominik Panasiuk, autor artykułu *Zarys dziejów polskiej konspiracji na terenie Rudy-Huty i okolic w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, zamieszczonego „Roczniku Chełmskim" (tom 17 z 2013 roku). Z zamieszczonych w artykule informacji wynika, że twórcami struktur ZWZ w gminie Świerże byli między innymi Konstanty Laskowski ps. „Sułtan", Leonard Kaszuba (dowódca placówki w Rudzie-Hucie) oraz por. Antoni Zakolski. Wymienia wprawdzie Bolesława Rusina, ale nie traktuje go jako komendanta rejonu. Warto dodać, że rejony w ramach ZWZ rozpoczęto tworzyć pod koniec 1940 roku i rejon Rudy-Huty wchodził w skład II Rejonu, obejmującego gminy Świerże, Turka i Żmudź. Być może Bolesław Rusin początkowo był dowódcą placówki w Rudzie i następnie objął dowództwo II rejonu. Z zestawienia Ireneusza Cabana wynika, że w 1942 roku dowódcą II rejonu był nieznany z imienia i nazwiska oficer o pseudonimie „Orlik" (według Franciszka Świstowskiego, autora publikacji *Dorohusk dawniej i dziś. Zarys dziejów* wydanej w 2003 roku, nazywał się Władysław Orlik). Bolesław Rusin w tym czasie objął funkcję komendanta Obwodu Chełm (po wspomnianym w wkrótce aresztowanym Wiktorze Piątkowskim ps. „Singiel"). Po

kilku tygodniach (w maju 1942 roku) przekazał obowiązki wspomnianemu kpt. Anatolowi Sawickiemu ps. „Młot", u boku którego został zastępcą i oficerem organizacyjnym. Wspólna działalność nie trwała jednak długo. W nocy z 7 na 8 października 1942 roku Bolesław Rusin został aresztowany wraz z innymi oficerami obwodu (do więzienia trafił między innymi nauczyciel i malarz ppor. Zenon Waśniewski, sprawujący funkcję komendanta miasta, oraz prezentowany już w „Chełmskim Słowniku Biograficznym" ppor. Aleksander Skorupa ps. „Góra", „Sokół"). Zatrzymania uniknął ostrzeżony w porę kpt. Anatol Sawicki „Młot", który z czasem został skierowany do okręgu lwowskiego AK.

Bolesław Rusin początkowo przebywał w wiezieniu w Chełmie, gdzie był między innymi przesłuchiwany przez Hugo Raschendorfera (opis brutalnego przesłuchania można odnaleźć w dziennikach Zbigniewa Waldowskiego). Po kilku tygodniach został przewieziony do więzienia na Zamku Lubelskim, a w sierpniu 1943 roku umieszczony w obozie na Majdanku (posiadał numer obozowy 5528.0). Pod koniec wojny trafił jeszcze do obozu w Oświęcimiu.

Po zakończeniu wojny Bolesław Rusin zamieszkał we Wrocławiu, gdzie pracował jako nauczyciel. Działał również w organizacjach kombatanckich (należał do Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki nad Majdankiem we Wrocławiu, w którym pełnił przez kilka lat funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej). Zmarł w lipcu 1984 roku we Wrocławiu.

Konkurs z książką

Zbrodnia po polsku

Na mieszkańców Warszawy pada blady strach, ponieważ na ulicach stolicy grasuje zabójca, który za cel obrał sobie młode kobiety. Jego tropem podąża kiepsko opłacany, ale niezwykle dzielny kwiat polskiej policji. Członkowie specjalnej grupy dochodzeniowej, na czele ze steranym życiem komisarzem, który zasłynął schwytaniem aż trzech seryjnych morderców, harują dzień i noc, by powstrzymać niebezpiecznego maniaka. Mogą liczyć na pomoc szkolonego za granicą profilera, wschodzącej gwiazdy polskiej prokuratury, rzeszy ekspertów, a nawet hierarchów kościelnych oraz samego ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale dochodzenie, niestety, stoi w miejscu. Kiedy w wyniku przecieku wychodzą na jaw drastyczne szczegóły zbrodni, rozpętuje się medialna burza, a „góra" domaga się natychmiastowych wyników. Czy niestrudzonym stołecznym policjantom uda się złapać zwyrodnialca, zanim życie straci kolejna niewinna kobieta?

To opis najnowszej powieści Aleksandry Rumin pt. „Zbrodnia po polsku", która 20 listopada ukazała się nakładem wydawnictwa Initium. Rumin zadebiutowała w marcu ubiegłego roku powieścią „Zbrodnia i Karaś", bardzo pozytywnie przyjętą przez krytyków literackich (m.in. przez Bernadettę Darską) oraz czytelników. Pół roku później ukazała się jej druga książka - „Zbrodnia po irlandzku" - powtarzając sukces poprzedniczki. Autorka udowodniła, że ma wyjątkowe poczucie humoru, okraszone dużą dawką sarkazmu i celnym portretowaniem różnych nacji i grup społecznych. Jej najnowsze dzieło ma szansę stać się najlepszym w dotychczasowym dorobku literackim autorki.

Dla naszych Czytelników mamy do wygrania, prosto z

drukarni, jeden egzemplarz „Zbrodni po polsku". Aby go otrzymać , wystarczy poprawnie odpowiedzieć na pytanie konkursowe i wrzucić kupon do skrzynki ogłoszeniowej Nowego Tygodnia lub dostarczyć do siedziby redakcji przy ul. Lwowskiej 14. Losowanie w czwartek, 26 listopada. **(red.)**

Jaki tytuł nosi wcześniejsza powieść Aleksandry Rumin, wydana w lutym 2020 roku?

nowy tydzień

.....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Kup, przeczytaj

O łobuzerskiej przeszłości Chełma

Od kilku dni w chełmskiej księgarni Lectura przy ul. Lubelskiej 30 można kupić najnowszą książkę Waldemara Kozłowskiego pt. „Przestępczość w życiu mieszkańców Chełma i powiatu chełmskiego w latach 1918-1939" oraz wznowienie innej pozycji tego autora - „Folklor - Kultura Dzielnic Chełma do 1989 roku". To niewątpliwie interesujące propozycje dla chełmian i osób zainteresowanych historią naszego miasta.

„Przestępczość w życiu mieszkańców Chełma…" to już dwudziesty siódmy tytuł w dorobku **Waldemara Antoniego Kozłowskiego**, chełmianina, emerytowanego nauczyciela WF i trenera, regionalisty i dokumentalisty, który swoją przygodę literacką rozpoczął od dokumentowania historii chełmskiej kultury fizycznej, a następnie monografii poświęconych zasłużonym chełmianom, organizacjom czy ważnym wydarzeniom. Najnowsza pozycja jest swoistą kroniką kryminalną, opartą na doniesieniach przedwojennej chełmskiej prasy, głównie „Zwierciadła" i „Kroniki Nadbużańskiej". Znajdziemy w niej chronologicznie ułożone przedruki informacji zarówno o drobnych, często zabawnych występkach natury obyczajowej, jak i poważnych zbrodniach, których w przedwojennym Chełmie nie brakowało, a wśród sprawców jak i pokrzywdzonych byli zamieszkujący miasto Polacy, Żydzi i Ukraińcy, przedstawiciele biedoty jak również ówczesnych vip-ów.

Druga z dostępnych w Lecturze pozycji tego autora, to „Folklor - Kultura Dzielnic Chełma do 1989 roku". To czwarte wznowienie dobrze przyjętego przez czytelników wydawnictwa, którego pierwsze wydanie ukazało się w 2016 roku. Zawarty w nim materiał obejmuje czasy od średniowiecza po lata

współczesne, którym poświęcono najwięcej miejsca. Oparta na kronikach, relacjach znanych chełmian i wspomnieniach samego autora przypomina nietuzinkowe postaci z historii naszego miasta, barwne wydarzenia i miejsca, w tym dzielnice czy lokale, które nie cieszyły się najlepszą sławą. W książce znajdziemy podrozdziały: „Dzielnica Pilichonki", „Dzielnica Kolejowa", „Wspomnienia chełmian", „Pionierzy Big-beatu w Chełmie" czy „Giganci chełmskiego sportu". Wydawnictwo jest bogato ilustrowane zdjęciami starego Chełma, ludzi, zespołów i wydarzeń. - Jest to m.in. historia moja i moich kompanów, może już zapomnianych dawnych lat, starego i biednego Chełma i tzw. charakternego złotego okresu chłopaków z dawnych lat. Wydaje mi się, że stworzyłem ciekawy, pionierski dokument, zachowując wiele faktów dla potomnych - pisze w słowie „Od autora" Waldemar Kozłowski.

Książki Waldemara Kozłowskiego są dostępne w księgarni Lectura przy ul. Lubelskiej 30.

eprasa.pl 1b5e774615

Listopad 1918 roku w Chełmie

Obchody 102. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przebiegały w cieniu epidemii. Z uwagi na reżim sanitarny w Chełmie nie było hucznych uroczystości, defilad czy koncertów z udziałem publiczności. Ale warto pamiętać, co 102 lata temu wydarzyło się w Chełmie. Informacje te przygotowali pracownicy Muzeum Ziemi Chełmskiej. To wspomnienia Gustawa Orlicz-Dreszera dotyczące wydarzeń, mających miejsce w Chełmie w listopadzie 1918 roku.

„Listopad 1918 roku w Chełmie": „Po powrocie z niewoli niemieckiej w Werlu, w Westfalii, skąd zwolniono nas nagle, mimo że starania poprzednie pozostawały zawsze bez wyniku, przyjechaliśmy do Warszawy około 20 października 1918 r. i tu zorientowaliśmy się, iż najwyższy czas rozbrajać Austriaków, by potem - jak to projektowaliśmy podówczas - bronią w ten sposób zdobytą rozbrajać Niemców. Po przyjeździe gen. Rydza-Śmigłego do Warszawy, zameldowawszy się u niego, postanowiliśmy objąć całą okupacje austriacką. Ja osobiście postanowiłem objąć Chełm, a to ze względu na niedawne wydzielenie Chełmszczyzny z ziem etnograficznie polskich i celem zapobieżenia irredencie, jaka by tam powstać mogła. Chełm przy tym należał do etapów armii austriackiej, były tam więc niezmiernie zasobne magazyny, które by łatwo wpaść mogły w ręce czynników niepowołanych. Dnia 27 października wyjechałem więc do Chełma wraz z porucznikiem naówczas Grzmotem-Skotnickim, dziś pułkownikiem, porucznikiem, dziś pułkownikiem Kmicicem - Skrzyńskim, podporucznikiem armii rosyjskiej Rakmanem i ówczesnym podrotmistrzem armii rosyjskiej Dreszerem, moim bratem. Prócz oficerów było wraz z nami kilku żołnierzy legionowych, podoficerów z ukończoną szkołą oficerską, którzy posłużyć mogli do sformowania kadr oficerskich. Po przyjeździe do Chełma dokonaliśmy wywiadu o siłach austriackich. Siły te były duże, były również ogromne i zasobne magazyny sprzętu wojskowego, a wreszcie obozy jeńców. Porozumieliśmy się też niezwłocznie z Czechami, a major czeski przyrzekł nam swą pomoc w rozbrajaniu Austriaków, obiecując na nasz rozkaz skoncentrować 900 z górą Czechów. Istotnie ludzie ci potem stawili się do naszej dyspozycji. Nawiązaliśmy wreszcie, jeśli chodzi o prace przygotowawcze, stosunki z ludnością, a to przez ówczesnego komisarza z ramienia Rady Regencyjnej, Felicjana Lechnickiego i jego dwu braci (jeden z nich jest podporucznikiem artylerii), obecnego wicemarszałka Sejmu p. Jana Dębskiego i dyrektora gimnazjum p. Ambroziewicza. Dnia 31 października wyjechałem do Lublina celem ostatecznego porozumienia się z ówczesnym majorem, dziś gen. bryg. Burhardt-Bukackim, który wówczas był dowódcą okręgu lubelskiego z naszego ramienia. W Lublinie mieliśmy cały szereg spraw do załatwienia, wskutek czego nie zdążyliśmy wyjechać wieczornym pociągiem, a nagle zawiadomiono nas, że na dzień następny zwołano w Chełmie zebranie b. wojskowych polskich formacji; zebranie to organizowali bolszewicy. Ponieważ pociąg odszedł, jedynym więc środkiem lokomocji, którym na czas dostać byśmy się mogli do Chełma, był samochód, a jedyny samochód prywatny w Chełmie posiadał późniejszy minister aprowizacji p. Śliwiński. Dzięki jego właśnie uprzejmości wyjechaliśmy w nocy z Lublina, chcąc zdążyć na zebranie do Chełma, ale samochód był nieco „chory", przybyliśmy też na miejsce w pół godziny po rozpoczęciu zebrania. Sytuacja jednak nie przedstawiała się tak tragicznie, jak przypuszczaliśmy. Przybywszy na miejsce, stwierdziliśmy, że na zebranie stawili się pozostali w Chełmie moi oficerowie i na wniosek por. Skrzyńskiego powołali na przewodniczącego mojego brata. Mowy jednak miały charakter agitacyjny i brat mój był w położeniu dość trudnym. Dałem więc znać przewodniczącemu, by zarządził 15-minutową przerwę, w czasie której zawiadomiłem go, by mi udzielił głosu, z pominięciem innych. Pozyskawszy w ten sposób głos, oznajmiłem zgromadzonym, że w imieniu Naczelnego Wodza i z rozkazu jego zastępcy obejmuję dowództwo nad wszystkimi b. wojskowymi wszystkich b. formacji polskich i że nie pozwalam na dyskusje nad dalszymi naszymi działaniami. Tymczasem - zakończyłem - wszyscy obecni mają się zarejestrować, po czym złożą przysięgę i będą oczekiwali na mój rozkaz. Sprzeciwu nie było. Wszyscy obecni podali swe nazwiska i adresy, po czym uformowaliśmy się czwórkami, ja stanąłem na czele i w szyku tym przemaszerowaliśmy przez miasto pod krzyż Kościuszki, gdzie złożyliśmy przysięgę na wierność Rzeczypospolitej i jej władzom. Następnie poleciłem wszystkim rozejść się do domów. Ten niezwykły pochód sprawił wśród Austriaków niebywałą konsternację. Dowódca garnizonu „Oberkreiskommandant", jak brzmiał jego tytuł urzędowy, płk Schwach, wezwał do siebie wszystkich swych podkomendnych oficerów i zwróciwszy im uwagę na niebezpieczeństwo polskie, zarządził pogotowie. Na wieść o tym major czeski zgłosił się do mnie i ponowił swe przyrzeczenie, stwierdzając, że Czesi niezwłocznie stawią się z bronią w ręku, gdyby Austriacy mieli się bronić. Tymczasem z Lublina nadjechał dyr. Ambroziewicz i zawiadomił, że nadeszły tam wiadomości o rozbrajaniu Austriaków w Małopolsce. Wówczas też postanowiliśmy działać niezwłocznie i rozbroić wojsko okupacyjne w dniu 2 listopada. W nocy więc pojechaliśmy do Serebryszcza, majątku komisarza na powiat chełmski z ramienia Rady Regencyjnej p. Felicjana Lechnickiego i wraz z nim wróciliśmy nad ranem do Chełma, gdzie obsadziliśmy jedną z drukarń, by wydrukować tam odezwę o objęciu władzy cywilnej przez komisarza Lechnickiego i wojskowej przeze mnie. O świcie odezwa rozplakatowana została na mieście. O godzinie 8 nowozaciężni zgromadzili się na mój rozkaz przed kościołem naprzeciwko którego mieszkałem. Jednocześnie wysłałem do POW [z prośbą] o dostarczenie nam posiadanej broni. Otrzymaliśmy też na czterdziestu kilku ochotników... 7 karabinów. Zanim jednak doczekaliśmy się owej tak upragnionej broni, wysłałem por. Skotnickiego i podrotmistrza Dreszera do płk. Schwacha z zawiadomieniem, by się przygotował do oddania władzy w moje ręce i ażeby przyjął mnie osobiście za pół godziny. Oficerów mych, którzy stawili się w mundurach i z rewolwerami, płk Schwach przyjął i wysłuchawszy, zapytał, czy posiadają legitymacje. Por. Skotnicki, nie tracąc kontenansu, odrzekł mu na to, że obowiązany jest legitymować się jedynie władzom polskim (bo zresztą żadnej legitymacji nie posiadał). O 11.30, wziąwszy z sobą 2 b. legionistów szeregowych z karabinami, udałem się wraz z komisarzem Lechnickim do płk. Schwacha, zamieszkałego w pałacu biskupa prawosławnego Eulogiusza. Naprzeciwko pałacu był skład broni, który poleciłem objąć w posiadanie por. Skotnickiemu, powierzając mu dowództwo i upoważniając go w razie potrzeby do użycia gwałtu. Miał on zdobyć broń i uzbroić swoich ludzi. Sam wraz z komisarzem Lechnickim i b. legionistami Iwonem Moraczewskim i Kędzierskim postanowiłem wejść do płk. Schwacha i w razie potrzeby nie dopuścić do jakiejkolwiek interwencji. Wchodząc do płk. Schwacha zauważyłem, że w przedpokoju na wieszadłach wisiały prócz płaszczy szable, pasy i rewolwery. Broń tę poleciłem oczywiście skonfiskować. W gabinecie austriackiego komendanta zastaliśmy wraz z komisarzem Lechnickim wszystkich wyższych dowódców garnizonu chełmskiego, zgromadzonych na naradzie. Podeszliśmy więc do nich, a żołnierze z karabinami stanęli przy drzwiach. Płk Schwach zawiadomiony przeze mnie, w jakim przybyłem celu, zwrócił się do mnie z widocznym zdenerwowaniem i oświadczył mi, że nie wie, kim jestem. Jednocześnie komisarzowi Lechnickiemu zagroził konfiskatą majątku, oświadczając, iż jeśli władze austriackie mnie później nie odnajdą, to za wszystko on jedynie będzie odpowiadał; na nim, na jego rodzinie i na tym, co posiada, będą Austriacy dochodzić winnych. Pogróżki te jednak nie wywarły wrażenia na komisarzu Lechnickim. Odparł on z całą stanowczością, że działa w porozumieniu ze mną, że na rozkaz swych władz przełożonych ma wojsko okupacyjne rozbroić, że ma dość sił, by to uczynić nawet gwałtem, wreszcie, że całą odpowiedzialność bierze na siebie. Wezwał też płk Schwacha, by ten poddał się niezwłocznie rozkazom władz polskich, przez nas reprezentowanych. Płk Schwach oświadczył nam wówczas, że musi się porozumieć z Lublinem i w tym celu podszedł do telefonu. Minęła dłuższa chwila, potem, nim się zorientował zwrócił do nas z wyrzutem w głosie: - „Panowie, przecięliście druty..." Potwierdziłem to przypuszczenie, po czym zaproponowałem mu, by siadł i napisał rozkazy o oddaniu broni. „Wzywam panów do obrony!", ozwał się na to płk Schwach, zwracając się po niemiecku do swych podkomendnych. Na to ja wyjąłem rewolwer i przypomniawszy im, że żaden z nich nie ma broni, oświadczyłem, że wszyscy są pod moją władzą. W tej chwili właśnie wpadł do gabinetu porucznik austriacki i stanąwszy na baczność, zameldował po niemiecku płk. Schwachowi, że legioniści, usunąwszy warty, rozbijają magazyn broni. Zapytał też, co on ma wobec tego robić. Płk Schwach rozłożył ręce bezradnie, wskazał na mnie i nie ozwawszy się ani słowem, padł bezsilnie na krzesło. Tak abdykowała najwyższa w Chełmie władza austriacka. A wówczas porucznik austriacki stanął przede mną na baczność i zameldował, tym razem po polsku: „Porucznik Zieliński, dotychczas w służbie austriackiej, prosi o przyjęcie go do wojska polskiego i zapytuje o rozkazy". Powierzyłem mu, oczywiście, pełnienie nadal dotychczasowych obowiązków, polecając wydawać broń zgłaszającym się polskim żołnierzom; broń w dobrym stanie i ostre naboje. Por. Zieliński rozkaz wykonał. Broń mieliśmy doskonałą. Następnie według opracowanego poprzednio planu obstawiliśmy wszystkie urzędy, w szczególności kasę (tę w porozumieniu z władzami cywilnymi) i rozpoczęliśmy rozbrajać oddziały wojskowe. Czesi według układu zgromadzili się w seminarium nauczycielskim, którego dyrektorem był obecny wicemarszałek Jan Dębski. Wszystko w ogóle szło sprawnie, toteż pierwszego dnia odebraliśmy etapowym formacjom austriackim i kompanii niemieckiej w pełnym składzie bojowym z górą 5000 karabinów. Niezwłocznie też komisarz Lechnicki począł organizować władze cywilne, ja zaś - wojsko i policję, której komendantem mianowałem por. Skotnickiego. Następnie ze wszystkich stron poczęto od nas żądać wojska, wszędzie bowiem staczano drobne utarczki z bolszewikami. Tworzyliśmy też wojsko i zarządziwszy pobór 3 roczników rozpoczęliśmy organizację I pułku szwoleżerów, którego szwadron pod por. Skrzyńskim odebrał niebawem Niemcom Włodawę; nadto organizowaliśmy też oddziały piesze, które potem weszły w skład 35 pułku piechoty. Oba te pułki dziś mają krzyże „Virtuti Militari" na swych sztandarach. Z siłami tymi zajęliśmy wnet Hrubieszów i całą Chełmszczyznę, a po tygodniu ruszyliśmy na Wołyń, gdzie podówczas komuniści w Lubomlu utworzyli respublikę sowiecką. Stolicę owej respubliki zdobyła po walce kompania czeska z naszego rozkazu i tak się tam dała ludności we znaki, że bezpośrednio potem przybyła do nas delegacja miejscowa z rabinem na czele, by prosić o przyłączenie Wołynia do Polski. „Byle nie do Czech", błagali lubomlanie. Czesi owi w dwa dni potem zbuntowali się i odjechali. A że mieliśmy wojska mało, uciekliśmy się więc o pomoc do jeńców włoskich, których było około 600 w obozie chełmskim. Jeńcom tym rozdaliśmy broń i oddział włoski pod dowództwem znającego ich język ś.p.ppor. Szyllera pełnił potem służbę wartowniczą, sprawując się wzorowo, aż dopóki nie został odesłany do ojczyzny Dodać też muszę, że rozbrojenie władz austriackich w Chełmie miało duże znaczenie. Przez Chełm przechodziły wszystkie transporty austriackie z Rosji; transporty te rozbrajaliśmy, a broń i sprzęt konfiskowaliśmy, dostarczyliśmy też Rzeczypospolitej wiele broni, a gotowizną dziesięć milionów koron, które przydały się bardzo podówczas zasobnemu skarbowi. Wreszcie po zorganizowaniu I pułku szwoleżerów wyjechaliśmy w pierwszych dniach grudnia do Wschodniej Małopolski na front". *Wspomnienia Gustawa Orlicz-Dreszera z czasów rozbrajania władz austriackich w Chełmie Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach, wybór, oprac. i wstęp Piotr Łosowski, Piotr Stawecki, s. 79-84; Listopad r. 1918 w Chełmie, „Polska Zbrojna"1926, nr 310, 311, 312, s. 3.*

(opr red, fot. Muzeum Ziemi Chełmskiej)

Zdalne atrakcje w MDK

Młodzieżowy Dom Kultury przygotował dla dzieci i młodzieży literacko-plastyczne przedsięwzięcie pod nazwą #BAJKOWANIE. Polega ono na tym, że raz w tygodniu, na stronie internetowej oraz profilu chełmskiego MDK na Facebooku będzie pojawiało się nowe, bajkowe nagranie. Będzie to rodzaj abecadłowej bajki, w której każdy wers rozpoczyna kolejna litera alfabetu. Autorami publikowanych bajek są dzieci z Impro Teatr MDK, a w rolę lektorów wcielili się nauczyciele: **Elżbieta Rojek**, **Barbara Szarwiło** i **Mirosław Majewski**. MDK zachęca do posłuchania wyjątkowych bajek i uczestnictwa w konkursie. Do każdej bajki można stworzyć własną ilustrację. Najlepsze prace wykorzystane będą do stworzenia videobooka ze wszystkimi opublikowanymi wcześniej bajkami.

- Słuchajcie naszych bajek, zapoznajcie się z regulaminem konkursu, twórzcie ilustracje i przysyłajcie swoje prace. Konkurs trwa do 20 stycznia 2021 r. – informują organizatorzy akcji z MDK Chełm.

Kolejna atrakcja proponowana przez MDK Chełm przebiega pod hasłem „Uwalniamy lektury z MDK". Ideą przedsięwzięcia jest udostępnienie artystycznych wykonań znanych wierszy, fragmentów dramatów i prozy, mieszczących się w kanonie lektur szkolnych. Dla młodzieży niezwiązanej z placówką ma to być prezentacja dzieł literackich, a dla uczestników zajęć teatralnych MDK, lekcja interpretacji tekstu.

(opr. mo)

eprasa.pl 1b5e774615

Czy nowe technologie pomogą milionom palaczy, którzy nie potrafią rzucić?

Obchodziliśmy Światowy dzień rzucania palenia

Mniej szkodliwe od papierosów?

Liczba palaczy w Polsce spadała, ale od paru lat ten trend się zatrzymał. Po papierosa obecnie sięga nadal 8 mln Polek i Polaków. Mimo rosnącej wiedzy o szkodliwych skutkach palenia i licznych kampanii edukacyjnych widać, że jest grupa osób, które nie są w stanie pozbyć się tego nałogu.

Od niedawna wielbiciele tytoniu mogą zredukować zagrożenia związane z papierosami dzięki podgrzewaniu tytoniu, zamiast jego spalania. Pierwszym produktem w Polsce tego typu jest system IQOS, dostępny nad Wisłą od 2017 r.

Na początek fakty

Palenie papierosów to nałóg, który niesie szkodliwe konsekwencje dla konsumentów. W Polsce pali wciąż 21 proc. dorosłych. Dobrą wiadomością jest, że zwiększa się odsetek Polaków, którzy nigdy nie sięgnęli po papierosa: w 2019 r. było to 67 proc. (wobec 56 proc. w 2011 r.). Kobiety częściej trzymają się z daleka od nikotyny: 74 proc. w 2019 r. (wobec 65 proc. w 2011 r.). Jeszcze w 2011 r. większość mężczyzn (55 proc.) miała doświadczenia jako palacze, a obecnie z papierosami zetknęło się 41 proc. Polaków.

Uzależnienie od palenia nie dotyczy samej nikotyny. Zapalenie papierosa to część stylu życia, stały rytuał, bez którego palaczom trudno sobie wyobrazić rozpoczęcie dnia, pracę zawodową (z tradycyjnymi wyjściami „na dymka") czy spotkania towarzyskie. Bez tych wszystkich czynności nałogowi palacze nie są w stanie normalnie funkcjonować.

Nadzieja dla palaczy

Według badaczy z uzależnieniem próbuje zerwać 70 proc. palaczy, ale nie mają dużych szans bez pomocy specjalistów, poradni antynikotynowych (w Polsce są tylko trzy) i bez dodatkowego wsparcia. Aż 95 proc. samodzielnie zmagających się z nałogiem wraca do palenia.

Nie ma co liczyć na szybkie i masowe rzucanie palenia przez miliony uzależnionych, i dlatego lepiej dać im alternatywę dla papierosów obarczoną mniejszym ryzykiem. Stanowią ją tzw. podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Dostarczają one podobną ilość nikotyny co zwykły papieros, ale nie wytwarzają dymu i substancji smolistych, które są głównym powodem chorób związanych z paleniem. Urządzenie IQOS podgrzewa prawdziwy tytoń. Wkłady tytoniowe w IQOS są podgrzewane do ok. 350 st. C i nie dochodzi do procesu spalania, tym samym nie powstaje także dym papierosowy, lecz aerosol. W papierosie konwencjonalnym tytoń spala się w temperaturze ok. 800 st. Celsjusza. To właśnie dym zawierający toksyczne substancje smoliste i trujące gazy jest problemem, a nie nikotyna. Natomiast w aerozolu powstałym z podgrzewacza nawet o 90 proc. spada ilość najbardziej szkodliwych substancji, znanych z dymu papierosowego, takich jak aldehydy czy lotne związki organiczne.

Oficjalne badania

Od lat pojawiają się badania naukowe dowodzące, że podgrzewanie tytoniu to potencjalnie mniej szkodliwa alternatywa dla nałogowych palaczy, którzy nie są w stanie zrezygnować z nikotyny. Takie stanowisko zajęła amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA), która uznała IQOS za produkt „właściwy dla promocji zdrowia publicznego". Podobne opinie dla podgrzewaczy tytoniu wystawiły niemieckie, japońskie i belgijskie agencje rządowe zajmujące się zdrowiem publicznym. Obecnie pełnoletni palacze w USA mogą być informowani o tym, że całkowite przejście z tradycyjnych papierosów na IQOS prawdopodobnie może prowadzić do zmniejszenia ryzyka chorób związanych z tytoniem.

Dla osób, które podejmowały nieskuteczne próby rzucenia palenia i od lat zmagają się z nałogiem, potrzebna jest wiedza, że istnieje coś, co zastąpi papieros, a jest zdecydowanie mniej szkodliwe. Wielu ekspertów i naukowców uważa, że podgrzewacze tytoniu typu IQOS stwarzają ogromną szansę na redukcję zachorowań na różne choroby odtytoniowe.

Andrzej (51 lat) zastąpił zwykłe papierosy urządzeniem IQOS i jest z niego zadowolony: *„Przy podgrzewaniu tytoniu wyzwala się aerozol zawierający prawie czystą nikotynę. Znajduje się w nim o 90 proc. mniej szkodliwych substancji niż w dymie papierosowym, a dodatkowo nie ma – zwykłych przy papierosach – problemów ze śmierdzącymi ubraniami, samochodem i mieszkaniem. Choć w kieszeni trzeba zmieścić dwa przedmioty (podgrzewacz i wkłady), to nie zajmują one więcej miejsca niż paczka papierosów. Wkłady można dostać praktycznie w każdym sklepie i na stacji benzynowej. Wcześniej próbowałem też plastrów, gumy czy tabletek z nikotyną, ale żadne z nich nie były w stanie dać rzeczywistej alternatywy papierosów, jak zawierający prawdziwy tytoń IQOS".*

Novena Clínica

lek. med. Piotr Kiwiński – specjalista chirurg-onkolog
lek. med. Rafał Domagała – specjalista chirurgii ogólnej
lek. med. Mariusz Nieróbca – specjalista chirurgii ogólnej
lek. med. Maciej Siembida – lekarz medycyny estetycznej
lek. med. Andrei Elikau – otolaryngolog

CHIRURGIA
- OPERACJE PRZEPUKLIN
- OPERACJE STULEJKI, PLASTYKA NAPLETKA
- OPERACJE WODNIAKA JĄDRA
- OPERACJE GUZKÓW PIERSI
- USUWANIE ZNAMION I NOWOTWORÓW SKÓRY
- WYCINANIE WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
- USUWANIE BRODAWEK, ODCISKÓW
- USUWANIE KASZAKÓW, TŁUSZCZAKÓW
- KOREKTA BLIZN, „WSZYWKI"
- I WIELE INNYCH...

PROKTOLOGIA
- LASEROWE USUWANIE ŻYLAKÓW ODBYTU (HEMOROIDÓW)
- SZCZELINY ODBYTU
- „GUMKOWANIE" ŻYLAKÓW ODBYTU

CHOROBY ŻYŁ
- OPERACJE ŻYLAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH - SYSTEM FLEBOGRIF, LASER CELON
- NIEWYDOLNOŚĆ ŻYLNA
- OWRZODZENIA KOŃCZYN
- SKLEROTERAPIA - ZAMYKANIE ŻYLAKÓW, NACZYNEK

LARYNGOLOGIA
- LECZENIE CHRAPANIA
- LECZENIE KRWAWIENIA NOSOWEGO
- USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH ORAZ ZMIAN ŚLUZÓWKI JAMY USTNEJ, GARDŁA, NOSA
- PLASTYKA WĘDZIDEŁKA JĘZYKA/ WARGI GÓRNEJ
- NASTAWIANIE ZWICHNIĘCIA ŻUCHWY
- PUNKCJA ZATOKI SZCZĘKOWEJ
- NACINANIE ROPNIA, KRWIAKA UCHA, GARDŁA, NOSA
- USUWANIE CIAŁA OBCEGO UCHA, GARDŁA, NOSA
- ZDEJMOWANIE SZWÓW Z RAN POOPERACYJNYCH LARYNGOLOGICZNYCH ORAZ STOMATOLOGICZNYCH
- USUWANIE WOSKOWINY Z USZU

MEDYCYNA ESTETYCZNA
- TOKSYNA BOTULINOWA „BOTOX"
- KWAS HIALURONOWY „RESTYLANE" – POWIĘKSZANIE UST, KOREKTA ZMARSZCZEK
- OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE – „WAMPIRZY LIFTING"
- MEZOTERAPIA I MIKRONAKŁUWANIE
- AUTOLOGICZNY PRZESZCZEP TŁUSZCZU I KOMÓREK MACIERZYSTYCH
- LASER FRAKCYJNY CO2 – KOREKTA ZMARSZCZEK, BLIZN, ROZSTĘPÓW
- NICI LIFTINGUJĄCE, PEELINGI MEDYCZNE
- LECZENIE NADPOTLIWOŚCI
- I WIELE INNYCH...

KOSMETOLOGIA
- DEPILACJA LASEROWA – LASER LIGHT SHEER
- ZABIEGI PIELĘGNACYJNE, ODMŁADZAJĄCE, OCZYSZCZAJĄCE
- OCZYSZCZANIE MANUALNE TWARZY
- MEZOTERAPIA BEZIGŁOWA I MIKROIGŁOWA
- PEELING KAWITACYJNY, KWASY
- MANICURE, PEDICURE
- STYLIZACJA RZĘS I BRWI

www.novenaclinica.pl
rejestracja@novenaclinica.pl
ul. Szpitalna 37
22-100 Chełm
691 98 45 45
Zapraszamy pon.- pt. 10:00 -18:00

PRACOWNIA PROTETYCZNA
tech. dent. Jadwiga Branecka-Kania
WYKONAWSTWO I NAPRAWA PROTEZ
poniedziałek – piątek 10.00 -16.00
Chełm, Plac Kupiecki 10 (II piętro)
tel. 606-902-148

PROTEZY ZĘBOWE ELASTYCZNE CAŁKOWITE SILIKON
tech. Tomasz JANIAK
NAPRAWY - WYKONASTWO
Chełm, Lutosławskiego 4/16
Demos / obok antyków
czynne: 9:30 - 17:00 protetykachelm.pl
500 338 200

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Ortodontyczna
lek. stom. Paweł Maciejczak
specjalista ortodonta
Nowoczesne metody leczenia wad zgryzu
Chełm, ul. Piłsudskiego 11a
poniedziałek-środa-piątek
tel. 082 / 563 02 71

LEK. TOMASZ WOJEWODA
SPEC. GINEKOLOG - POŁOŻNIK
KOMPLEKSOWA OPIEKA POŁOŻNICZA-GINEKOLOGICZNA
USG, KTG, cytologia
Przyjmuje poniedziałek 16.00-18.00
Chełm, ul. Wołyńska 32
REJESTRACJA
tel. 82 563 13 53, 82 565 13 53

GABINET ZDROWIA PSYCHICZNEGO
Przychodnia Centrum
Dr n. med. Marek Daniłosio
specjalista psychiatra, psychoterapeuta
22-100 Chełm, ul. Szpitalna 47, tel. 82 569 90 10, 82 569 90 11
www.przychodniacentrum.com

KANA Katarzyna Kołodyńska
Pobieranie badań laboratoryjnych w domu pacjenta
- podstawowe badania krwi i moczu
- hormony, markery
- autoimmunologia, testy alergiczne
tel. 607 572 909
BADANIA WYKONYWANE W LABORATORIUM LUXMED W LUBLINIE

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne ...więcej niż wynik
www.diagnostyka.pl
Największa sieć laboratoriów medycznych w Polsce ...blisko Ciebie
Zapraszamy do Punktów Pobrań w Chełmie:
Al. 3-go Maja 22 (lok. 3) godz. pracy pn-pt 7.30-11.00 sob. 8.00-11.00
ul. Lubelska 66 godz. pracy pn-pt 7.30-11 oraz 15.00-17.00

GABINET ZDROWIA PSYCHICZNEGO
Lek. med. Piotr Skubis
Specjalista psychiatra
Specjalista terapii środowiskowej
Psychoterapeuta
Chełm, ul. Mickiewicza 41
tel. 606 255 456
przyjmuje w poniedziałki od godz. 15[00]
(także wizyty domowe)

82 540 80 51 luxmedlublin.pl LUXMED
✓ Rehabilitacja, USG
✓ Lekarze Specjaliści
✓ Badania Diagnostyczne
✓ Holter ciśnieniowy, EKG
Chełm Plac Kupiecki 12
Zapraszamy do naszych punktów pobrań
ul. Szymanowskiego 6 ul. Piłsudskiego 11B

eprasa.pl 1b5e774615

Chełmscy strażacy zostają na Narodowym

Decyzją komendanta głównego dwóch chełmskich strażaków do końca miesiąca pozostanie w Warszawie, pełniąc służbę na terenie największego w Polsce szpitala polowego dla chorych na Covid-19.

Otwarty na początku miesiąca szpital na Stadionie Narodowym dysponuje jak na razie kilkuset miejscami. Większość, jak się jednak okazuje, stoi pusta, zaś kryteria przydziału pacjentów (opublikowane na stronie internetowej placówki) wysokie. „Narodowy" nie przyjmuje osób m.in. z ostrymi i przewlekłymi stanami klinicznymi czy chorobami współistniejącymi oraz niewydolnością oddechową wymagająca tlenoterapii wysokoprzepływowej lub respiratoroterapii. O wiele łatwiej do największego szpitala polowego dla chorych na COVID-19 dostać się w roli członka personelu czy pacjenta. Do wsparcia oddelegowani zostali m.in. dwaj strażacy z Chełma. Obaj mają uprawnienia ratownika medycznego i obaj na co dzień pełnią służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 przy ul. S. Wyszyńskiego. - Strażacy po przeszkoleniu, które odbyli na miejscu, wspomagają działania służby zdrowia w walce z koronawirusem - mówi bryg. **Wojciech Chudoba**, z-ca komendanta miejskiego PSP w Chełmie.

Razem z innymi otrzymali wyżywienie i zakwaterowanie w jednym z warszawskich hoteli. Mieli wrócić w ubiegłym tygodniu, ale decyzją komendanta głównego zostają na posterunku do 30 listopada. - Państwowa Straż Pożarna od początku pandemii bierze udział w działaniach prowadzonych w związku z Covid-19. Strażacy-ratownicy byli m.in. kierowani do punktów granicznych, gdzie mierzyli temperaturę podróżnym wjeżdżającym na teren kraju. Obecnie strażacy obsługują również mobilną izbę przyjęć (namiot przy chełmskim szpitalu, w którym pobierane są wymazy) - dodaje Chudoba.

(pc, fot. archiwum KM PSP w Chełmie)

Cenne, jak ludzkie życie

Oddają osocze

W chełmskim oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa po raz pierwszy kilkunastu ozdrowieńców oddało osocze. Pomoże ono w leczeniu pacjentów z Covid-19 w najcięższym stanie.

Aby oddać osocze, trzeba spełniać określone warunki. Od początku epidemii w chełmskim oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie żaden z ozdrowieńców nie oddał swojego osocza aż do ubiegłego tygodnia. Był on pod tym względem przełomowy, bo swoje osocze oddało kilkunastu ozdrowieńców z Chełma i okolic. Wśród nich byli zawodowi żołnierze, strażnicy graniczni i pracownicy służby zdrowia, ale nie tylko.

- W tym tygodniu mieliśmy umówionych dawców osocza na każdy dzień. To bardzo dobrze - mówił pod koniec ubiegłego tygodnia **Tomasz Jankowski**, kierownik chełmskiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. - U niektórych poziom przeciwciał był na tyle wysoki, że osoba ta może podzielić się swoim osoczem nie jeden raz, a kilkukrotnie - oczywiście w odpowiednich odstępach czasu. W ten sposób jedna osoba może pomóc większej ilości pacjentów z Covid-19 w ciężkim stanie.

Osocze jest teraz na wagę złota, bo w kraju odnotowujemy rekordy zgonów osób zmagających się z Covid-19. Jeden ozdrowieniec oddając osocze może pomóc nawet trzem osobom. Coraz częściej zdarza się, że bliscy chorych na własną rękę szukają dawców osocza. W internecie takie apele przestały być rzadkością. W poprzednim wydaniu „Nowego Tygodnia" informowaliśmy o chełmiance, która apelowała o oddawanie osocza dla swojej siostry, a po podaniu go chorej jej stan się poprawił. Aby dawców osocza przybyło pojawiają się pomysły specjalnych bonów, w ramach których miałyby być im zwracane koszty wyjazdu do centrum krwiodawstwa. **(mo)**

Wśród osób, które oddały osocze, była Anna Hryszko, lekarz radiolog z Chełma

Ważne i aktualne informacje dla ozdrowieńców, którzy chcą oddać osocze, opublikowane przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie:

Kto może oddać osocze od ozdrowieńców?

Osoby z potwierdzonym zakażeniem wirusem SARS-CoV-2, które przechorowały COVID-19 i zostały uznane za wyleczone oraz osoby, które przebyły bezobjawowe zakażenie.

Od kiedy po chorobie można oddawać osocze ozdrowieńcze?

Po przynajmniej 28 dniach od ustąpienia objawów lub w przypadku przebiegu skąpoobjawowego 18 dni od zakończenia izolacji. Po przynajmniej 14 dniach od dodatniego wyniku badania przeciwciał anty-SARS-CoV-2, w przypadku bezobjawowego zakażenia. Po przynajmniej 14 dniach od powtarzalnie ujemnego wyniku wymazu z nosogardzieli.

Jakie badania świadczą o przebytym zakażeniu?

- dodatni wynik testu NAT (wymaz z nosogardzieli)
- dodatni wynik badania wykrywającego antygen SARS-CoV-2
- dodatni wynik badania przeciwciał anty-SARS-CoV-2

Jeśli posiadasz wynik badania zabierz go ze sobą, ale nie jest to konieczne.

Co dyskwalifikuje z oddawania osocza ozdrowieńczego?

- wiek powyżej 60 roku życia (powyżej 65 roku życia w przypadku osób, które już oddawały krew),
- masa ciała poniżej 50kg,
- poważne choroby przewlekłe, wymagające stałego przyjmowania leków,
- choroby nowotworowe w wywiadzie,
- zabiegi operacyjne i badania endoskopowe w ciągu ostatniego pół roku,
- przebyta transfuzja (w tym osocza od ozdrowieńców) w ciągu pół roku,
- zakażenia HIV/HBV/HCV/kiła i kontakt z osobami zakażonymi.

Dawcy osocza ozdrowieńczego muszą spełniać wszystkie wymagania tak jak honorowi dawcy krwi.

Czy kobiety po przebytej ciąży lub osoby po transfuzji mogą oddawać osocze ozdrowieńcze?

Tak, ale konieczne jest najpierw wykonanie dodatkowego badania na obecność przeciwciał anty-HLA i kwalifikacja tylko w przypadku otrzymania wyniku ujemnego. Badanie to jest wykonywane nieodpłatnie w RCKiK.

Gdzie można oddać osocze?

Osocze pobierane jest w RCKiK w Lublinie i jego Oddziałach Terenowych: Zamościu, Chełmie, Białej Podlaskiej.

Jak pobierane jest osocze?

Metodą plazmaferezy, na specjalnych urządzeniach zwanych separatorami. W trakcie tego zabiegu pobierana krew rozdzielana jest na osocze i pozostałe składniki, które są przetaczane z powrotem do tej samej żyły dawcy. Pobieranie osocza nie boli, jest całkowicie bezpieczne – wykonywane w całości z wykorzystaniem sprzętu jednorazowego użytku, pod nadzorem fachowego personelu, obecnie dodatkowo zgodnie z procedurami wzmożonego reżimu sanitarnego. Zabieg trwa około 30-40 min. Jednorazowo pobierane jest około 600 ml osocza. Pierwsze trzy oddania osocza ozdrowieńczego mogą być w odstępach 1 tygodnia. Jeśli pobranie osocza metodą plazmaferezy nie jest możliwe, pobierane jest 450 ml krwi pełnej, z której otrzymywane jest ok 220-230 ml osocza.

Jak przygotować się do oddania osocza?

Kilka dni przed oddaniem zacznij nawadnianie organizmu (ok. 2,5l płynów/dobę) i zastosuj dietę lekkostrawną z ograniczeniem tłuszczów. W dniu oddania nie trzeba być na czczo, zjedz lekkostrawne śniadanie. Potencjalni dawcy proszeni są o kontakt telefoniczny lub mailowy, co pozwoli dokonać wstępnej oceny braku przeciwskazań do oddania osocza oraz ustalić termin i miejsce pobrania.

Kontakty w godzinach pracy pod numerami telefonów: RCKiK Lublin: 535-612-456, 509-169-059, (81)5326275; Oddział RCKiK w Zamościu: 535-596-299, (84)6773205; Oddział RCKiK w Chełmie: 82 565 56 51, 530770997; Oddział RCKiK w Białej Podlaskiej: 83 414 33 50, 83 345 06 79, 731-751-051. E-mail: ozdrowiency@rckik.lublin.pl

Profesjonalna geometria i farbowanie brwi

Zabieg geometrii polega na dokładnych pomiarach brwi przez wykwalifikowaną kosmetolog. Dzięki precyzyjnemu wymierzeniu i rysunkowi Twoje brwi, będą idealnie dopasowane do kształtu twarzy.

Farbka pozwala na bezpieczną, równomierną i skuteczną koloryzację brwi. Dzięki niej optycznie poprawiamy grubość i kształt brwi. Skóra pozostaje napigmentowana nawet do 2 tygodni (w zależności od typu cery oraz pielęgnacji), a na włoskach aż do 4 tygodni! Farbka nawilża i zarazem odżywia, zwiększa elastyczność i stymuluje mieszki włosowe, co poprawia naturalny wzrost. Po zabiegu możesz cieszyć się perfekcyjnie wyrysowanym kształtem dopasowanym do Twojej twarzy indywidualnie. Podczas zabiegu zostanie również wykonany zabieg pielęgnacyjny na dłonie – peeling, maska i parafina – gratis :) Przesuszone i spierzchnięte dłonie teraz potrzebują dodatkowej opieki.

Zapraszam
- Agata Gągała, Salon Skin Beauty.

eprasa.pl 1b5e774615

CHEŁM. Ta galeria to spełnienie marzeń

Skarby z Magicznej Przystani

To miejsce przyciąga wzrok każdego, kto przechadza się po opustoszałym chełmskim deptaku. Gdy przestąpisz progi tej niewielkiej galerii poczujesz niezwykły klimat. Przekonasz się, że nazwa „Magiczna Przystań" wcale nie jest na wyrost.

Wokół jesienna szarzyzna i chaos wywołany epidemią. Patrząc na rękodzielnicze cudeńka w Galerii „Magiczna Przystań" na chwilę zapomina się o problemach. Namiastkę tej atmosfery można zabrać ze sobą do domu, razem z wybranym przez siebie dziełem artystycznym. W „Magicznej Przystani" oferta jest tak bogata, że każdy znajdzie dla siebie jakiś „skarb". Jest tu ich około trzystu. Dla miłośników rękodzieła to prawdziwy raj. Dla **Renaty Polakowskiej**, właścicielki Galerii na chełmskim deptaku, to miejsce jest spełnieniem marzeń. Historia mieszkanki Sajczyc (gmina Sawin) jest przykładem tego, jak pasja może zmienić życie. Pani Renata pokochała rękodzieło, gdy była małą dziewczynką. Z zachwytem przyglądała się wtedy, jak jej mama tworzy małe dzieła sztuki, dziergając na drutach, szyjąc. W ten sposób powstawały rzeczy praktyczne jak np. swetry, szaliki, ale nie tylko.

- Chłonęłam to, co przekazywała mi mama, podzielałam jej zamiłowanie - mówi pani Renata. - Rosłam i ta pasja rozwijała się we mnie z każdym rokiem.

Marzenia o galerii

Pani Renata jest technikiem usług gastronomicznych i przez lata pracowała w tym zawodzie. Pasja artystyczna wróciła do niej ze zdwojoną siłą, gdy była w ciąży. Spełniając się w macierzyństwie, podpatrywała jednocześnie w internecie artystyczne nowinki. Próbowała sił w decoupagu, czyli technice zdobniczej, quillingu - zdobieniu kart okolicznościowych, a także w malarstwie. Z czasem próbowała innych form artystycznych, m.in. tzw. filcowania czyli formowania wełny czasankowej za pomocą specjalnej igły. Efekty tych prac były wspaniałe i sprawiały pani Renacie wielką radość i satysfakcję. Trzy lata temu w jej rodzinnych stronach Lokalna Grupa Działania z Rejowca Fabrycznego zorganizowała spotkanie dla osób zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej. Do udziału w tym zebraniu panią Renatę namówiły koleżanki, widząc jej rękodzielnicze umiejętności. Wkrótce potem, dzięki otrzymanej dotacji pani Renata kupiła odpowiedni sprzęt i otworzyła w Sajczycach pracownię artystyczną. To tam powstaje większość jej niezwykłych dzieł, które sprzedawane są także przez internet. Patrząc na nie, nikt nie ma najmniejszych wątpliwości, że pani Renata ma niesamowity talent, a ona sama określa go jako „dar". Pracownia w Sajczycach była tylko częścią drogi do spełnienia marzeń pani Renaty. Dopełnieniem jest Galeria „Magiczna Przystań". Właścicielka Galerii jest samoukiem, podobnie, jak większość artystów, z którymi współpracuje. Bardzo zależy jej, aby tworząc i spełniając własne marzenia, wspierać także innych. W naszym regionie jest mnóstwo artystów, często już starszych osób, którzy potrafią wyczarować niepowtarzalne dzieła sztuki. Kiedyś mogli je wystawiać na jarmarkach, festynach, ale epidemia to przekreśliła. Artyści ci wciąż tworzą w zaciszach domowych, a dzięki pani Renacie ich rzeźby, płaskorzeźby, obrazy, stroiki i mnóstwo innych wspaniałych dzieł, można podziwiać w „Magicznej Przystani", ale też na Facebooku Galerii.

- Przez lata poznałam wielu regionalnych artystów, z którymi miałam kontakt na różnego rodzaju spotkaniach artystycznych, jarmarkach - mówi pani Renata. - Często byłam zafascynowana ich pracami, czerpałam z ich wskazówek, zdobywałam dzięki nim nowe umiejętności. Wzbudzali i wzbudzają mój podziw. Teraz, gdy wybuchła epidemia nie mają możliwości zaprezentowania swoich prac, dlatego można je zobaczyć w mojej galerii. Są tam między innymi piękne obrazy wspaniałej malarki, która zmaga się z nowotworem. W obecnej sytuacji, nie może nigdzie wystawić swoich prac, bo z powodów zdrowotnych musi unikać kontaktów z innymi.

Epidemia krzyżuje plany

Gdy pani Renata otwierała latem br. Galerię „Magiczna Przystań" przy ul. Lwowskiej 15 w Chełmie, pytała siebie - jak nie teraz, to kiedy? Ale epidemia, tak jak wielu przedsiębiorcom, także i jej utrudnia działalność. Wielu ludzi woli teraz oszczędzać, a jeśli już wydają pieniądze, to w pierwszej kolejności na podstawowe artykuły. Trudno oderwać oczy od pięknych dzieł z wystawy Galerii, i choć klienci je podziwiają, to są dni, gdy nic się nie sprzedaje. Ale nadchodzą Mikołajki, Boże Narodzenie, a to czas, gdy obdarowujemy bliskich prezentami. W „Magicznej Przystani" znajdziemy przepięknie zdobione karty świąteczne, bombki, ręcznie szyte niepowtarzalne przytulanki - dla najmłodszych i nie tylko, choinki w oryginalnych odsłonach, długopisy z drewna oraz pióra ze złoconymi nasadkami, kuferki ze ślicznymi malowidłami, obrazy oraz rzeźby aniołków i wiele innych. Są tu podarunki na każdą okazję tj. urodziny, komunie, jubileusze, Znajdziemy tu też specjalne ozdoby na groby bliskich, których wspominamy na co dzień i w święta. Właścicielka Galerii idzie z duchem czasu i w ofercie ma też ręcznie wykonane, haftowane maseczki na uroczyste ceremonie tj. chrzciny, śluby. Nowością są obrazy malowane na tkaninie. Oprócz tego, pani Renata współpracuje z absolwentką Akademii Sztuk Pięknych i we dwie są w stanie zrealizować najbardziej wyszukane lub nietypowe zamówienie.

- Obecnie realizujemy takie właśnie zamówienie ze Szkocji - obraz z Lucyferem - mówi pani Renata. - Chętnie podejmiemy się innych ciekawych zamówień i wyzwań. Najważniejsze, aby kochać, to, co się robi, a wtedy efekty są niepowtarzalne. **(mo, fot. kg)**

eprasa.pl 1b5e774615

Remedium na podium

Remedium

10. Międzypowiatowy Festiwal Zespołów Śpiewaczych Werbkowice 2020 ze względu na epidemię odbywał się zdalnie. Nagrania przekazano do oceny Wojewódzkiemu Ośrodkowi Kultury w Lublinie. Pierwszego miejsca nie przyznano. Za to drugie miejsce zdobył zespół „Remedium" z Gminnego Ośrodka Kultury w Białopolu, a trzecie zespół „Górzanki" z Gminnego Ośrodka Kultury w Werbkowicach. Wyróżnienie otrzymał zespół „Dębinki" z Gminnego Ośrodka Kultury w Dubience. Organizatorzy dziękują także za udział w Festiwalu zespołowi „Flowers" z Gminnego Ośrodka Kultury w Białopolu. **(opr. mo)**

Flowers

Antek urodzony 19.08.2020r.

Eryk Mazur, 4110g, Strachosław (urodzony 23.10.20)

PODZIEL SIĘ RADOŚCIĄ. Prześlij zdjęcie noworodka do Nowego Tygodnia.

Co miesiąc rozdajemy wyprawkę

Dwa razy w roku wózek dziecięcy

Wystarczy w jednym z salonów Pokusa zostawić drukowany przez nas kupon, który będzie brał udział w losowaniu.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

TELEFON

DATA PODPIS PRACOWNIKA SKLEPU

Nagrodę można odbierać w terminie do dwóch tygodni od ukazania się wyników losowania.

Już jeden kupon bierze udział w losowaniu

eprasa.pl 1b5e774615

Opel Corsa-e 136 KM

W pełni elektryczny Opel Corsa-e to świetny wybór do miasta. Dłuższe wycieczki w przypadku samochodów elektrycznych nadal są bardzo problematyczne i wymagają wcześniejszego planowania oraz cierpliwości podczas wizyt przy stacjach ładowania.

Nadwozie i wnętrze

Wersja elektryczna z zewnątrz jest praktycznie nie do odróżnienia od „spalinówki". Jedynie zielone tablice rejestracyjne i małe znaczki „e" na słupkach informują, że mamy do czynienia z samochodem w pełni elektrycznym. Także kabina jest w większości tożsama z tą ze zwykłej Corsy. Jedynym elementem ją odróżniającym jest w całości elektryczny wyświetlacz, który zastąpił tradycyjne zegary, na którym można śledzić chociażby stopień naładowania baterii, zasięg czy aktualne zużycie energii. Plus za pozostawienie tradycyjnego manualnego panelu sterowania klimatyzacją i nawiewami. Siedzenia, jak na auto z segmentu B, są zaskakująco komfortowe i posiadają szeroki zakres regulacji. Miejsca w kabinie jest sporo - wystarczająco dla czterech dorosłych osób.

Silnik i skrzynia biegów

Moc elektrycznego silnika zamontowanego między przednimi osiami Corsy-e przelicza się na 136 KM. Chociaż w kabinie mamy drążek identyczny jak w skrzyni automatycznej, to oczywiście w elektryku żadnej skrzyni biegów nie znajdziemy. Pełni on jedynie rolę przełącznika do jazdy w przód i w tył. Rolę zbiornika na paliwo pełnią tu ogniwa elektryczne, których pojemność wynosi 50 kWh, co - według Opla - powinno zapewnić zasięg do 330 km. Jeździliśmy tym samochodem po mieście i po drogach ekspresowych. W Warszawie realny zasięg na w pełni naładowanym akumulatorze wynosił 300 km. Nieco gorzej było w trasie. Przy prędkościach rzędu 120 km/h mogliśmy liczyć, że bez ładowania dojedziemy do miejsca odległego o ok. 200 km od startu. Corsę-e ładuje się ze zwykłego gniazdka lub za pomocą szybkiej ładowarki. To pierwsze jest czasochłonne, bo naładowanie od 0 do 100 procent pojemności trwa ponad dobę. Użycie ładowarki skraca ten czas fantastycznie - wystarczy na pół godziny podłączyć specjalną wtyczkę, by mieć akumulator pełny w 80 procentach. Teraz trochę o osiągach. Są one o wiele lepsze, niż w każdej odmianie spalinowej małego Opla. Sprint do setki trwa 8,1 sekundy, a od 0 do 50 km/h Corsa-e przyspiesza w nieco ponad 2,5 s, więc możemy wygrać niemal każdy start spod świateł.

Zawieszenie i komfort jazdy

W tym aucie zamontowano zawieszenie idealnie dopasowane do naszych dróg. Jego nastawy są naprawdę komfortowe, co zaskakuje w samochodzie tej klasy. Materiały, z których zbudowano wnętrze, może nie są z najwyższej półki, ale ich spasowanie nie pozostawia niczego do życzenia. Fotele są wygodne i w tej wersji podgrzewane, miejsca z tyłu jest wystarczająco, a fakt, że samochód nie generuje żadnego dźwięku przy niższych prędkościach, jest wręcz niesamowity. Mimo sporej wagi sięgającej niemal 1,5 tony prowadzi się bardzo lekko i pewnie. To zasługa fajnego układu kierowniczego i dopasowującego się do stylu jazdy wspomagania.

Wyposażenie i cena

Tanio nie jest. Podstawowa wersja Corsy-e kosztuje niemal 130 tys. zł. Za bogatą odmianę Elegance, którą jeździliśmy, trzeba zapłacić przynajmniej 150 tys. zł. Za takie pieniądze otrzymujemy przede wszystkim duży zasięg, który pozwala w pełni cieszyć się posiadaniem elektryka. Auto jest oczywiście naszpikowane elektronicznymi systemami wspomagającymi lub wręcz wyręczającymi kierowcę, ma nawigację, podgrzewane fotele i kierownicę, klimatyzację, 16-calowe felgi i półskórzaną tapicerkę.

CHEŁM OPON SERWIS Baza
OPONY CAŁOROCZNE
82/565-18-95
Dembowskiego 1/2

Akumulatory
SPRZEDAŻ - SERWIS
Do samochodów, ciągników, motocykli, skuterów.
Montaż oraz sprawdzenie alternatora GRATIS
Chełm, ul. Spółdzielcza 17
(boczna ul. Starościńskiej)
tel. 609 844 744

Oto najmocniejszy Wrangler w historii

Dla entuzjastów poszukujących wrażeń, legendarnych zdolności terenowych i nowego poziomu osiągów szosowych Jeep stworzył napędzanego silnikiem V8 Wranglera Rubicon 392 na rok modelowy 2021. Bestia ma 470 KM i do setki rozpędza się w czasie poniżej 5 sekund.

Najwszechstronniejszy, najszybszy i najmocniejszy Wrangler w historii korzysta z 6,4-litrowej jednostki V8 generującej moc 470 KM i moment obrotowy o wartości 470 lb./ft (637 Nm). Współpracujący z solidną, ośmiostopniową, automatyczną skrzynią biegów TorqueFlite i dwubiegową skrzynią rozdzielczą Selec-Trac typu „full-time", silnik rozpędza Jeepa Wranglera Rubicon 392 od 0 do 60 mil/h (0-96 km/h) w 4,5 sekundy i pozwala pokonać ćwierć mili w 13 sekund. Podczas jazdy po bezdrożach mocną jednostkę napędową Wranglera uzupełniają wytrzymałe osie Dana 44, przełożenie całkowite 3,73, blokada przekładni hydrokinetycznej, 2-calowy (5 cm) lift zawieszenia i standardowe 33-calowe opony montowane na 17-calowych obręczach z pierścieniem beadlock. W rezultacie otrzymujemy najdzielniejszego Jeepa Wranglera w historii, oferującego niespotykany dotąd poziom brodzenia w wodzie o głębokości sięgającej 32,5 cala (82,5 cm), prześwit wynoszący 10,3 cale (26,1 cm), ulepszone artykulację zawieszenia i zwrotność oraz większe kąty natarcia (44,5 stopnia), rampowy (22,6 stopnia) i zejścia (37,5 stopnia).

Prezentowany Jeep Wrangler Rubicon 392 na rok modelowy 2021 trafi do sprzedaży w Ameryce Północnej w pierwszym kwartale 2021 roku.

eprasa.pl 1b5e774615

NIERUCHOMOŚCI

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE - języki świata -

Biuro Obsługi Prawnej „VETO”

Chełm, ul. Lwowska 59 (koło ChSM),
tel. 82 562 11 46, 609 44 70 80, godz. 9⁰⁰-17⁰⁰
www.nieruchomosci-veto.gratka.pl e-mail:nieruchomosci-veto_xl@wp.pl

OPINIE O WARTOŚCI – WYCENY

Lokal mieszkalny o pow. 50m2 w tym 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc oddzielnie, 1 piętro, po kapitalnym remoncie, balkon od południa, wolne, do zamieszkania od zaraz, os. Kościuszki, **c: 245.000;**

Wybrane oferty:

1.Mieszkanie w kamienicy 30m2, 2 piętro, po remoncie, z meblami, Centrum, c: 130.000

2.Mieszkanie w kamienicy bezczynszowej o pow. 27m2 w tym pokój z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka z wc (kabina prysznicowa), 1 piętro, po remoncie generalnym, udział w działce gruntu – możliwość postawienia garażu, Centrum Chełma, c: 109.500;

3.Lokal mieszkalny o pow. 32m2, 2 piętro w kamienicy bezczynszowej, odrestaurowanej, (pokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc). Mieszkanie po kapitalnym remoncie, udział w działce gruntu – możliwość postawienia garażu, Centrum Chełma, c: 136.000;

4.M-3, 37m2, 4 piętro, ciemna kuchnia, os. Dyrekcja, c: 120.000; możliwa zamiana na M-2, parter – 2 piętro

5.Niestandardowy, dwupoziomowy lokal o pow. 48m2, 3 piętro, Centrum Chełma, możliwość zaadaptowania na biura, kancelarie, c: 240.000;

6.Mieszkanie 2 pokojowe w kamienicy bezczynszowej 49m2, po remoncie generalnym, parter, wszystkie media miejskie, Centrum Chełma, c: 215.000;

7.M-4, 60m2, 3 piętro, balkon loggia od południa, meble kuchenne wraz z wyposażeniem w cenie, os. Kościuszki, c: 265.000;

8.M-4, 62m2, parter, meble w zabudowie w cenie, os. XXX-lecia, c: 265.000; - do negocjacji

9.Parter domu wolno stojącego 77m2 w tym 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc. Lokal po generalnym remoncie, działka 320m2, doskonała alternatywa dla mieszkania w bloku, okolice Centrum Chełma, c: 230.000zł - Pełne umeblowanie i wyposażenie kuchni w cenie.

10.Dom 1/2 bliźniaka 120m2, piętrowy, po remoncie, działka 348m2, bud. gospodarczy, os. Rejowiecka, c: 375.000;

11.Dom 1/2 bliźniaka parterowy z poddaszem użytkowym, o pow. 165m2, podpiwniczenie mieszkalne, garaż w bryle budynku. Działka pow. 653m2 ogrodzona, zagospodarowana, osiedle Cementownia, c: 475.000; - do negocjacji

12.Dom wolno stojący piętrowy 400m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin (dwa niezależne wejścia), doskonały na działalność, działka 1500m2, dużo nasadzeń, basen, os. Hrubieszowska, c: 495.000;

13.Dom wolno stojący parterowy z poddaszem użytkowym 223m2, rok bud. 2004, działka 2059m2 c: 546.000;

14.Dom wolno stojący parterowy z poddaszem użytkowym 165m2, garaż 1- stan w bryle budynku, rok bud. 2008, działka 750m2 zagospodarowana, kostka brukowa, okolice ul. Metalowej, c: 695.000;

15.Nieruchomość: działka gruntu o pow. 3600m2, budynek mieszkalny piętrowy 224m2, budynki użytkowe, murowane o łącznej pow. 300m2, przystosowane do prowadzenia działalności gospodarczej, os. Bazylany, c: 1.500.000;

16.Lokal użytkowy 66m2, parter, szyby antywłamaniowe, alarm, Centrum handlowe, c: 365.000;

17.Lokal biurowo - usługowy 137m2 (4 pomieszczenia, wc z łazienką, odrębne wc) 1 piętro, po remoncie, pełne media (c.o. miejskie). Doskonała lokalizacja na biura, kancelarie, Centrum Chełma c: 595.000zł - możliwość wynajmu w cenie 3000zł /m-c

18.Budynek wolno stojący użytkowy 90m2 na całości podpiwniczony, działka 180m2, c: 70.000;

19.Budynek użytkowy, piętrowy 360m2, działka 364m2, dzielnica przemysłowa Chełma, c: 165.000;

20.Budynek parterowy, murowany w centrum Chełma 400m2, działka 600m2, c: 425.000;

21.Budynek komercyjny, parterowy na wysokim podpiwniczeniu mieszkalnym z możliwością adaptacji poddasza o łącznej pow. 220m2, działka 781m2, Centrum Chełma, doskonała lokalizacja - możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, c: 540.000;

U nas kupisz projekt budowlany taniej niż przez internet

22.Budynek komercyjny parterowy, murowany z cegły o pow. 953m2, działka 4289m2, piękne starodrzewy, w cenie projekt budowlany przebudowy i zmiany sposobu użytkowania budynku na niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, zakład odnowy biologicznej oraz mieszkania, Chełm, c: 590.000; do negocjacji

Nie znasz wartości rynkowej? ZADZWOŃ Pomyłki są zbyt drogie!

23.Budynek komercyjny, murowany składający się z 6 segmentów po 130m2 każdy, sala sprzedażowa, monitoring, działka 0,25ha. Na działce drugi budynek murowany 200m2, doskonała lokalizacja, Chełm, c: do uzgodnienia

24.Budynek mieszkalno - usługowy o łącznej powierzchni 780m2, 3- kondygnacyjny, położony w samym centrum Chełma, działka 550m2, doskonała oferta dla inwestorów.

25.Działka usługowa o pow. 1ha, w planie - pod składy i magazyny, dzielnica przemysłowa Chełma, przy asfalcie, media, ul. Okszowska, c: 500.000;

26.Działka usługowa 7000m2, ogrodzona siatką, brama wjazdowa, przeznaczona pod usługi, składy, zabudowa przemysłowa, c: 40zł/m2

27.Działka komercyjna o pow. 3000m2 położona przy głównej ulicy miasta o natężonym ruchu, zabudowana budynkami usługowo-handlowymi o łącznej pow. 456m2, doskonała lokalizacja dla potencjalnego inwestora na prowadzenie działalności gospodarczej, c: 1.230.000;

28.Dwie działki komercyjne o pow. 6811m2 i 7685m2 położone w doskonałej lokalizacji przy ul. Rejowieckiej – bezpośrednio przy Castoramie, teren zabudowy obiektów handlowych powyżej 2000m2, c: 110zł/m2

29.Działka budowlano-usługowa 3064m2, możliwość podziału, doskonała lokalizacja, os. Rejowiecka, c: 140zł/m2

30.Działka budowlana 1714m2, ul. Wygon, c: 50.000;

31.Działka budowlana 1600m2, ul. Jarzębinowa, c: 104.000;

32.Działka budowlana 1599m2, ul. Wygon, c: 36.000;

33.Działka budowlana 1506m2 (szer. 24m), Chełm, c: 55.000;

34.Działka budowalana 1434m2, ul. Wiercieńskiego, os. Bazylany, c: 85zł/m2

35.Działka usługowa 1127m2 wg planu pod składy, magazyny, hurtownie, ul. Wygon, c: 30.000;

36.Działka budowlana 1092m2 (szer. 26,50m) lub pow. 1314m2 (szer. 22,50m) położone obok siebie, media, ul. Wygon, c: 65zł/m2

37.Działka budowlana 1089m2, projekt w cenie, ul. Majdan – Zawadówka, c: 50.000;

38.Działka budowlana 1082m2, ul. Prusa, c: 65.000;

39.Działki budowlane od 1000m2 media: woda, prąd, Wolwinów, c: 85zł/m2

40.Działka budowlana 940m2, kształt zbliżony do kwadratu, media w ulicy os. Wolwinów, c: 65zł/m2

41.Działka budowlana 900m2, asfalt, os. Bazylany, c: 150zł/m2

42.Działka budowlana 800m2 (szer. 17m), Wolwinów, c: 55.000;

43.Działka budowlana 500m2, os. Rejowiecka, c: 49.500;

44.Działka komercyjna – pod budownictwo wielorodzinne 5200m2, media przy działce, os. Zachód, c: 550.000;

gmina Chełm

1.Dom parterowy murowany 50m2 do rozbiórki lub generalnego remontu, działka 6600m2, c: 100.000;

2.Dom parterowy z poddaszem, drewniany 110m2, garaż 3- bramy wjazdowe o pow. 200m2, działka 20a, c: 268.000;

3.Działka komercyjna przy głównej drodze wylotowej na Lublin o pow. 1,33ha (szer. 86m) Doskonała oferta dla inwestora, c: 75zł/m2

4.Działka komercyjna, 9500m2, Janów ul. B. Prusa, c: 17zł/m2

5.Dwie działki usługowe o pow. po 3500m2 położone obok siebie. Trasa Chełm – Lublin, Janów, c: 75zł/m2

6.Działka budowlana 3656m2, Horodyszcze Kolonia, c: 55zł/m2

7.Działka gruntu z prawem zabudowy 3100m2, c: 49.000;

8.Działka gruntu 2400m2, malowniczo położona z widokiem na panoramę Chełma, możliwość rekreacji, blisko las, budynek, gosp., obrzeża Chełma, c: 49.000;

9.Działka budowlana 2400m2, przy lesie, Podgórze k. Janowa, c: 79.000;

10.Działka budowlana 2000m2 (szer. 30m), media, liczne nasadzenia, Srebrzyszcze, c: 60.000;

11.Działka budowlana 2000m2, asfalt, media, Janów I , c: 150.000;

12.Działka budowlana 1681m2, Horodyszcze Kolonia, c: 55zł/m2

13.Działki budowlane od 1500m2, Depułtycze Królewskie, c: 35zł/m2

14.Dzialki budowlane po 1260m2, Strupin Duży, c: 40zł/m2

15.Działki budowlane od 1000m2, Żółtańce Kol., c: 75.000; /działka

16.Atrakcyjne działki budowlane o pow. od 1250m2, ul. Pana Tadeusza, ul. A. Mickiewicza - Janów I, cena od 63zł/m2

17.Działki budowlane o pow. od 892m2, położone na nowo powstałym osiedlu domków jednorodzinnych, media, Okszów, c: od 60zł/m2

18.Działki budowlane od 722m2, Staw, c: 45zł/m2

gmina Dorohusk

1. Pięknie położona działka gruntu z prawem zabudowy o pow. 1,04ha ogrodzona, zadrzewiona, możliwość podziału, końcem granicząca z burzyskiem (odnogą) rzeki Bug, c: 115.000;

gmina Dubienka

1. Grunt rolny 13,29ha w jednym kawałku, położony na terenie Strzeleckiego Parku Krajobrazowego, c: 15.000zł/ha - do neg.

gmina Gorzków

1. Działka rolno-budowlana 4700m2, media, asfalt, Wielkopole, c: 60.000;

Krasnystaw

1. Budynek wolno stojący o funkcji komercyjnej 350m2, parter na całości przeznaczony pod usługi i handel, na piętrze zlokalizowane są 2 lokale mieszkalne o łącznej pow. 150m2, działka gruntu z możliwością rozbudowy, Centrum Krasnegostawu, c: 1.340.000;

2. Dom wolno stojący parterowy 73m2 (salon połączony z kuchnią, 2 sypialnie, łazienka z wc) stan deweloperski, żaluzje antywłamaniowe, działa 1900m2 częściowo ogrodzona, c: 370.000;

gmina Kamień

1.Trzy działki budowlane po 1500m2, blisko las, zalew, Natalin, c: 42.000;/ działka;

2.Działka budowlana 2909m2 z możliwością podziału na dwie działki po 1450m2, centrum, c: 40zł/m2

3.Działka rolno - budowlana 8600m2 przy drodze asfaltowej, c: 79.900;

4.Działka budowlana 1,40ha położona przy głównej drodze, wszystkie media w drodze, c: 18zł/m2 – możliwy podziału;

gmina Kraśniczyn

1. Działka komercyjna o pow. 2,16ha, w części wybetonowana, stacja trafo w odległości ok. 100m, przy drodze asfaltowej, c: 200.000;

gmina Leśniowice

1. Dom wolno stojący o pow. 120m2 parterowy z poddaszem użytkowym, rok budowy 2008, działka 2065m2, c: 419.000;

gmina Ruda Huta

1. Grunt leśny 0,74ha (sosna, brzoza, olsza) wiek 55 lat, c: 25.000;

2. Grunt rolny 2,80ha, w części staw, lasek,. c: 55.000;

3. Łąka 1,22ha c: 25.000;

Siennica Różana,

1. Las mieszany o pow. 2800m2, wiek ok. 100 lat, c: 5.500;

gmina Siedliszcze

1. Dom wolno stojący piętrowy, murowany 160m2, działka 4900m2, budynki gospodarcze, doskonała lokalizacja na agroturystykę, 300m od zalewu, c: 299.000;

2. Działka budowlana 700m2, odległość 200m od zalewu, Majdan Zahorodyński, c: 20.000;

gmina Świdnik

1. Obiekt produkcyjno - magazynowy składający się z budynków o łącznej powierzchni ponad 6 000 m2. Działka gruntu 1,65ha ogrodzona, c: 3.200.000zł

gmina Wola Uhruska

1. Działka gruntu z prawem zabudowy 3200m2 (szer. 30m), przy drodze asfaltowej, 300 do rzeki Bug, końcem dotyka ściany lasu, przepiękna okolica, Zbereże, c: 65.000;

2. Dom wolno stojący murowany, parterowy 100m2, działka 1000m2, malownicza okolica, blisko rzeka Bug, c: 180.000; - do neg

3. Dom wolno stojący piętrowy 170m2, garaż w bryle budynku, rok budowy 1998, działka 785m2, budynek gosp., c: 285.000; - do negocjacji

DO WYNAJĘCIA:

1.Magazyn 420m2, dzielnica przemysłowa, c: 4.000zł netto

2.Budynek użytkowy 400m2 w tym magazyn 130m2 wszelkie media, monitoring, plac ogrodzony, Chełm, c: 7.000zl netto

3.Budynek użytkowy parterowy z poddaszem 250m2, os. Dyrekcja, c: 5000zł + media

4.Lokal użytkowy w podpiwniczeniu 27m2, Centrum Chełma, c: 500zł (czynsz najmu) + 190zł koszty eksploatacji + media;

5.Lokal użytkowy 50m2, parter, Centrum Chełma, c: 1800zł + media

6.Lokal handlowy 56m2, parter, ul. Lubelska, c: 2600zł netto + media

7.Lokal użytkowy 60m2, 1 piętro, Centrum Chełma, c: 1200zł netto + media

8.Lokal użytkowy 60m2, parter, w nowo odrestaurowanej kamienicy w Centrum Chełma, możliwość regulacji powierzchni, c: 60zł/m2

9. Lokal handlowy 70m2, wysoki parter, Centrum Chełma, c: 1500zł + media

10. Lokale użytkowe od 80m2 - 130m2 1 piętro w odrestaurowanej kamienicy, Centrum Chełma, doskonałe na dział. biurową, ul. Lubelska, c: od 20zł netto/m2 + media

11. Lokal użytkowy 128m2, parter, centrum Chełma, c: 35zł/m2

12. Lokal użytkowy na parterze kamienicy 204m2, możliwość adaptacji na gab. lekarskie, Centrum Chełma, c: 2800zł + media

13. Lokal handlowy 260m2, 1 piętro, ul. Lubelska, c: 32zł/m2

14. Mieszkanie dwupoziomowe 66m2, 2 piętro, nieumeblowane, Centrum, c: 1200zł + media

15. Mieszkanie w kamienicy bezczynszowej 34m2, 1 piętro, c.o. własne gazowe, umeblowane, Centrum Chełma, c: 800zł (czynsz najmu) + media

Ogłoszenia drobne

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW HIT
TEL: 505-379-192
www.hit.wypozyczalnia@gmail.com

- BMW X6 – M PAKIET automat
- JAGUAR – XE automat
- LEXUS – NX 360 automat
- VW ARTEON – R-LINE autmat
- BMW F10 – X DRIVE automat
- AUDI A6 – 3.0TDi QUATTRO automat
- FORD FOCUS – 1.6 Benz. automat
- RENAULT TRAFIC – 9-OSÓB BUS
- FORD TRANSIT – CUSTOM 8-OSÓB BUS
- FIAT DUCATO – L4 H3 MAXI BUS

oraz 40 innych modeli w ofercie
SAMOCHODY ZASTĘPCZE BEZP OŁAT

SPRZEDAM AUTO-MOTO

- Audi A4 B5, 98r. st. db. 1,9tdi, 4.800zł, tel. 725 194 015
- Audi A4 B6, 1,9tdi kombi 04r. st. bdb, tel. 512 130 003
- Audi A4 B6, 1,9tdi kombi 04r. st. bdb., tel. 512 130 003
- Audi A4 B7, 06r. st. bdb. garażowany alufelgi nowe opony skóra, 20.800zł, tel. 884 318 730
- Citroen C5 Searn 1,6hdi 05r. 4es 6pp klim. h temp. cz i wiele innych, 2 kpl. opon, 6.300zł, tel. 502 522 796
- Citroen C4 Cactus 1,2b 14r. biały 51000km st. bdb. garaż. nowe opony zim., 35.000zł, tel. 602 356 797
- Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM, 7.500zł, tel. 605 829 549
- Ford C-max 1,6d 04r. bordowy w ciągłej eksploatacji alufelgi, 5.500zł, tel. 504 364 830
- Ford Fiesta 99r. 1,4, 5os. nowe opony i akumulator kol. bordo, 1.500zł, tel. 601 070 770
- Ford Focus 09r. 1,6b+g czarny st. bdb. pełna opcja 5d, 15.900zł, tel. 500 028 078
- Ford Focus C-max 06r. 1,6tdci srebrny st. db., 6.000zł, tel. 512 267 690
- Honda Dio Fit 50 - skuter 97r. sprawny opłacony, 900zł, tel. 516 231 873
- Kia Sportage 07r. 2,0d srebrny skóra bogate wypos. garażow. mały przebieg, 19.500zł, tel. 662 700 086
- Mazda 323F, 03r. 1,6b 5d 98000km błękitny klimatyzacja st. bdb., tel. 786 968 819
- Mazda 5, 2,0b 05r. van 7os. af 4 koła zapas. klima kamera drzwi tył rozsuwane, 12.000zł, tel. 695 749 933
- Mazda 5, 2,0b 05r. van 7os. af 4 koła zapas. klima kamera drzwi tył rozsuwane, 12.000zł, tel. 695 749 933
- Mazda Premacy 03r. 1,8b+g 276700km, przegląd 01.2021r. gaz 01.2025r., 4.500zł, tel. 602 309 637
- Mitsubishi Carisma 1,6b+g 00r. kpl. kół zim. nowy akumul. rozrząd olej rozrusz., 2.100zł, tel. 604 515 776
- Nissan Qashqai 12r. 100000km 1,6b salon st. bdb., 35.500zł, tel. 691 333 395
- Opel Antara 07r. 2,0cdti full opcja, cz, 19.900zł, ew. zamiana na Opel Meriva B, Astra, tel. 603 376 572
- Opel Astra 1,7cdti 13r. 158000km 2wł. st. bdb., 27.500zł, tel. 602 111 731
- Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, tel. 600 077 521
- Opel Corsa C, 1,2d, 06r., 3d, dobrze wyposażony, 4.999zł, tel. 782 287 607
- Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek, 12.300zł; Zetor 6711 z kabiną 75r., 18.300zł, tel. 502 858 956
- Peugeot 207, 07r. 1,4d 158000km, 8.900zł, tel. 604 456 263
- Peugeot 306, 2,0hdi kombi 01r. opłacony ważny przegląd hak, 1.900zł, tel. 503 464 904

KUPIĘ ZABYTKOWE MOTOCYKLE SAMOCHODY
LATA 1900-1990
SPRAWNE DO REMONTU
TEL. 505 379 192

Skup Aut
OSOBOWE - BUSY - całe, jeżdżące, uszkodzone, bez prawa rejestracji
CAŁE WOJ. LUBELSKIE
TRANSPORT - GOTÓWKA
Włodawa - tel. 727 563 368

KUPIĘ SAMOCHODY
- osobowe
- dostawcze
- roczniki 2010-2019
- bezpłatna wycena

GOTÓWKA OD RĘKI
Chełm, ul. Chemiczna 11B
tel. 505379192, 513010121

eprasa.pl 1b5e774615

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZNOSZONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

•Peugeot 407, 2,2hdi biturbo bogate wypos. 2x koła skórzana tapic. k. czarny, 14.300zł, tel. 503 393 309
•Polonez Caro Plus 1,6 Gli 150000km 99r. b+g hak sprawny technicznie, tel. 733 571 001
•Polonez Caro Plus Gli 1,6b+g hak 99r. 150000km st. db., tel. 733 571 001
•Przyczepa 4t wywrotka, gm. Żmudź, tel. 602 875 462
•Przyczepka sam. 125x200cm z dokumentami, 1.450zł, tel. 503 464 904
•Renault Clio 02r. 1,2b 5d niebieski st. db., 3.950zł, tel. 500 028 078
•Renault Megane 3, 10r. st. bdb. garażowany, tel. 797 583 969
•Renault Megane Classic 1,6b 03r. oliwkowy, 2.000zł, tel. 509 518 852
•Renault Megane Classic 1,6b 03r. oliwkowy, 2.000zł, tel. 509 518 852
•Renault Scenic 01r. 1,9d niebieski st. bdb., 2.500zł, tel. 664 416 258
•Renault Scenic 1,4b 97r. granatowy zadbany, 2.000zł, tel. 668 433 166
•Seat Alhambra 1,9tdi 03r. zadbany, 7.500zł, tel. 668 433 166
•Seat Altea 1,9tdi 07r. st. db. zadbany pełna elektryka hak, 13.800zł, tel. 691 748 321
•Seat Ibiza 08r. 1,2b st. db., 7.200zł, tel. 825 639 835
•Seat Leon 1,8b 02r. 197000km 5d st. bdb., tel. 661 082 907
•Skoda Octavia II, 1,9d 105KM 06r. 1wł. srebrny bdb. wyposażenie klima garaż. el 2es, tel. 517 490 156
•Skoda Octavia II, 1,9d 105KM 06r. srebrny klima st. bdb., tel. 517 490 156
•Skuter Kymco Xtown 250cm3, 17r. 5500km st. idealny abs, chłodzony cieczą, tel. 509 063 790
•Skuter Romet 717 silnik do remontu, tanio, tel. 785 563 559
•Toyota Avensis 06r. 1,8b+g sedan st. bdb., tel. 535 286 912
•Toyota Avensis 2,0d 15r. 1wł. kupiony w ASO wsz. dodatki 60400km czarny, 69.600zł, tel. 500 021 807
•VW Fox 10r. 1,4b 113000km st. bdb srebrny, tel. 786 968 819
•VW Golf IV, 01r. 1,6b+g hatcgback st. bdb. srebrny, tel. 518 405 415
•VW Golf IV, 01r. 1,6b+g hatchback st. bdb. srebrny, tel. 518 405 415
•VW Golf IV, 1,9sdi 01r. klima es cz nowe opony zimowe temp. 3d st. db., 4.900zł, tel. 502 522 796
•VW Golf Plus Goal 06r. 1,6b szary zadbany garażowany bogate wyposażenie, 17.500zł, tel. 515 312 941
•VW New Beetle 2,0b+g sekwencja 01r. czarny 8,500zł; rower z silnikiem spalinowym, tel. 691 742 826
•VW Passat B5, 99r. 1,9tdi 115KM bordowy kombi koła lato-zima doinwestowany, tel. 664 612 719
•VW Passat kombi 1,8b+g 94r. czarny, 2.200zł - lub zamiana na Passat kombi diesel, tel. 512 396 584
•VW Polo 02r. 1,2b 47kW 64KM es klim. abs poduszki powietrzne 170000km, 6.500zł, tel. 510 464 660
•VW Polo 02r. 3d 1,4 czarny nowe opony akumulator, 5.000zł, tel. 601 070 770
•VW Sharan 02r. 1,9tdi 4es 6pp klimatronic 2 strefy webasto 7os. 2 kpl. opon, 9.200zł, tel. 506 181 957
•VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł., 16.800zł, tel. 607 860 885
•VW Touran 1,9tdi 04r. 254600km bogato wyposażony garażowany, 11.500zł, tel. 510 667 916

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

2 felgi stalowe 6J15, ET50, 5x114.3, fi.60, 70zł, tel. 502 002 053

•Audi A4 B5 i B4 kombi maska zderzaki sil. 1,8b 1,9tdi; koła bezdętk. do przycz. Autosan, tel. 534 134 104
•Części do Audi A8-D2, A6-C4, A4-B5, VW Passat B5, montażownica kół, tel. 692 596 458
•Części do WSK 3-biegowa - sprzedam, tel. 507 145 973
•Felgi 14" aluminiowe na 4 otwory opony zimowe 14/175 st. bdb., tel. 500 220 284
•Felgi alum. 205/45/16 Keskin, 1.000zł, tel. 507 183 122
•Felgi stal. z oponami 14" zimowe Peugeot, Citroen st. db. gotowe do jazdy, 420zł, tel. 725 826 944
•Felgi stalowe 14" 4x100 ET45 (Seat, VW, Audi) malowane proszkowo st. bdb., 300zł, tel. 881 666 099
•Felgi stalowe 15" 4szt. 4 śruby, 160zł, tel. 572 926 695
•Klocki hamul. Racer 1523 Renault Laguna, 65zł, tel. 500 811 798
•Koła 13" 4szt. opony 155/70/13 M+S felgi stal. rozstaw szpilek 80mm otwór 58mm, 200zł, tel. 724 602 071
•Koła zimowe 4szt. felga R14/100 opona Inga 165/70/14 bieżnik 7-8mm, 100zł/szt., tel. 501 791 171
•Nowe klocki hamulcowe ze smarem za 1/2 ceny do Suzuki Grand Vitara - oryginalne, tel. 515 089 521
•Nowe podwieszenie wału do Ford Transit za 1/2 ceny, 50zł, tel. 515 089 521
•Opony 145/75/13, 2szt. 2000km 2017r. 2 starsze 100zł razem, licznik do Aixam 200zł, tel. 885 534 069
•Opony 205/65/15, 4szt. po jednym sezonie, 100zł/szt., tel. 513 788 767
•Opony Dębica Passio 165/65/13, tel. 504 377 961
•Opony Dębica Passio 165/65/13, tel. 504 377 961
•Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary, 50zł/szt., tel. 530 468 600
•Opony używane bardzo duży wybór od 30zł Żółtańce-Kolonia, tel. 663 502 292
•Opony zimowe 195/65/15 na stalowej feldze kpl. 4szt. do Audi 80, 400zł, tel. 500 552 434
•Opony zimowe Barum Polaris-5, 225/45/17, 2018r. st. bdb., 500zł, tel. 601 081 906
•Opony zimowe na felgach stalowych, 75zł/szt., tel. 607 565 785
•Opony zimowe Pirelli Sottozero st. db. 255/45/19, 2017r., 700zł, tel. 601 081 906
•Opony zimowe używ. na felgach stal. i kołpaki 4szt. 175/65/14 Kleber do Toyoty, 500zł, tel. 605 292 122
•Zima Dunlop Sport 3D Runnflat 225/55/17, 2014r. st. db., 300zł, tel. 601 081 906

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚCI

•1,1ha łąki w Okunince nad Włodawką idealna na stawy rybne, 16.000zł, tel. 783 939 909

Sprzedam ATRAKCYJNE DZIAŁKI w Okszowie, tel.606 945 577

KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ W CHEŁMIE
może być z nieuregulowanym stanem prawnym
telefon: 505 379 192 513 010 121

•11 Listopada 3pok. balkon po remoncie puste, tel. 515 959 229
•2 dz. bud. po 1353m2 Okszów ul. Makowa (media przy działkach) dojazd asf., 65zł/m2, tel. 664 954 484
•2 dz. bud. po 1353m2 Okszów ul. Makowa (media przy działkach) droga asfalt. 65zł/m2, tel. 664 954 484
•2p+k+ł Ip. Górna Dyrekcja do remontu podłączenie do MPEC, tel. 667 391 066
•36m2 IIp. puste 2pok. Wołyńska balkon, tel. 515 959 229
•36m2 IIp. Wołyńska balkon puste 2pok., tel. 515 959 229
•45m2 Piłsudskiego IIp. 2pok. po remoncie, tel. 514 844 734
•45m2 Piłsudskiego IIp. 2pok. po remoncie, tel. 515 847 958
•46m2 koło Gmachu 3pok. po remoncie 11 Listopada, tel. 511 020 508
•46m2, 3pok. po remoncie 11 Listopada wspólnota, tel. 518 337 454
•47m2 centrum Ip. 2pok. po remoncie, 163.000zł, tel. 515 959 229
•47m2 Ip. Narutowicza po remoncie 2pok., tel. 506 807 474
•47m2 Narutowicza IIp. po remoncie puste, tel. 506 807 474
•47m2 Narutowicza po remoncie 2pok. puste, tel. 514 844 734
•50m2 parter os. Kościuszki środkowe M-3 blisko szkoła przedszkole centrum handlowe, tel. 668 327 098
•57m2 Ip. 4pok. balkon Lubelska, tel. 518 337 454
•57m2 Kolejowa 4pok. IIIp. puste wspólnota, tel. 515 959 229
•57m2 Kolejowa IIp. 4pok. meble, okazja 209.000zł, tel. 515 959 229
•57m2 Kolejowa IIp. meble 4pok. spółdzielnia, tel. 502 225 587
•61m2 parter 4 pok. ul. Piłsudskiego, 262.000zł, tel. 729 874 514
•64m2 Legionów Polskich Ip. 3pok. wspólnota meble, tel. 515 959 229
•69m2 Szymanowskiego 4pok. meble ChSM, tel. 507 982 778
•6ha ziemi z zasiewem w całości Olchowiec gm. Wierzbica, 240.000zł, tel. 696 168 321
•72m2 Legionów Polskich puste po remoncie balkon wspólnota, tel. 515 959 229
•82m2 IIp. 4pok. Trubakowska czynsz 300zł, tel. 515 959 229
•Armii Krajowej 56m2, 3pok. IVp. puste, tel. 502 225 587
•Armii Krajowej IIp. 4pok. 70m2 meble, tel. 514 844 734
•Armii Krajowej IIp. 4pok. 70m2 meble, tel. 515 847 958
•Budynek 100m2 pod działalność, produkcję i usługi, 92.000zł, tel. 605 211 221
•Budynek 80m2 na dz. 770 m2 pod działalność, usługi ul. Lubelska, tel. 605 211 221
•Budynek komercyjno-mieszkalny 350m2 ul. Powstańców W-wy, tel. 605 211 221
•Budynek prod.-usł. 250m2 dz. 700m2 Chełm, 380.000zł (płatne w ratach po 2.000zł), tel. 694 088 770

Dom z bud. gosp. w stanie surowym dz. 16a Okszów ul. Chabrowa, tel. 518 938 242

•Dom - siedlisko 68m2 z dz. 6300m2, 12km od Chełma, tel. 605 211 221
•Dom 1-piętrowy 94m2 okolice Hrubieszowskiwj, tel. 514 844 734
•Dom 220m2, 2 garaże ogrodz. dz. 1017m2 c. Chełma (możl. 2 niezależnych mieszkań), tel. 693 652 573
•Dom 2-rodz. 220m2, 2 garaże solary dz. 21a zagospodarowana Chełm ul. Rejowiecka, tel. 509 080 877
•Dom 70m2 dz. 63a Rozkoszówka gm. Uchanie, 119.000zł, tel. 500 422 033
•Dom do remontu na dz. 3,5a przy ul. Kopernika w Chełmie, tel. 514 306 963
•Dom mur. part. 96m2 gosp. 60m2 dz. 25a media, Krasnystaw ul. Rejowiecka, 320.000zł, tel. 502 152 413
•Dom nowy 115m2 szeregowy, blisko centrum - lub zamiana na mieszkanie z dopłatą, tel. 605 211 221
•Dom nowy 150m2 dz. 800m2 Pokrówka ul. Gminna, tel. 883 278 471
•Dom part. z podpiw. i podd. +garaż w bryle domu obora mur. grunty 11ha gm. Chełm, tel. 605 490 938
•Dom parterowy boczna Lubelskiej do remontu, 98.000zł, tel. 507 982 778
•Dom piętrowy 150m2 oficyna 80m2 garaż mur. 30m2 dz. 901m2 Chełm, 350.000zł, tel. 661 780 142
•Dom piętrowy Paderewskiego 134m2 pusty gaz węgiel, tel. 502 225 587
•Dom piętrowy Paderewskiego gaz węgiel pusty, tel. 507 982 778
•Dom w Okszowie 107m2 dz. 900m2 ogrodzona 10min. od centrum Chełma, 320.000zł, tel. 695 518 151
•Dom w Okszowie 107m2 dz. ogrodzona garaż, 10min. od centrum Chełma, 310.000zł, tel. 695 518 151
•Dom z bud. gosp. 1,22ha, dz. bud. 0,87ha, dz. 0,29ha, Strupin Mały, tel. 668 528 068
•Dom z zabudowaniami 0,33ha w Wojsławicach, tel. 664 927 551
•Dom zab. szer. 168m2 piwnica 60m2 garaż 68m2 dz. 738m2 w. media Sawin, 220.000zł, tel. 505 280 226
•Dorohusk - dz. 3217m2 stare budynki media - prąd woda kanalizacja, tel. 602 782 612
•Dorohusk - dz. 3217m2 stare budynki media (prąd, woda, kanalizacja), tel. 602 782 612

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 8,4a Krasnystaw ul. Miodowa, tel. 603 933 038

•Dz. 2909m2 pod zabudowę jednorodzinną m. Kamień, 120.000zł, tel. 515 331 152
•Dz. 3900m2 w Chełmie przy ul. Bieławin, 72.000zł, tel. 505 379 192
•Dz. 410m2 atrakcyjna Partyzantów / I AWP obok ronda, tel. 517 748 500
•Dz. 410m2, I AWP-Partyzantów atrakcyjne położenie, tel. 517 748 500
•Dz. 9990m2 Srebrzyszcze przy krzyżówce dostęp do drogi asf. z 2 stron, 25zł/m2 tel. 505 379 192
•Dz. bud. 0,5ha uzbr. bud. gosp. szosa chodnik Kamień ul. Szlachecka, tel. 825 630 053
•Dz. bud. 0,5ha uzbr. bud. gosp. szosa chodnik Kamień ul. Szlachecka, tel. 825 630 053
•Dz. bud. 13a Krasnystaw ul. Ułańska, 70.000zł, tel. 505 834 357
•Dz. bud. 15a boczna ul. Metalowej, 120.000zł, tel. 669 431 888
•Dz. bud. 15a droga asfalt. prąd woda gaz ośw. uliczne boczna ul. Metalowej, 85.000zł, tel. 505 509 626
•Dz. bud. 1642m2 Bazylany (za garażami), tel. 693 652 573
•Dz. bud. 18a w Świerżach przy głównej szosie za mleczarnią, tel. 664 589 620
•Dz. bud. 1ha Żółtańce, tel. 797 282 848
•Dz. bud. 30a Wereszcze Duże gm. Rejowiec, 35.000zł, tel. 739 444 867
•Dz. bud. 6000m2 ze stawem w Nowinach 3km od Chełma, tel. 605 211 221
•Dz. bud. 926m2 Chełm ul. Muzyki, tel. 502 645 118
•Dz. bud. 9a, Okuninka nad J. Białym, dom drew., uzbrojona, blisko kościoła, 180.000zł, tel. 695 174 562
•Dz. bud. uzbr. 140a Kamień ul. Hrubieszowska, 18zł/m2, tel. 600 431 519
•Dz. bud. uzbr. 16a i 19a Józefin gm. Kamień, tel. 508 238 014
•Dz. bud. uzbr. 16a i 19a Józefin gm. Kamień, tel. 508 238 014
•Dz. bud. w Kamieni ul. Hrubieszowska, tel. 881 646 554
•Dz. bud.-rol. 0,74ha Strupin Duży gm. Chełm (wodociąg, przy szosie) +0,05ha lasu, tel. 510 122 377
•Dz. bud.-rola 74a i las 40a, Rogatka gm. Dubienka, tanio, tel. 695 302 623
•Dz. bud.-rolna Weremowice 1,3ha, 80.000zł, tel. 604 565 265
•Dz. letniskowa 621m2 +domek +media zalew Dębowy Las gm. Żmudź, tel. 508 934 246
•Dz. przemysłowa Rejowiec Osada ul. Przemysłowa 12000m2, 190.000zł tel. 511 218 024
•Dz. rolna 10a Ostrów Kolonia, 5.000zł, tel. 505 379 192
•Dz. rolna 1ha 52a Wólka Okopska kl. V-VI, tel. 603 624 284
•Dz. rolna łączna powierzchnia 1,37ha nr 750/2 nr 166/1 Strupin Duży, 79.000zł, tel. 505 379 192
•Dz. usługowo-bud. 11200m2 ze stawem Okszów ul. Kwiatowa, 120.000zł, tel. 605 211 221
•Działka w Janowie, tel. 605 211 221
•Działki bud. 11a +gaz prąd woda spokojna okolica Zawadówka gm. Chełm, tel. 605 490 938
•Działki bud. 1475m2, 1000m2 w Żółtańcach-Kol., tel. 600 505 350
•Działki budowlane w Janowie ul. Wallenroda, niezadrzewione, od 79.000zł, tel. 729 871 068
•Garaż mur. nowy ul. Hrubieszowska obok Auto-Gaz ogrodzony zespół garaży, 32.500zł, tel. 508 209 568
•Garaż murowany Chełm ul. Wojsławicka (obok rozdzielni energ.), tel. 502 645 118
•Garaż przy ul. Wołyńskiej, tel. 669 604 019
•Gospodarstwo rolne 2ha +zabudowania Raciborowice przy głównej trasie, 120.000zł, tel. 601 070 770
•Grunt rolny 1,22 ha nr 152 nr 153 Podgórze gm. Chełm, 79.000zł, tel. 513 010 121
•IIp. 3pok. 75m2 Kopernika balkon meble, tel. 507 982 778
•Kawalerka 30,06m2 os. Słoneczne IIp., 146.000zł, tel. 692 048 725
•Kawalerka IIp. os.I Słoneczne 33,06m2, 146.000zł, tel. 692 048 725
•Kawalerka po remoncie do wejścia od zaraz ul. Piłsudskiego, tel. 602 699 866
•Kawalerka w centrum na parterze, duży balkon, bdb. rozkład pomieszczeń, 167.000zł, tel. 505 379 192
•Kopernika 3pok. balkon 75m2 meble, tel. 515 959 229
•Las 1,26ha Rakołupy Duże, sosna, grab, dąb, ok. 80 lat, 52.000zł, tel. 504 375 579

SPRZEDAM
NIERUCHOMOŚĆ
ul. Kolejowa 35-55 pow. 1736 mkw, woda, energia
tel. 604 770 223

•Legionów Polskich 72m2 puste IIIp. 4pok., tel. 515 959 229
•Lokal 50m2 ul. Wojsławicka parter, 220.000zł, tel. 605 211 221
•Lokal 54m2 parter SM „Demos" ul. Lutosławskiego, tel. 609 320 232
•Lokal 54m2 parter SM Demos ul. Lutosławskiego, tel. 609 320 232
•Łąka 1,14ha w miejscowości Święcica gm. Wierzbica, tel. 502 173 958
•Łąka 2,7ha w Żółtańcach, tel. 600 177 020
•M-2 Wołyńska parter dla starszej osoby czynsz 180zł, tel. 514 844 734
•M-3 Ip. 50m2 z balkonem os. Dyrekcja, 200.000zł, tel. 729 874 514
•M-3, 2pok. IVp. 45m2 duży balkon zadbane umeblowane ul. Wolności, 187.000zł, tel. 503 837 800
•M-3, 2pok. IVp. 45m2 duży balkon zadbane umeblowane ul. Wolności, 187.000zł, tel. 503 837 800
•M-3, 36,5m2 IVp. ul. Piotra Skargi, tel. 781 945 185
•M-3, 43m2 IIp. własność kuchnia w zabud. os. Zachód wspólnota do zamieszk. od zaraz, tel. 695 266 918
•M-3, 44,45m2 IIp. os. Słoneczne bardzo dobry punkt, tel. 668 058 004
•M-3, 44,45m2 os. Słoneczne duży balkon IIp. w bdb. punkcie, tel. 668 058 004
•M-3, 45m2 IVp. ul. Wolności os. Kościuszki - tanio, tel. 601 271 610
•M-3, 47m2 IIp. os. Dyrekcja do generalnego remontu, niski czynsz, 165.000zł, tel. 729 871 068
•M-3, 51m2 parter os. Kościuszki, tel. 517 577 827
•M-4 IVp. 60m2 os. XXX-lecia 3p+k+ł+wc szkoła przedszkole kościół sklepy, 260.000zł, tel. 514 816 907
•M-4, 3p+k+ł+wc parter 64,6m2 centrum Chełma, tel. 667 917 150
•M-4, 47,3m2 IIIp. 3p+k+ł umeblowane os. Dyrekcja Dolna, 205.000zł, tel. 533 503 568
•M-4, 47,3m2 IIIp. 3p+k+ł umeblowane, 205.000zł, tel. 783 269 874
•M-4, 50m2 po remoncie Korolówka Osada, tanio 90.000zł, tel. 600 193 850
•M-4, 56m2 IVp. po remoncie blok ocieplony ul. Powstańców Warszawy, 250.000zł, tel. 798 407 911
•M-4, 76m2 os. Dyrekcja IIp. wspólnota niski czynsz, 255.000zł, tel. 605 211 221
•Magazyn z zapleczem biurowo-socjalnym 268m2, 217.000zł, tel. 605 211 221
•Majdan Borowski I gm. Rudnik szosa z 1 str. dz. rol.-bud. 28a hydrant z 2 str. linia, tel. 500 773 546

SPOŁEM CHEŁM Sp. z o.o. OFERUJE;

DO WYNAJĘCIA LOKALE
- Al. M. J. Piłsudskiego 14 - powierzchnia 95 m2 - parter
- Al. M. J. Piłsudskiego 14 powierzchnia 510 m kw - I piętro restauracja "Lotos"
- Al. M. J. Piłsudskiego 26 - boks handlowy o powierzchni 4,4 m2
- Al. M. J. Piłsudskiego 28 - 2 boksy ma usługi handlowe o powierzchni 22 m2
- ul. Rejowiecka 181 - powierzchnia 80 m2.

DO SPRZEDAŻY: nieruchomość przy ul. Rejtana 8; budynek 197m2, działka gruntu 637 m kw.

Więcej informacji tel. 660 - 547 - 809

eprasa.pl 1b5e774615

SPRZEDAŻ
- piasek płukany do mixokreta
- piasek budowlany, podsypkowy
- kruszywa drogowe
- żwir płukany, pospółka
- ziemia czarna ogrodowa

Transport na terenie Chełma GRATIS!
AS-TRANS Chełm
ul. Zielna 14
tel. 782 748 918
509 727 383

SCHODY, PODŁOGI, PARAPETY, BLATY, STOŁY, SZTACHETY, DESKI ELEWACYJNE, kantówki, listwy wykończeniowe
PRODUCENT tel. 609 413 767, 82 563 74 62

NAJTAŃSZE DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE
DĄB od 110 zł/mp
DREWNO ŁUPANE: GRAB, BRZOZA, OLCHA
Dowozimy
Szeroki wybór
Zapraszamy na plac
Nie przebije nikt!
PALIMY CENY!
TARTAK ZOLD WOOD, Rakołupy Duże
tel. 513-303-650 514-725-380

REMONTY BIUR MIESZKAŃ LOKALI
glazura - terakota - k/g - malowanie 607 452 099

•Mickiewicza 2pok. 28m2 IVp. wspólnota, tel. 515 959 229

Mieszkanie 22m2 IVp. p+k+ł, do kapitalnego remontu, centrum Włodawy ul. Kotlarska, spółdzielcze własnościowe, czynsz 145zł, 63.000zł, tel. 607 942 526

•Mieszk. 62m2 IIIp. 2p+k+ł balkon os. Dyrekcja umebl. + AGD strych piwnica, 225.000zł, tel. 605 994 808
•Mieszkanie 2pok. 57m2 w Święcicy, tel. 667 113 008
•Mieszkanie 2pok. 57m2 w Święcicy, tel. 667 113 008
•Mieszkanie 2pok. Ip. do remontu Górna Dyrekcja, tel. 667 391 066
•Mieszkanie 2-pokojowe 39m2 Ip. Wólka Leszczańska, 90.000zł, tel. 729 874 514
•Mieszkanie 59,9m2 parter z balkonem 3p+k+ł+wc Chełm ul. Wolności, 250.000zł, tel. 503 043 545
•Mieszkanie 65m2 Ip. czynsz 218zł os. Bazylany, tel. 605 211 221
•Mieszkanie 67m2 bezczynszowe, dz. 236m2, Różanka, 55.000zł, tel. 508 266 152
•Mieszkanie Dyrekcja Górna parter 77m2 balkon nowe okna c.o. meble kuch., 279.000zł, tel. 667 068 613
•Mieszkanie w centrum miasta 35m2 IIIp., 149.000zł, tel. 511 218 024
•Posiadłość - siedlisko 1100m2 dz. 2,4ha, 555.000zł, tel. 605 211 221
•Siedlisko - Horeszkowice gm. Białopole pole 1,5ha dom bud. gosp. dojazd asf. +media, tel. 530 766 074
•Siedlisko +1,5ha ziemi dom mur. do remontu ładna okolica gm. Białopole, 169.000zł, tel. 530 766 074
•Siedlisko 0,5ha Teresin dom b.gosp. sad, 200m od trasy Chełm-Wojsławice, 79.000zł, tel. 505 379 192
•Siedlisko w Wojsławicach 0,33ha z zabudowaniami, tel. 664 927 551
•Szymanowskiego IIp. 4pok. 69m2 meble, tel. 514 844 734

USŁUGI

PIASEK
BUDOWLANY - PODSYPKOWY
Ziemia - Własna piaskownia
Tel. 662 206 302

SZAMBA BETONOWE
MONTAŻ Z TRANSPORTEM
15 lat doświadczenia
tel. 609 150 543

KOMPLEKSOWE USŁUGI
Z.P.H.U MAREX
- siatka ogrodzeniowa
- słupki, bramy i kraty
- drut ocynkowany
Chełm, ul. Łanowa 29 (Bazylany)
tel. 082 563-82-92, 0 692 136 022

•Alarmy, Monitoring, Kontrola dostępu, Serwis, Naprawa komputerów i laptopów, tel. 606 784 123

BHP Ppoż. SZKOLENIA USŁUGI, tel. 603 120 075

Cyklinowanie bezpyłowe, parkiety, panele, tel. 602 324 113

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 503 685 890

Czyszczenie dywanów, tel. 506 305 784

KOMINKI, tel. 607 924 151

Koparka mała - usługi kompleksowe, wywóz ziemi, gruzu, tel. 502 322 248

Malowanie, wykończenia wnętrz, tel. 667 666 679

Organizacja eventów, imprez integracyjnych, przejażdżki quadem. NST Sp. z o.o., tel. 691 170 170

Posadzki mixokretem, tel. 600 120 907

•Pozycjonowanie - www.neoseo.pl tel. 512 392 940

Przeprowadzki, transport - lotniska, tel. 667 666 679

Rusztowania wynajmę, tel. 795 204 150

Skręcanie mebli, garderoby, szafki, komody, kuchnie wraz z montażem, tel. 577 811 222

Tartak przewoźny. Załadunek i obracanie kłody. Tel. 505 091 013

Tłumacz przysięgły j. niemieckiego, tel. 604 210 111

TRANSPORT, TEL. 690 685 680

TYNKI MASZYNOWE – gipsowe, cementowo-wapienne, elewacje, wykończenia wnętrz, posadzki mixokretem, tel. 506 396 999

Wykańczanie wnętrz, sufity podwieszane, płyty K-G, glazura terakota, gładzie malowanie, tel. 577 811 222

BUDOWA I NAPRAWA

•Bojler używany 1 sezon 120l ocieplany z wężownicą, 320zł, tel. 660 661 073
•Bojler z wężownicą 150l, 100zł, tel. 513 788 767
•Dwa jesiony na materiał budowlany, tel. 514 204 952
•Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, tel. 609 150 543
•Kaloryfer nowy 2-płytowy 900x800 nieużyw. podłączenie dolne głowica po prawej, 350zł, tel. 605 431 150
•Kantówka dębowa dł. 1m 10x10, 8x8, 7x7; drut zbrojeniowy żebr. fi.10, 8, 6 dł. 6m każdy, tel. 694 278 711
•Młoto-wiertarka Bosch 2-2-DRE udar pneumat. 2,7J w walizce, mało używana, 500zł, tel. 694 278 711
•Piec kl. V „SAS" eko groszek z podaj. pali 20kg na dobę zawory pompki bojler, 4.000zł, tel. 691 246 901
•Piło-heblarko-frezarka pozioma silnik 5kW piły noże głowica frezy, 1.500zł, tel. 695 749 946
•Płyty drogowe - sprzedam, tel. 609 150 543
•Rury odpływowe plast. 5szt. dł. 7m śr. 10cm zastępują spusty przy budowie, 180zł, tel. 512 246 670
•Rusztowania warszawskie ramka x18 kółka x4 podest stały x5 i otwierany x1, 1.200zł, tel. 695 749 946
•Siatka leśna ocynk. zagęszcz. wys. 150 i 160cm, siatka bud. ocynk. i słupki, 5,50zł/mb, tel. 501 505 044
•Słupki stemple żerdzie deski 1" świerk na deski krokwie kantówki, szyby 5szt. 160x110, tel. 505 178 329
•Styropian 1 paczka gr. 5cm fasada, 40zł, tel. 572 926 695
•Sztachety dębowe suche 120 i 135cm gr. 3cm szer. 8,2cm, możliwy transport, od 4zł/szt., tel. 501 505 044
•WC (sedes) firmy Roca używany st. bdb., 200zł, tel. 601 071 812
•Zamek Gerda ZE-1ZP grafit antywłamaniowy, 400zł, tel. 722 331 141
•Ziemia z wykopów 50 wywrotek, 300zł wywrotka, tel. 511 218 024

MEBLE, AGD, RTV

•Biurko 85x55 wys. 72cm, lampa 1-punktowa, 2 kinkiety, 2 dywany, domofon, rolety 2szt., tel. 661 082 907
•Biurko nowoczesne b. funkcjonalne kolor wiśnia st. bdb., 60zł, tel. 695 673 458
•Fabrycznie nowy stolik okolicznościowy (ława) szklany z półką nogi drewno wiśnia, 120zł, tel. 695 643 458
•Kanapa mało używana z pojemnikiem na pościel +fotel, tanio, tel. 514 325 098
•Kanapa narożna skórzana kolor kremowy po kompleksowej renowacji st. bdb., 1.800zł, tel. 511 529 582
•Kanapa rozkładana z poj. na pościel +fotel, tanio sprzedam, tel. 514 325 098
•Krzesła drew. brązowe tapicerka szara 4szt., komoda brąz., kuchenka elektr. 2pal. nowa, tel. 825 636 215
•Krzesła drew. PRL 3szt. super stan wyszlifowane zagruntowane farbą do antyków, 150zł, tel. 695 643 458
•Krzesła drewniane brązowe tapicerowane 6szt., łóżko drewniane +materac st. bdb., tel. 502 338 839
•Magnetowid Panasonic NV-J45 HQ, tel. 504 377 961
•Maszyna do szycia Singer z blatem st. bdb. „sama szyje" oraz samowar elektryczny, tel. 514 306 963
•Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, tel. 506 094 800
•Narożnik kuchenny +stół +2 taborety st. db., tel. 507 145 973
•Oddam dwie kanapy st. db. z pojemnikiem na pościel, tel. 667 869 179
•Piekarnik elektryczny, Krasnystaw, tel. 508 016 260
•Pralka wirnikowa „Ania", 150zł, tel. 505 996 061
•Pralka wirnikowa typu Frania kolor biały emalia st. bdb., 250zł, tel. 516 194 007
•Prasowalnica Tamatpress 2000, 32x60, 170zł, tel. 500 087 118
•Router TP-Link 3G/4G Wireless N TL-MR3220 (bez kabla LAN) st. bdb., 65zł, tel. 661 418 886
•Rożno do pieczenia kurczaków gazowe, tel. 798 033 574
•Segment z szafą 2drz. połysk, kanapa 2os. z poj. na pościel, kuchnia gaz. z piekar. biała, tel. 535 286 912
•Sofa-kanapa międzywojenna po renowacji, szafka RTV dąb rustical front oszklony, tel. 509 619 839
•Szafa dębowa 100-letnia po renowacji 4-drzwiowa wym. 200x200x60, tanio, tel. 601 168 257
•Szafka na kółkach z półką obrotową czarna 60x40cm wys. 55cm, 60zł, tel. 724 602 071
•Szafka RTV dąb rustical front oszklony, sofa-ława po renowacji z okr. międzywojennego, tel. 509 619 839
•Tapczan 2-osobowy st. db., tel. 733 571 001
•Telewizor Daewoo 21-25", telewizor Panasonic 21", magnetowid Panasonic NK-J45-HQ, tel. 504 377 961
•Telewizor Daewoo, Panasonic 25-21", tel. 504 377 961
•Wersalka po remoncie nowy materiał gąbka sprężyny możliwy transport, 240zł, tel. 507 841 669
•Witryna oszklona narożna ciemny brąz, 450zł, tel. 501 302 027
•Żelazko krawieckie e. z lat 60-tych ciężkie, tel. 504 377 961
•Żelazko krawieckie el. ciężkie z lat 60-tych, tel. 504 377 961

SPORT, ZDROWIE I URODA

•Chcesz przestać pić? Anonimowi Alkoholicy mogą Ci pomóc, zadzwoń, tel. 518 757 967
•Chodzik-balkonik dla osoby starszej nowy 4-kołowy z koszykiem, tel. 607 315 544
•Dmuchana miska do mycia głowy osoby leżącej 20zł, kółko dmuchane p-odleżyn. 10zł, tel. 825 635 050
•Łóżko rehab. niemieckie na gwarancji materac gratis st. idealny, 1.980zł, tel. 783 042 071
•Spotkania Dorosłych Dzieci Alkoholików, poniedziałek godz. 18:00, ul. Reformacka 24, Chełm. Zapraszamy. tel. 606 588 208
•Stół do gier Combino wielofunkcyjny (piłkarzyki, bilard, hokej, tenis, szachy i inne), 750zł, tel. 696 933 311
•Wózek elektryczny inwalidzki max. udźwig 140kg st. bdb. w zestawie ładowarka, 2.000zł, tel. 720 773 501
•Wózek inwalidzki 300zł, pompa do materaca p-odleż. 35zł, tel. 783 042 071
•Żywokost korzenie na złamania, kręgosłup, zwichnięcia, tel. 882 770 344

SPRZEDAM INNE

•4 felgi żelazna 16", rura ocynk. 1", palnik do cięcia, zestaw naprawczy do blach. samoch., tel. 664 589 620
•5 garniturów 5 marynarek na 175cm wzrostu z bdb. materiałów jak nowe, tel. 504 377 961
•6 garniturów 6 marynarek na 175cm wzrostu z bdb. materiałów, tel. 504 377 961
•Agregat prądotwórczy Honda 9500, TV LED 29", tel. 507 377 277
•Agregat prądotwórczy Vachdorf 615 Profe nowy 20V-3,8kW oraz 380V-6,7kW, 2.200zł, tel. 535 746 753
•Biurko duże, 2 fotele, płyty winylowe małe, komputer, rower górski z ramą koła 28", tel. 518 935 177
•Biurko duże, 2 fotele, płyty winylowe małe, rower górski z ramą koła 28", komputer stac., tel. 518 935 177
•Butla gazowa czerwona mała, tel. 504 377 961
•Butla gazowa mała czerwona, tel. 504 377 961
•Drewno kominkowe i c.o. transport gratis, 130zł, tel. 607 803 931
•Drewno kominkowe i c.o. transport gratis, 130zł, tel. 607 803 936
•Drewno kominkowe opałowe c.o. pocięte porąbane dąb brzoza olcha i inne, od 120zł, tel. 667 690 075
•Drewno opałowe c.o. kominkowe rozpałkowe drobne transport, tel. 504 860 159
•Drewno opałowe kominkowe c.o. rozpałkowe pocięte porąbane na życzenie od 130zł/m3, tel. 724 484 445
•Drewno opałowe suche pocięte olcha jesion brzoza dąb grab, od 100zł, tel. 825 673 965
•Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte na rozpałkę w dużych workach 50kg dowóz, tel. 512 358 959
•Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte w dużych workach 50kg na rozpałkę dowóz, tel. 512 358 959
•Drewno sosnowe suche pocięte na klocki o dł. 30cm, 100zł/m3, tel. 668 074 964
•Drewno twarde i gałązówka pocięte porąbane, podpałka sosnowa w workach, od 120zł, tel. 662 208 232
•Drewno twarde pocięte porąbane podpałka sosnowa gałązówka 100 m3 transport gratis, tel. 662 208 232
•Drut mosiężny fi. 2,5mm 2,5kg 150zł; drut mosiężny fi. 3,2mm 3,5kg 170zł, tel. 724 602 071
•Drut spaw. miedziowany na bębnie fi. 1,6mm 12kg 70zł, cyna laski LC60 0,65kg 60zł, tel. 724 602 071
•Duży kwiat do salonu sprzedam, tel. 669 709 337
•Dywan nowy ładny nieużywany 350x250cm, 250zł, tel. 608 579 591
•Futro z lisa rudego krótkie 100zł, futro z karakuł krótkie 100zł, tel. 825 635 050
•Karnisze drewniane sufitowe różne długości i kolory st. bdb. - tanio sprzedam, tel. 602 671 378
•Konsole fryzjerskie 2szt. suszarki na statywie nowe i używane, narzędzia fryzjerskie, tel. 784 846 219
•Krajzega metal. silnik 3kW siła przewód siłowy 25mb wtyki na bolce okrągłe +piła, 950zł, tel. 500 680 186
•Krajzega samoróbka +dwie piły, bez silnika, 350zł, tel. 693 737 933
•Krajzega samoróbka masywna +2 piły bez silnika, 350zł, tel. 693 737 933
•Krajzega silnik 4kW, tel. 603 963 516
•Kuchnia gaz., piecyk gaz., piła spalinowa, bojler, antena pokojowa, tel. 723 502 702
•Kuchnia gaz., piecyk gaz., piła spalinowa, bojler, tel. 723 502 702
•Kupony materiałów wełnianych, tel. 504 377 961
•Kupony materiałów wełnianych, tel. 504 377 961
•Linka stalowa 4mm, grzejnik żeliwny 15 żeberek, szafa dwudrzwiowa z lat 40-tych, tel. 664 589 620
•Maszyna do szycia marki „SAN" podstawa drewniana napęd nożny, 300zł, tel. 724 602 071
•Młot pneumatyczny mały nowy ciśnienie ro 6,3 b, 45zł, tel. 602 703 315
•Narzędzia i części mech.-elektr., łożyska duże i małe, piły, itp. „1001 drobiazgów", tanio, tel. 509 380 591
•Narzędzia i części mech.-elektr., łożyska duże i małe, piły, itp., „1001 drobiazgów", tanio, tel. 509 380 591
•Obrusy bieżniki bolerka rozpinane szydełkowe, obrazy haftowane, tel. 607 569 810
•Olej z orzecha włoskiego, tel. 516 142 522
•Płaszczyk jesienno-zimowy siwy rozm. M st. bdb., 50zł, tel. 785 462 775
•Płaszczyk rozmiar 38 (M) kolor siwy ciemny, po pralni chemicznej, st. bdb., 50zł, tel. 785 462 775

MARIUSZ USYDUS
usługi remontowo-budowlane
IZOLACJE NATRYSKOWE PIANKĄ POLIURETANOWĄ
TYNKI CEMENTOWO-WAPIENNE, GIPSOWE
PODŁOŻA Z MIXOKRETA
ELEWACJE
501 145 125
usydus@gazeta.pl
www.usydusm.pl

MIELNICZENKO
TRANS-AGRO
SKUP ZŁOMU
• KONKURENCYJNE CENY
• WAGA ELEKTRONICZNA
• ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
Chełm, ul. Kolejowa 45A
tel. 502 268 706, 82 56 55 943

PRZEPROWADZKI TRANSPORT
P.K.TRANS TEL: 500-152-192

OLEK TRANS
HOLANDIA - BELGIA - NIEMCY
+48 698 613 642
+48 82 575 72 69
PRZEWÓZ OSÓB i PACZEK
www.olek-trans.pl

eprasa.pl 1b5e774615

•Rolety okienne wewnętrzne nowe - tanio sprzedam, tel. 602 671 378
•Rośliny doniczkowe do mieszkań różnej wielkości duży wybór w b. atrakcyjnych cenach, tel. 516 194 007
•Saksofon tenor Weltlang 1.050zł, tel. 518 616 550
•Skóry baranie jasne i ciemne, tel. 504 377 961
•Skóry baranie jasne i ciemne, tel. 504 377 961
•Sprężarka do lodówki HMK95 AA Sekop Austria G Suction, 170zł, tel. 510 521 951
•Sprężarka polska 3-cyl. 3JWGO sprawna, tel. 880 657 957
•Stare meble, zastawy i inne z lat 50 i 60-tych, tel. 511 218 024
•Śpiwory 2szt. wojskowy i myśliwski, 200zł/szt., tel. 513 788 767
•Telewizor, biurko, łóżko, drzwi wew. i zew. (lewe), materac p/odleżynowy oraz masujący, tel. 517 446 122
•Towotnica nożna fabryczna, 150zł, tel. 513 788 767
•Używany pomnik z granitu kolor popielaty st. db., 2.000zł, tel. 502 211 941
•Walizki tekturowe z lat 50-tych, tel. 504 377 961
•Walizki tekturowe z lat 50-tych, tel. 504 377 961
•Wózek spacerówka głęboki c. brąz fotelik samochodowy do 3 lat przewijak niemowlęcy, tel. 517 748 500
•Wózek spacerówka głęboki k. brąz składany fotelik samoch. do 3 lat przewijak b. tanio, tel. 517 748 500
•Zegarki damskie na rękę stare, tel. 504 377 961
•Zegarki damskie na rękę stare, tel. 504 377 961
•Zestaw zabawek hurtem używane super-fajne, cena atrakcyjna 2.000zł, tel. 668 548 905
•Zrębki drewna, 1zł, tel. 603 744 771
•Żywokost korzenie na złamania, kręgosłup, zwichnięcia, tel. 882 770 344

KUPIĘ

•Antyki monety banknoty medale militaria znaczki pocztówki płyty gramofony radia złoto, tel. 605 541 416
•Antyki monety banknoty medale militaria znaczki pocztówki płyty gramofony radia złoto, tel. 605 541 416
•Apartament, mieszkanie (blok, kamienica) w Chełmie, może być do remontu, tel. 511 218 024
•Ciepłe, ciche mieszkanie - zakupi małżeństwo, tel. 887 814 860
•Części do Poloneza tylny most mało używany, tel. 790 217 384
•Do remontu mieszkanie kupię do 250.000zł, tel. 514 844 734
•Działkę budowlaną w Chełmie kupię, tel. 691 317 117
•Działkę rolną do 1ha w okolicy Chełma, tel. 505 468 817
•Działkę w Chełmie lub okolicy do 15km, ok. 5000m2, najchętniej w pobliżu lasu, tel. 505 379 192
•Halę, magazyn w Chełmie lub bliskiej okolicy na działce do 4000m2, tel. 505 379 192
•Kawalerkę w Chełmie blok lub kamienica (parter, I, II, III piętro) - zdecydowanie, tel. 505 379 192
•Kawalerkę w Chełmie do III piętra, gotówka, tel. 604 125 947
•Kawalerkę w Chełmie może być do kapitalnego remontu, tel. 511 218 024
•Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, tel. 505 379 192

Kowadło kupię,
tel. 508 983 050

•Kupię mieszkanie do 300.000zł do 70m2 Chełm, tel. 518 337 454
•M-2 do Ip. ok. 30m2 z balkonem na os. Dolna Dyrekcja, tel. 668 058 004
•M-2, parter, Ip. lub IIp. w Chełmie - zdecydowanie kupię, tel. 664 687 272

Kupię mieszkanie w centrum
Chełma, tel. 511 218 024

•Mieszkanie na parterze do 60m2 także remont, tel. 514 844 734
•Mieszkanie od 30 do 65m2 dowolna ulica gotówka, tel. 515 959 229
•Mieszkanie w Chełmie 20-70m2 może być do remontu, tel. 511 218 024
•Mieszkanie w Chełmie kupię, może być do remontu, również zadłużone, tel. 691 317 117
•Mieszkanie w Chełmie o dowolnej powierzchni - zdecydowanie, tel. 505 379 192
•Motocykle, samochody zabytkowe polskie i zagraniczne - gotówka od ręki, własny transport, tel. 505 379 192
•Na parterze kupię mieszkanie dla rodziny 30-70m2 dowolna ulica także do remontu, tel. 507 982 778
•Piec c.o. „Krzaczek" dolno- lub górno-spalający mało używany, tel. 733 571 001
•Piec c.o. Krzaczek dolno- lub górno-spalający w dobrym stanie, tel. 733 571 001
•Pilarki kosy uszkodzone Stihl Husqvarna Makita Dolpima, dojazd do klienta, tel. 785 231 548
•Samochód bez prawa jazdy zadbany w rozsądnej cenie może być z hakiem, tel. 785 563 559
•Skupujemy motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, tel. 698 693 846
•Stare motocykle części pozostałości - kupię, tel. 515 541 641

DO WYNAJĘCIA LOKALE W ŚCISŁYM CENTRUM

ul. Lubelska (Starówka)

idealne miejsce pod Kancelarię, Gabinety, Salony sprzedaży

tel. 505 379 192

WYNAJMĘ

•1p+k+ł w kamienicy parter umeblowane centr. ogrz. w Chełmie, tel. 602 696 385
•2p+k+ł+wc IIIp. 53m2 komfort. umebl. i wypos. ciepłe widne os. Zachód, 1.100zł +opł., tel. 600 604 283
•2p+k+ł+wc IIIp. komf. wypos. i umebl. ciepłe spok. okolica Chełm Zachód, 1.100zł +opł., tel. 600 604 283
•Dam w dzierżawę grunty rolne, tel. 505 379 192
•Do wynajęcia działka w dzielnicy przemysłowej Chełma, 1.900zł, tel. 513 010 121
•Dz. 1ha w dzielnicy przemysłowej Chełma, tel. 513 010 121
•Działka 1000m2 +bud. 170m2 media dojazd z 2 stron np. na skład drewna, 2.200zł, tel. 511 218 024
•Działka 2000m2 w przemysłowej dzielnicy Chełma np. na skład mat. sypkich, 1.100zł, tel. 505 379 192
•Działka 3000m2 vis-a-vis McDonald's przy samym rondzie, 2.900zł, tel. 513 010 121
•Garaż Chełm ul. Wolności - Wojsławicka obok Stokrotki, tel. 825 639 467
•Garaż do wynajęcia ul. Wolności obok parkingu strzeżonego, tel. 691 041 895
•Garaż metalowy 5x3 ul. Obłońska obok szkoły podst. blisko jezdni, 110zł, tel. 782 673 210
•Garaż murowany środkowy centrum ul. Narutowicza /Obłońska, 220zł, tel. 781 384 337
•Garaż murowany środkowy ul. Narutowicza /Obłońska, 220zł, tel. 781 384 337
•Garaże blaszane przy ul. Ogrodowej - tanio wynajmę, tel. 791 892 188
•Kawalerka do wynajęcia - lub sprzedam, tel. 601 916 800
•Kawalerka Dolna Dyrekcja parter wyposażona spokojnej osobie lub rodzinie, kaucja, tel. 695 632 427
•Kawalerka w Chełmie w pełni wyposażona, super lokalizacja, 1.100zł +opłaty 250zł, tel. 511 218 024
•Kawalerka w Lublinie 36m2 parter wysoki os. Chechów ul. Paderewskiego, 900zł/m-c, tel. 664 778 415
•Kawalerka wyposażona Dolna Dyrekcja - pracującym, bez nałogów, tel. 695 632 427
•Lokal 170m2 dz. 900m2 ogrodz. utwardzona przy ul. Okszowskiej dojazd z 2 stron, tel. 513 010 121
•Lokal 54m2 parter SM „Demos" ul. Lutosławskiego, 1.000zł +opłaty, tel. 609 320 232
•Lokal 54m2 SM „Demos" parter ul. Lutosławskiego, 1.000zł +opłaty, tel. 609 320 232
•Lokal handlowo-usługowy 16m2 (piwnica) ul. Lwowska naprzeciwko PKS, tel. 509 569 920
•Lokal handlowo-usługowy 16m2 ul. Lwowska (piwnica) naprzeciwko PKS, tel. 509 569 920
•Lokal handlowy 28m2 ul. Lubelska prąd woda ogrzewanie gazowe, 800zł, tel. 782 673 210
•Lokal handlowy 30m2 ul. Lwowska, 1.200zł, tel. 608 457 590
•Lokal użytkowy 113m2 Lwowska „deptak" parter, tel. 506 146 684
•M-3 Ip. 45m2, centrum ul. Lubelska Pl. Łuczkowskiego, do umeblowania, 850zł +opłaty, tel. 505 379 192
•M-3 parter 50m2 os. Słoneczne na dłużej, 900zł +opłaty +kaucja, tel. 609 743 864
•M-3 parter 51m2 os. Słoneczne na dłużej, 1.000zł +opłaty +kaucja, tel. 609 743 864
•M-3, 47m2 umeblowane wyposażone, centrum miasta, niski czynsz, blok, 950zł +opłaty, tel. 600 618 002

Mieszkanie 2-pokojowe na parterze, Chełm ul. Kolejowa 80, tel. 606 417 507

•Mieszkanie 2pok. 44m2 w centrum ul. Lubelska w pobliżu Starówki, 900zł/m-c +opłaty, tel. 511 218 024
•Mieszkanie 30m2, IIp. ul. Lubelska Pl. Łuczkowskiego, do odświeżenia, 650zł +opłaty, tel. 505 379 192
•Mieszkanie 3pok. 72m2 w centrum ul. Lubelska w pobliżu Starówki, 1.500zł/m-c +opłaty, tel. 511 218 024
•Mieszkanie 50m2 c. Chełma dwupoziomowe wyposaż. bdb. lokaliz., 1.300zł +opłaty, tel. 511 218 024
•Mieszkanie M-3 w centrum Chełma częściowo umeblowane, tel. 691 882 559
•Mieszkanie M-4 os. Koniczynka blisko centrum szkoły przedszkola, 1.200zł +czynsz, tel. 504 440 596
•Mieszkanie w bloku 2pok. w „Demosie" wynajmę ul. Kolejowa, tel. 516 838 189
•Powierzchnia reklamowa na terenie Chełma w bdb. lokalizacji, 400zł/m-c, tel. 505 379 192
•Powierzchnia reklamowa w bdb. lokalizacji rondo przy McDonald's, 400zł/m-c, tel. 511 218 024
•Siedlisko 0,5ha Teresin-Kol. gm. Leśniowice. do remontu i uporządkowania, 700zł, tel. 505 379 192

ZAMIENIĘ

•27a w Strupinie Małym zamienię lub sprzedam, 17.000zł, tel. 505 468 817
•Mieszkanie 40m2 parter ul. Wolności blisko Vendo Park, zamienię na większe Ip. lub IIp., tel. 509 529 659
•Mieszkanie 74m2 Ip. os. Dyrekcja 3p+k+ł+wc zamienię na parter do 45m2 lub sprzedam, tel. 501 187 201
•Zamienię z dopłatą M-3 os. Słoneczne na M-2 na os. Dolna Dyrekcja do Ip. z balkonem, tel. 668 058 004

MATRYMONIALNE

•Samotny wdowiec, 71 lat, mieszkanie, działka - pozna Panią w podobnym wieku z terenu Chełma, tel. 691 943 700

INNE

•AGD pralki kuchenki kosiarki narzędzia elektryczne i złom odbiorę bezpłatnie, tel. 504 530 399
•Odbiorę bezpłatnie stary zużyty sprzęt AGD, elektrośmieci, złom, tel. 510 445 019
•Odbiorę gruz karton-gips glazurę terakotę zbity tynk sedesy umywalki drzwi regały po remoncie, tel. 695 662 795
•Odbiorę zbędne meble własnym transportem, tel. 515 089 521
•Oddam okna z demontażu (ramy uszkodzone), tel. 510 657 695

WYNAJMĘ POWIERZCHNIE MAGAZYNOWO – BIUROWE PRZY ULICY FABRYCZNEJ

MAGAZYN - 3500 m2
MAGAZYN - 2000 m2
MAGAZYNY - od 200-1500 m2
BIURA - od 20m2 – 300 m2
Teren ogrodzony – monitorowany

Tel + 48 577069586
sebastian@k-4.com.pl

•Oddam za wycięcie - dorodny świerk na deski, opał (jest zezwolenie), tel. 665 007 207

Przyjmę ziemię z wykopów na działkę w Chełmie,
tel. 511 218 024

•Przyjmę meble kuchenne w miarę dobrym stanie, mogą być bez blatu, tel. 515 089 521
•Przyjmę ziemię na działkę w Ochoża-Kolonia, tel. 660 375 645
•Przyjmę ziemię z wykopów na działkę w Janowie, tel. 887 807 222
•Radia Unitra ocalę od zniszczenia, przyjmę do swojej kolekcji (pasjonat), tel. 887 814 860

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

•2 elewatory zboż. podaj. kubełkowe i ślimakowe motoreduktory kosze zsypowe, 3.000zł, tel. 601 969 476
•2 talerze do talerzówki ruskiej nowe, 100zł/szt., tel. 513 788 767
•4011 bez kabiny 1967r. st. db. opłaty i przegląd są, 9.000zł, tel. 748 510 556
•4011 z 1967r. z opłatami i przeglądem na chodzie st. db., 9.000zł, tel. 784 510 556
•6ha ziemi z zasiewem w całości Olchowiec gm. Wierzbica, 240.000zł, tel. 696 168 321
•Agregat uprawowy, glebogryzarka, tel. 506 291 700
•Berberys czerwony w doniczkach wys. 35-45cm, 3,50zł, tel. 601 324 529
•Berberys czerwony w doniczkach wys. 35-45cm, 3,50zł, tel. 601 324 529
•Bizon 056 sieczkarnia hydrauliczny wysyp 86r. 30.000zł brony 5-polowe 1.000zł, tel. 825 773 060

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień tygodnik lokalny

- ❑ SPRZEDAM AUTO-MOTO
- ❑ AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA
- ❑ SPRZEDAM NIERUCHOMOŚCI
- ❑ BUDOWA I NAPRAWA
- ❑ MEBLE, AGD, RTV
- ❑ SPORT, ZDROWIE I URODA
- ❑ SPRZEDAM INNE
- ❑ KUPIĘ
- ❑ WYNAJMĘ
- ❑ ZAMIENIĘ
- ❑ ROLNICTWO I OGRODNICTWO
- ❑ ZWIERZĘTA
- ❑ NAUKA
- ❑ SZUKAM PRACY
- ❑ INNE

TREŚĆ OGŁOSZENIA (należy wypełnić DRUKOWANYMI literami)

CENA TELEFON

Imię, nazwisko, adres ogłoszeniodawcy
(do wiadomości redakcji):

JEDEN KUPON = JEDNA EMISJA OGŁOSZENIA

INFORMACJE dla ogłoszeniodawców!

- Ogłoszenia dotyczące usług SĄ PŁATNE
- Ogłoszenia towarzyskie są płatne.
- Ogłoszenia drobne „dam pracę" przyjmujemy w redakcji (bezpłatnie)
- Anonse matrymonialne są bezpłatne (przyjmujemy je tylko w redakcji - nie należy ich składać na kuponach).

Adresy skrzynek:

CHEŁM: · market Carrefour · targowiska przy Al. Armii Krajowej, Al. Piłsudskiego oraz Pl. Kupieckim · Dom Handlowy CRS · **w sklepie Gama przy ul. Hrubieszowskiej** · ul. Trubakowska (sklep GAZDA);
KRASNYSTAW: · ul. Zawieprze 1; Plac 3 Maja 25 (Alior Bank), sklep Gama przy ul. Królowej Sońki
REJOWIEC: · Budynek przedszkola miejskiego; sklep Gama ul. Słoneczna
WŁODAWA: · Apteka naprzeciwko Urzędu Miasta.
LEŚNIOWICE: sklep Groszek **ŻMUDŹ:** sklep Lewiatan
BIAŁOPOLE: sklep Lewiatan **KAMIEŃ:** sklep Gama
DOROHUSK: sklep Lewiatan **RUDA-HUTA:** sklep Gama
WOLA UHRUSKA: sklep ABC **WIERZBICA:** sklep ABC Basia
SIEDLISZCZE: sklep Delikatesy Centrum
SIENNICA RÓŻANA: sklep Groszek

Kupony wybieramy ze skrzynek w poniedziałki (gminy) i czwartki (Chełm).

eprasa.pl 1b5e774615

•Brony 5-4-3, pługi 3-2, przyczepa 1oś. wywrot, 2 osie przyczepy 3,5t, resory, tel. 691 742 826
•Buraki pastewne 30zł/100kg, marchew 70zł/100kg, bojler 120l ocieplony nowy 350zł, tel. 512 396 551
•Buraki pastewne sprzedam, Pokrówka, tel. 509 082 155
•C330M, 86r. z kab. nowy rozrusznik alternator akum. z 2018r. opony P 80% T 90%, tel. 695 645 932
•Cebula cukrowa i ostra ekologiczna, 2zł/kg, tel. 668 194 267

Ciągnik zakupię, przyczepy, tel. 669 681 711

•Ciągnik C-360, 1983r., 14.000zł, tel. 669 096 721
•Ciągnik SAM z podnośnikiem S18 podwozie Star masywne koła Star w jodełkę, 2.100zł, tel. 503 464 904
•Ciągnik T25A2 1rej. 94r. z kabiną, platforma do ciągnika zaczep oświetl. 400x160x35cm, tel. 724 064 998
•Ciągnik T-25A2 z kabiną 1rej. 94r. przegląd i OC aktualne +paczka na podnośnik, tel. 724 064 998
•Części do C330 przepusty drog. zgrabiarka sadzarka do ziem. i kopaczka kosz do żmijki, tel. 787 498 304
•Części do C330, przepusty drogowe, zgrabiarka, sadzarka i kopaczka, kosz do żmijki, tel. 787 498 304
•Części do Classa 105-118 max, tel. 513 788 767
•Czosnek tanio, tel. 501 590 880
•Duża talerzówka siewnik pozn. opryskiw. 400l, przyczepa 1oś. na 4t zboża, wóz do ciąg., tel. 517 042 050
•Działka 550m2, ROD „Wygon" w Chełmie, 3.500zł, tel. 503 043 545
•Glebogryzarka ogrodnicza, tel. 691 806 046
•Glebogryzarka ogrodowa sprawna, 700zł, tel. 691 706 046
•Gniotownik do zboż. i kukur., krajzega z sil. 1,5kW 230V, heblarka 380V, spawarka 230V, tel. 505 379 990
•Groch drobny gołębiom lub na paszę 1 tona, 0,80zł/kg, tel. 500 282 110

Grzyby marynowane i suszone - możliwość wysyłki, tel. 794 294 252

•Kabina do ciągnika T25, 900zł, tel. 515 541 641
•Kapusta w głowach 1zł szatkowana 2zł kiszona 25zł/5kg 40zł/10kg marchew ziemniaki, tel. 505 468 817
•Kombajn buraczany Kleine 5002 z sieczkarnią skrętna oś automatic st. bdb., 2.700zł, tel. 502 082 706
•Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st. bdb. żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, tel. 782 387 060, 669 603 896
•Kombajny Bizon i Klas st. db. okol. Chełma, tel. 600 273 905
•Koniczyna czerwona w belach przechowywana w stodole, tel. 511 401 906
•Koniczyna w belach - sprzedam, tel. 511 401 906
•Konstrukcja tunelu wym. 3x6m, tel. 600 177 020
•Kosiarka rotacyjna st. bdb. wykosiła 3ha łąki, tel. 574 770 936
•Kosiarka spalinowa NAC, tel. 535 570 363
•Krajzega z silnikiem 1-faz. 2szt., krajzega z silnikiem siłowym 1szt., rębak do gałęzi, tel. 825 670 318
•Kwiat duży do salonu - sprzedam, tel. 669 709 337
•Marchew 0,80zł-1,50zł kapusta szatkow. 2zł kiszona 25zł/5kg 40zł/10kg ziemniaki 0,80zł, tel. 505 468 817
•Marchew pastewna, Sawin, tel. 509 048 990
•Maska ciągnika C360 Delux rozdzielacz podnośnika C330, tel. 514 455 619
•Massey Ferguson 255, 1989r. st. bdb., 26.000zł, tel. 721 936 485
•Olej z orzecha włoskiego - sprzedam, tel. 516 142 522
•Owies, 50zł, tel. 733 977 111
•Platforma do ciągnika zaczep oświetlenie nowe opony solidna szczelna 400x160x35cm, tel. 724 064 998
•Pług 4-skibowy Unia Grudziądz, 1.000zł, tel. 883 130 222
•Pług PHX 7-skibowy sprawny technicznie, 3.500zł, tel. 601 969 476
•Pług Rabe-Werk obrot 4S, ładowacz trol, agregat talerz. 3m, jęczmień ozimy, ziemniaki, tel. 507 312 242
•Pług Rabe-Werk obrot. 4S, ładowacz trol, agregat tal. 3m, jęczmień ozimy, ziemniaki, tel. 507 3112 242
•Pługi 3-skib. grudziądzkie nowe lemiesze odkładnie i piersi, 450zł, tel. 509 558 726
•Podnośnik do ciągnika C-385 kompletny, 500zł, tel. 513 788 767
•Prasa Z224, opryskiwacz Seguip 3200l, cebula, czosnek zimowy, ziemniaki, tel. 609 093 356
•Przyczepa 1oś. 3.000zł, zgrabiarka 5 słoneczek 500zł, gruber kosiarka sztangowa, tel. 602 881 813
•Przyczepa 1oś. sztywna 500zł, przyczepa wywrotka 1oś. z pompą wywrotu 2.500zł, tel. 825 670 318
•Przyczepa 1oś. wywrotka 3t, kosiarka konna koła gumowe, rower górski cały aluminiowy, tel. 501 822 792
•Przyczepa 6t D-633, 1990r. siewnik poznaniak szer. 3m 2003r., 8.000zł, tel. 791 538 036
•Przyczepa D47, stół do rzepaku, opryskiwacz 1000l, widły do tura, tel. 600 990 899
•Przyczepa wywrotka D44A, talerzówka 1,8m oraz 2m, wały posiewne, 7.800zł, tel. 506 291 700

Przyjmujemy zamówienia na odkłady rodzin pszczelich na ramkach: dadant, warszawski poszerzany, wielkopolski, na rok 2021, tel. 509 101 674, Pasieka u Antosia, nr ew. wet. 060371171

•Rośliny doniczkowe do mieszkań różnej wielkości duży wybór w b. atrakcyjnych cenach, tel. 516 194 007
•Rozdzielacz 3-sekcyjny do Cyklopu, 150zł, tel. 513 788 767
•Rozrzutnik 2-osiowy, wóz platforma 180x400x40 z zaczepem, ciągnik sam bez silnika, tel. 574 650 975
•Rozrzutnik 2oś., wóz platf. 180x400x40 światła, ciągnik sam bez silnika, siewnik nawozu, tel. 574 650 975
•Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, tel. 507 312 242
•Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, tel. 507 312 242
•Rozrzutnik obornika, siewnik, sadzarka, gruber z wałkiem, sieczkarnia kukur., słoneczko, tel. 514 746 645
•Sadzonki brzozy, olchy, sosny, żarnowca, bulwy topinamburu, od 0,20zł do 2zł/szt., teol. 509 518 048
•Sadzonki: sosna 0,25zł, brzoza 0,60zł, świerk srebrny od 3zł/szt., tel. 790 505 943
•Siano w belach zielone jak barwinek suszone bez deszczu, magaz. w stodole, 70zł/szt., tel. 662 208 232
•Siano w belach zielone jak barwinek w stodole suszone bez deszczu 83 bele, 70zł/szt., tel. 662 208 232
•Siewnik oprysk. 300l wóz platf. met. przycz. 1oś. wywrot pługi brony, resory osie przycz., tel. 691 742 826
•Siewnik poznaniak, opryskiwacz 300l, wóz platforma metal., przyczepka samoch. zarej., tel. 691 742 826
•Siewnik zboż. poznaniak 1.400zł, prasa kostkująca Claas 2.000zł, zgrabiarka 7-ka 600zł, tel. 511 983 624
•Spawarka, śrutownik, pług 5-skib. duże odkładnie, gm. Wierzbica, tel. 666 500 707
•Stertownik do słomy i siana st. bdb., 1.200zł, tel. 663 185 591
•Stertownik do słomy i siana st. bdb., 1.200zł, tel. 663 185 591
•Szatkownik do kapusty, wałek krajzegi - Krasnystaw, tel. 508 016 260
•Tur 3-sekcyjny z jojstickiem do Zetora 7211 super stan, 6.500zł, tel. 732 744 075
•Ule warszawskie poszerzane 2szt. ule składane 4szt. +komplety ramek, Krasnystaw, tel. 508 016 260
•Ursus 4011 z OC i przeglądem st. db. na chodzie, 9.000zł, tel. 660 138 073
•Ursus 45-14, 4x4, 05r. kupiony w Agromie 1wł., 45.000zł, tel. 601 969 476
•Ursus 912, MTZ (4x4), tel. 735 449 249
•Wóz platforma metalowa paka na 15 zaczep do ciągnika 400x160x40, tel. 785 582 644
•Wysłodki suche, gniotownik do zboża, ziemniaki jadalne b. smaczne - sprzedam, tel. 509 809 828
•Zetor 6711 z kabiną 75r. 18.300zł; Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek 12.500zł, tel. 502 858 956
•Ziemniaki Ibis smaczne, bez nawozu, tel. 512 083 731
•Ziemniaki Ibis żółte bardzo smaczne, bez nawozu, tel. 506 422 966
•Ziemniaki jadalne i odpadowe, tel. 609 115 072
•Ziemniaki jadalne żółte Vineta i inne - sprzedam, tel. 512 358 959
•Ziemniaki jadalne, tel. 518 532 133
•Ziemniaki różne ok. 4 tony - tanio, tel. 530 412 966
•Ziemniaki Tajfun b. smaczne - sprzedam, tel. 697 685 689
•Ziemniaki Tajfun b. smaczne - sprzedam, tel. 697 685 689
•Ziemniaki z dostawą do domu, transport gratis, tel. 735 449 249
•Ziemniaki, marchew, buraczki na karmę dla zwierząt, tel. 603 245 185

ZWIERZĘTA

•Akwarium 100x40x50cm +podstawa +pokrywa, tel. 604 114 871
•Akwarium 100x40x50cm +podstawa +pokrywa, tel. 604 114 871
•Boki siwe szaryki siwe masłowe górniaki, tel. 511 726 923
•Cielaki byki i jałówki od 1mies. do 5mies., tel. 501 590 880
•Gniada klacz kuca szetlanda tegoroczna 110cm w kłębie, 1.200zł, tel. 695 699 811
•Gołębie szariki górniaki pawiki ryżaki, likwidacja stada, 10zł/szt., tel. 513 788 767
•Gołębie szariki różne kolory od 20zł, tel. 693 737 933
•Gołębie szariki różne kolory, od 20zł, tel. 693 737 933
•Klacz 3-letnia w głównej księdze zakładana kasztan, krowa 4-etnia cielna 7mies., Chełm, tel. 692 126 595
•Klacz kucyk szetland gniada 10mies., 1.200zł, tel. 695 699 811
•Klacz ze źróbką źrebna 5mies. spokojna okol. Chełma, tel. 600 273 905
•Klacz źrebna 7-letnia zimnokrwista zaprzęgana, źróbka 6mies. deresz, okol. Chełma, tel. 506 486 109
•Kotka szaro-biała 2mies. czysta, korzysta z kuwety, tel. 604 418 819
•Koza bezrożna biała kotna 1,5 roku, 180zł, tel. 505 465 434

Firma BH Meble
ZATRUDNI
TAPICERÓW DO PRODUKCJI MEBLI
Doświadczenie w zawodzie mile widziane. Kontakt 513335825 lub w siedzibie firmy w Srebrzyszczu.

•Koziołka sprzedam lub zamienię na kózkę, tel. 661 291 573
•Kozy miniaturki para, 450zł, tel. 882 639 345
•Krowa 4-letnia, klacz 3-letnia - sprzedam, tel. 692 126 595
•Krowa 8-letnia cielna 6mies., jałówki większe i mniejsze - sprzedam, tel. 725 261 916
•Krowa z pierwszym cielakiem rasy MM - sprzedam, tel. 519 382 471
•Krowy młode wycielone i jałówki cielne mięsne prosięta, tel. 518 532 133
•Króliki kalifornijskie i nowozelandzkie czyste rasowo od 20zł, marchew pastewna, tel. 885 534 069
•Króliki samce i samice, tel. 506 550 230
•Króliki samce i samice, tel. 506 550 230
•Młoda klacz kuca szetlanda gniada wys. 110cm 9mies., 1.200zł, tel. 695 699 811
•Oddam kotka pilnie - 5mies. biszkoptowy, odrobaczony zaszczepiony, korzysta z kuwety, tel. 512 838 041
•Oddam w dobre ręce 5mies. samodzielne kotki, maść: białoczarna rudo-biała siwo-biała, tel. 516 194 007
•Oddam w dobre ręce młode psy, suczki po sterylizacji, tel. 508 570 153
•Olbrzym belg. nowozel. karzełek łapciaty brahma kochin rysie wystawowe pawiki indyki, tel. 505 395 686
•Owczarek niemiecki suka 2mies., tel. 727 637 048
•Owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodem, tel. 504 559 168
•Owczarki niemieckie, tel. 727 637 048
•Pawie indyjskie 5szt. młode 2020r. lipiec, hurt 100zł/szt., tel. 669 157 221 (wieczorem)
•Pawie, kury kochinki, gołębie kongi - sprzedam, tel. 504 373 223

NAUKA

•Angielski dla każdego (tych zdolnych i opornych) - nauczyciel z wielolet. dośw. 35zł/h, tel. 661 323 565
•Angielski korepetycje n-l z cert. z Cambridge w. poziomy przygot. do egzaminów, 25zł/h, tel. 797 423 541

PRACA W NIEMCZECH DLA:
- Kierowców z C i E
- Mechanika do ciężarówek
- Lakiernika
- Budowlańca z doświadczeniem

+49 163 4338030

•Chemia, matematyka, fizyka - doświadczenie, dojazd, tel. 692 961 635
•Korepetycje z j. polskiego i j. angielskiego dla uczniów szkół podstawowych, Chełm, tel. 570 701 051
•Matematyka - matura, nauczyciel LO, egzaminator, tel. 503 029 730
•Matematyka - wsz. poziomy, matura, egzamin 8 kl., on-line lub dojazd, doświadczenie, tel. 608 658 546

DAM PRACĘ

•Dam pracę - mechanik samochodowy z doświadczeniem, tel. 501 675 718

Praca w Holandii
■ PRODUKCJA ■ ROLNICTWO ■ OGRODNICTWO
☎ 533 111 037 533 966 678
www.workcentre.com.pl

SZUKAM PRACY

•Automatyka, elektryka, elektronika, komputery, pomiary, urządzenia cnc, fotowoltaika, kierowca ABT wózki widłowe - szukam ciekawej pracy, tel. 605 055 536
•Cięcie drewna, rąbanie drewna, układanie, narzędzia własne, dojazd, tel. 608 800 380
•Drobne naprawy w domu w tym hydrauliczne malowanie mieszkań gładź układanie paneli glazura, tel. 734 732 927
•Drobne prace remontowo-budowlane własny sprzęt, tel. 730 968 738
•Drobne prace remontowo-budowlane, inne, własny sprzęt, tel. 730 968 738
•Dwie opiekunki medyczne poszukują pracy opiekuńczo-pielęgnacyjnej, tel. 519 620 533
•Jako opiekunka do dziecka os. starszej sprzątanie pomoc w domu sprzątanie posesji itp., tel. 516 998 421
•Koszenie traw trudnych, cięcie drewna, wycinka, ostrzenie narzędzi, prace budowlane, przekopywanie działek +narzędzia własne, dojazd, tel. 608 800 380
•Malowanie mieszkań gładź glazura panele drobne naprawy w domu w tym hydrauliczne elektryczne, tel. 734 732 927
•Malowanie mieszkań gładź glazura panele drobne naprawy w domu w tym hydrauliczne elektryczne, tel. 734 732 927
•Murarz-tynkarz dociepleniowiec szuka pracy wszelkie prace budowlane, tel. 511 681 542
•Naprawy i remonty w domach i mieszkaniach, przeróbki i udogodnienia, tel. 600 467 556
•Opiekunka do dziecka, miła, sympatyczna, odpowiedzialna (w godzinach 8:00-11:00), tel. 887 503 303
•Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych i zagrażających, tel. 508 912 215
•Po studiach pedagogicznych 38-latka szuka pracy, tel. 749 719 561
•Podejmę się malowania mieszkań domów w środku i inne drobne remontowe prace, tel. 602 881 813
•Praca dorywcza do roznoszenia ulotek po skrzynkach, odpowiedzialna, sumienna, pracowita, tel. 887 503 303
•Prace fizyczne porządkowe sprzątanie posesji, drobne prace porządkowe, tel. 690 470 313
•Prace gosp. - grabienie liści, wycinka krzewów, czyszczenie ogrodów, cięcie metrów, itp., tel. 518 908 516
•Sprzątanie mycie okien, tel. 798 738 106
•Szukam pracy fizycznej jakiejkolwiek - pilnie, tylko poważne propozycje, tel. 515 819 764
•Szukam pracy gładź malowanie mieszkań drobne naprawy mieszkań i domów solidnie i dokładnie, tel. 732 346 661
•Szukam pracy jako opiekunka osoby starszej, tel. 510 455 818
•Szukam pracy jako opiekunka osoby starszej, tel. 510 455 818
•Szukam pracy jako pomoc domowa sprzątanie mycie okien zakupy gotowanie opieka nad dzieckiem - solidna, tel. 732 346 662
•Zaopiekuje się dzieckiem, osobą starszą, pomogę w gosp. domowym, os. Dyrekcja, tel. 508 160 982

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Lublinie - Oddział w Chełmie
CENTRUM KSZTAŁCENIA
tel./fax 82 564 22 69 www.zdz.chelm.pl e-mail: ck@zdz.chelm.pl

Agent celny Obsługa komputera Word, Excel, Internet
Budowlane – różne zawody (glazurnik, malarz, brukarz, itp.)
Szkolenia okresowe dla wszystkich grup zawodowych
Pierwsza pomoc przedmedyczna
Fryzjerski z egzaminem czeladniczym
Kadrowo – płacowy z obsługą sekretariatu
Kasjer walutowy
Kierowca wózków jezdniowych
Kucharz małej gastronomii
Kurs kroju i szycia
Księgowość z obsługą komputera
Obsługa kas fiskalnych
Opiekunka osób starszych i niepełnosprawnych
Obsługa pił spalinowych i kosiarek
Palacz kotłów wodnych i parowych opalanych węglem, koksem, olejem i gazem
Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
Kurs przyuczający do zawodu elektryka i przygotowujący do egzaminu na uprawnienia SEP
Spawanie E,G, MAG, MIG,TIG
Ślusarz/Tokarz/Frezer
Diagnosta samochodowy

eprasa.pl 1b5e774615

Soczyński – zawodowiec!

Pochodzący z Dorohuska Michał Soczyński zanotował udany debiut na zawodowym ringu. Podczas Gali Queensberry, rozgrywanej na zamku w Gniewie, były pięściarz MKS II LO Chełm, a obecnie Paco Lublin, nie dał żadnych szans bardziej doświadczonemu i starszemu od siebie Piotrowi Rzymanowi. Soczyński wygrał jednogłośną decyzją sędziów.

Michał Soczyński, jak już pisaliśmy, kilka miesięcy temu podpisał zawodowy kontrakt z debiutującą w Polsce organizacją Queensberry. W ubiegłą sobotę 21 bm. stoczył swoją pierwszą w karierze profesjonalną walkę, w kategorii junior półciężkiej. Jego rywalem miał być **Michał Czykiel** z Karlina, ale w ostatniej chwili doszło do zmiany przeciwnika. Na przeciwko Soczyńskiego w ringu ostatecznie stanął **Piotr Rzyman**, który dotąd stoczył sześć zawodowych pojedynków, dwa wygrywając i cztery przegrywając.

Dzień przed walką odbyło się ważenie zawodników. Soczyński okazał się o 2,5 kg lżejszy od swojego przeciwnika, który ważył 92,7 kg. Pojedynek, zakontraktowany na cztery rundy, mógł się podobać. Soczyński od samego początku przystąpił do zdecydowanych ataków, jednocześnie uważając na kontry ze strony rywala. Ciosy byłego zawodnika MKS II LO Chełm były niezwykle mocne i co najważniejsze celny. Rzyman w zasadzie tylko bronił się i przyjmował kolejne uderzenie. Nokaut wisiał w powietrzu, ale ostatecznie rywal Soczyńskiego wytrzymał do ostatniego gongu. Walkę kończył zakrwawiony i mocno poobijany. Sędziowie nie mieli żadnych wątpliwości, kto w tym pojedynku zasłużył na zwycięstwo i przyznali Soczyńskiemu jednogłośną wygraną 39:35, 39:36, 39:36. **(r)**

Złota Marta Gajowniczek!

Zadowolony z sukcesu Marty Gajowniczek wiceprezes Cementu Gryf Chełm, Mieczysław Czwaliński

Bardzo udanie zaprezentowały się zapaśniczki Cementu Gryf Chełm w mistrzostwach Polski młodziczek, które rozegrano w Nowinach koło Kielc. Złoty medal wywalczyła Marta Gajowniczek w kategorii wagowej do 58 kg. Sukces ten zapewnił jej powołanie na rok 2021 do reprezentacji Polski kadetek.

- To był nasz udany start, zdobyliśmy w sumie trzy medale - podkreśla **Dariusz Kucharski**, trener chełmskich zapaśniczek. – Najbardziej oczywiście ciszy nas złoty krążek **Marty Gajowniczek** w wadze do 58 kg, ale pozostałe medale zdobyte przez nasze zawodniczki też dały nam powody do szczęścia.

Dwa brązowe medale wywalczyły **Weronika Podolak** i **Oliwia Ożarowska**. W klubowej klasyfikacji Cement Gryf Chełm uplasował się na trzeciej pozycji. Po mistrzostwach zadowolenia z postawy swoich zawodniczek nie ukrywał wiceprezes chełmskiego klubu, **Mieczysław Czwaliński**. – Złoty medal Marty Gajowniczek cieszy tym bardziej, że nasza zawodniczka już dostała powołanie do reprezentacji Polski kadetek na 2021 rok. Mistrzostwa oglądał trener kadry narodowej i Marta swoją postawą zrobiła na nim bardzo dobre wrażenie. Ponadto to był ósmy tytuł mistrzowski zdobyty przez naszych zawodników w bieżącym roku. Mówię tutaj o wszystkich kategoriach wiekowych, począwszy od najmłodszej, a skończywszy na seniorskiej – podkreśla M. Czwaliński. **(r)**

Dobry start tenisistów Ogniwa

Bardzo dobrze zaczęli sezon 2020/2021 zawodnicy Ogniwa Chełm. W rozegranym w Woli Skromowskiej I wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym żaków pierwsze miejsce zajęli Szymon Mróz i Julia Tatysiak.

W finale Julia pokonała swoją klubową koleżankę **Lenę Romanowską**. Od mocnego uderzenia rozpoczęli swój występ żacy. Dwa pierwsze miejsca plus srebro to dobry prognostyk przed kolejnymi zawodami. Zwycięzcy zapewnili sobie start w I Grand Prix Polski, które rozegrane zostanie w Wałbrzychu (na dzień dzisiejszy zawody z powodu pandemii są zawieszone). Na miejscach 5-6 uplasowała się **Kinga Piech**, a miejsca 9-12 zajęła **Wiktoria Piasecka** (dla której był to debiut w Żakach). W kategorii chłopców blisko finału był **Jonatan Piasecki**, który w walce o pierwsze miejsce uległ **Olafowi Cyrankiewiczowi** (Heksa Niedźwica Duża) 1:3. Olaf uległ w finale **Szymonowi Mrozowi** 0:3. Na miejscach 13-16 zawody ukończył **Damian Wituch**. Tego samego dnia w I WTK kadetów rywalizował **Przemysław Kalinowski**. Uplasował się on na miejscach 9-16. Kilka dni wcześniej w Lubartowie rywalizowały skrzatki. Tutaj wystąpiła jedynie **Wiktoria Piasecka**, która po bardzo dobrej grze uplasowała się na czwartej pozycji. **(k)**

Trzy medale Satori

W Katowicach odbył się Metropolia Cup, mistrzostwa Polski juniorów młodszych oraz mistrzostwa Polski seniorów open. Ekipa chełmskiego Satori przywiozła trzy medale.

W zawodach wzięło udział ponad 300 zawodników z całej Polski, z kilku federacji zrzeszonych w Polskim Związku Karate. Z uwagi na obostrzenia sanitarne impreza była podzielona na dwie części. Zawodnicy Chełmskiej Szkoły Karate Kyokushin Satori, biorący udział w Metropolia Cup, zdobyli trzy medale. **Fabian Nafalski** w kat. chłopców 2010/09 powyżej 45 kg, zajął 3. miejsce w kata (na 13 zawodników) oraz 2. miejsce w kumite. **Dawid Wurszt** w kat. młodzików 2008/07 w kat. do 40 kg zajął 3. miejsce w kumite, a w kata był piąty na 17 zawodników. **Wiktoria Kaniewska** niestety nie sprostała większej i cięższej zawodniczce zajmując 6. miejsce. -Występ naszych reprezentantów należy uznać za udany, gdyż turniej w którym brali udział rozpoczął się dopiero po godz. 16.00 i cały dzień oczekiwania na swój występ dał znać o sobie – mówi **Bartłomiej Zakrzewski**, trener Satori. - Pomimo znużenia Fabian i Dawid szczególnie w kata zaprezentowali się znakomicie, tym bardziej, że były to zawody ogólnopolskie dla wszystkich federacji. Jestem z ich wykonania bardzo dumny i zadowolony, bo jak widać treningi przynoszą oczekiwany skutek – dodaje. **(k)**

Młodzi mistrzowie maty

W hali MKS Cement Gryf Chełm odbyły się mistrzostwa województwa lubelskiego w zapasach w grupie dzieci, młodziczek i juniorek.

W grupie dzieci rywalizowali też chłopcy. Po raz pierwszy swoich sił w zawodach spróbowały nowo utworzone drużyny ze SP w Okszowie (trener **Andrzej Gruszkowski**) oraz z Niepublicznej Integracyjnej Szkoły Podstawowej „Arka" w Chełmie (trener **Alicja Piersa**). Obie drużyny w swoim debiucie na zapaśniczych matach odniosły sukces. W grupie dzieci pierwsze miejsce zajęły: **Nikola Silniewicz**, **Julia Łobaczuk** (obie SP Okszów), **Hanna Pokuta**, **Oliwia Giza** (obie NISP Arka). Na drugim stopniu podium stanęły: **Zuzanna Ciejak** (SP nr 11 Chełm), **Magdalena Matuszewska** (SP Arka Chełm), **Julia Kiełbus** (SP Okszów). Trzecie miejsce: **Julia Kata**, **Sylwia Kępińska** (obie NISP Arka), **Patrycja Troczyńska**(SP Strupin Duży). Wśród chłopców w grupie dzieci pierwsze miejsce zdobyli: **Adam Jaroszyński** i **Filip Lewiński** (obaj SP Okszów). Na drugim stopniu podium stanął **Ryszard Krawczyński** (SP Okszów). Brązowy medal wywalczyli **Kacper Troczyński** (SP Strupin Duży) i **Filip Gołowacz** (SP Okszów). W grupie młodziczek złoty medal zdobyły **Oliwia Ożarowska** (SP nr 3 w Chełmie) i **Marta Gajowniczek** (SP nr 1 w Chełmie).

W najstarszej grupie wiekowej tj. juniorek, złoto wywalczyły: **Anastasia Lebiedeva**, **Olha Padoshyk**, **Anastasia Padoshyk** (obie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie), **Danuta Lisiewicz** (Zespół Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie) i **Urszula Piotrowska** (IV LO w Chełmie). Srebrne krążki przypadły **Katarzynie Jargieła** (Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie), **Nikoli Skórskiej** (Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych w Chełmie) oraz **Małgorzacie Małek** (ZSEiM w Chełmie). Na trzecim stopniu podium stanęła: **Monika Dadas** (ZSGiH w Chełmie) i **Weronika Chapska** (ZSEiM w Chełmie). **(k)**

Zmarł trener Trześniewski

Trener Zbigniew Trześniewski pierwszy z prawej

Smutna wiadomość nadeszła w niedzielne przedpołudnie, 22 listopada. Rankiem w szpitalu zmarł Zbigniew Trześniewski, były piłkarz i trener Chełmianki. Miał 75 lat.

Zbigniew Trześniewski z Chełmianką był związany przez długie lata, najpierw jako zawodnik, potem trener. Po raz pierwszy został włączony do kadry seniorów Chełmianki wiosną 1962 roku, mając niespełna 17 lat. Trenerem występującego wówczas w klasie okręgowej zespołu był **Józef Wosiński**.

Zbigniew Trześniewski urodził się 26 września 1945 roku. Był napastnikiem, jako zawodnik reprezentował: Chełmiankę, Avię Świdnik, Nadbużankę Wola Uhruska, Gwardię Chełm, Zjednoczonych Chełm (taką nazwę miała Chełmianka od lutego 1974 do stycznia 1976). Ostatnie mecze, jako piłkarz rozgrywał w sezonie 1974/75, gdy Zjednoczeni byli czołowym zespołem ligi międzywojewódzkiej. Na koniec sezonu zajęciu 4. miejsce za Lublinianką, Stalą Kraśnik i Stalą Poniatowa. W swoim ostatnim sezonie Zbigniew Trześniewski w lidze zdobył dwie bramki. Trenerem tego zespołu był Jan Gajdemski.

Po zakończeniu kariery zawodniczej Zbigniew Trześniewski zdobył uprawnienia instruktorskie i rozpoczął pracę jako trener. Po raz pierwszy seniorów Chełmianki prowadził w sezonie 1978/79 po odejściu trenera Kazimierza Stefańskiego. Przed rozpoczęciem rozgrywek w klasie międzyokręgowej, latem wyjechał z zespołem na obóz przygotowawczy do Woli Uhruskiej. Pierwszy sezon pod jego kierunkiem Chełmianka zakończyła na 6. miejscu, natomiast w drugim sezonie zajmując drugie miejsce, Chełmianka walczyła w barażach o awans do III ligi. Po wygranej z Kolejarzem Małaszewicze 1:1 i 3:0, biało-zieloni ulegli w decydującym starciu na neutralnym terenie w Nowej Sarznie, Wiśle Puławy 1:3. W sezonie 1980/81 Chełmianka pod wodzą trenera Trześniewskiego okazała się najlepsza w chełmsko-zamojskiej klasie okręgowej. 2. miejsce zajął wtedy Hetman Zamość. Po raz kolejny nasi piłkarze musieli grać baraże o III ligę. Tym razem przeciwnikiem była Stal Sanok. Po zwycięstwie w Chełmie 2:1, na wyjeździe Chełmianka uległa rywalom 0:4. W kolejnym sezonie 1981/82 trener Trześniewski w końcu uzyskał awans z Chełmianką do III ligi. Pozostał szkoleniowcem drużyny do końca rundy jesiennej 1982/83. Chełmski zespół występował w grupie VII trzeciej ligi. Na półmetku biało-zieloni zajmowali 11. miejsce. Później Z. Trześniewski prowadził grupy młodzieżowe w Chełmiance, między innymi szkolił zespół, który brał udział w finałach ogólnopolskiej spartakiady młodzieży w 1986 roku w Piotrkowie Trybunalskim i okolicach. W swojej pracy trenerskiej prowadził również, Gwardię Chełm, Granicę Chełm, Hutnika Ruda Huta. Bardzo często, gdy zdrowie i czas mu pozwoliły, pojawiał się na trzecioligowych meczach Chełmianki. **(red)**

eprasa.pl 1b5e774615

Podsumowujemy piłkarską jesień w chełmskiej lidze okręgowej

Hetman Żółkiewka w fotelu lidera

Piłkarze Hetmana Żółkiewka po rundzie jesiennej mają powody do zadowolenia

Hetman Żółkiewka z dwoma punktami przewagi nad drugim w tabeli Bratem Cukrownik Siennica Nadolna. Trzecie – Ogniwo Wierzbica traci do zespołu z Siennicy Nadolnej już 6 punktów. Pewnym spadkowiczem do „A" klasy na ten moment wydaje się Sawena Sawin. Zespoły grające w chełmskiej lidze okręgowej mogą już myśleć o odpoczynku i przygotowaniach do piłkarskiej wiosny. Czy Hetman utrzyma pozycję lidera? A może Brat w rundzie rewanżowej, mając mecz z najgroźniejszym rywalem u siebie, przeskoczy drużynę z Żółkiewki? O tym przekonamy się za nieco pół roku. Czas na podsumowanie tego, co w najpiękniejszej - dla wielu kibiców z naszego regionu – „lidze świata" działo się jesienią br.

1. HETMAN ŻÓŁKIEWKA

Podopieczni **Piotra Kapłona** mają za sobą rundę prawie idealną. Zdobyli 37 z możliwych do wywalczenia 39 punktów. Wygrali 12 spotkań, tylko jedno zremisowali, żadnego nie przegrali. Jedynym zespołem, który potrafił się im postawić był drugi w tabeli Brat. W 5 kolejce, 13 września w Żółkiewce, było 2:2. Zawodnicy Hetmana strzelili aż 58 bramek, potrafili wygrać np. 7:0 z Ruchem Izbica, 6:1 ze Zniczem Siennica Różana, czy 8:3 z Saweną Sawin. A wszystko to dzieje się po przeciętnym dla Hetmana sezonie. Rozgrywki 2019/2020 (przerwane z powodu wybuchu pandemii) zespół z Żółkiewki zakończył na siódmej pozycji. Dziś cała drużyna lidera ligi okręgowej gra wyśmienicie, choć trzeba podkreślić, że trudno sobie wyobrazić tak dobrą rundę bez **Damiana Kopruchy**, **Patryka Miedźwiedzia**, **Rałała Małki**, czy **Kacpra Wanielisty**. Zwłaszcza powrót do zespołu Kopruchy, prawdziwego „Króla Żółkiewki", okazał się dla Hetmana zbawienny. To bez wątpienia jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy, piłkarz tej ligi. Koprucha, jak ma dzień, potrafi w pojedynkę rozstrzygnąć o losach meczu. Niemniej jednak Hetman kilka razy był w opałach, np. w spotkaniach ze Spółdzielcą Siedliszcze, czy Frassati Fajsławice i Bugiem Hanna. W pierwszym zespół z Żółkiewki wygrał dzięki świetnej końcówce, w drugim i trzecim zwyciężył różnicą jednej bramki. Po ostatnim meczu tej jesieni **Andrzej Koprucha**, kierownik drużyny, tonował nastroje. – Gramy bardzo dobrze, cieszymy się z tego, że jesteśmy liderem. Nasze nastawienie na wiosnę się nie zmienia. W każdym meczu chcemy grać o trzy punkty, a co to da, zobaczymy. Mamy nadzieję, że na mecze wrócą kibice – mówił Koprucha. Tak czy owak, Hetman pozostaje głównym faworytem do awansu.

2. BRAT CUKROWNIK SIENNICA NADOLNA

W Siennicy Nadolnej od kilku lat po cichu marzy się czwarta liga. Zwłaszcza prezesowi klubu Stanisławowi Lubasiowi. Kiedy przed rokiem Unia i Start awansowały wyżej, wydawało się, że przyszła kolei na Brata. Zespołowi z Siennicy Nadolnej niespodziewanie wyrósł jednak bardzo silny przeciwnik z Żółkiewki, który objął przodownictwo w tabeli po rundzie jesiennej.

Brat zajmuje drugie miejsce i ma tylko dwa punkty mniej od Hetmana i, jak już wspomnieliśmy, jest jedynym zespołem, który z drużyną z Żółkiewki nie przegrał. Brat zaliczył jednak wpadkę ze Zniczem (2:2) i dlatego nie prowadzi w tabeli. Bilans bramkowy podopieczni grającego trenera i prawdziwego walczaka **Andrzeja Ignaciuka**, mają jednak lepszy od Hetmana. W 13 meczach strzelili aż 65 bramek, co jest absolutnym rekordem. Wyniki takie jak 16:2 z Saweną, 9:0 ze Startem Pawłów, czy 6:1 z trzecim w tabeli Ogniwem, mówią same za siebie. Zespół z Siennicy Nadolnej wydaje się jedyną drużyną, która może zagrozić Hetmanowi. Do starcia pierwszej i drugiej drużyny w tabeli dojdzie już w 18. kolejce. A gospodarzem będzie właśnie Brat. Jeśli wykorzysta atut własnego boiska i nie potknie się w innych meczach, w Siennicy Nadolnej spełnią się czwartoligowe marzenia.

3. OGNIWO WIERZBICA

Podopieczni grającego trenera **Sławomira Skorupskiego** przed rozpoczęciem sezonu zdawali się być jednymi z faworytów ligi. Przerwany sezon 2019/2020, zakończyli na 4. pozycji, w sezonie 2018/2019 byli na trzeciej pozycji. Ogniwo dysponuje mocnym szkieletem. Od lat stanowią go **Hubert Pilipczuk**, **Karol Knot**, **Patryk Bąk**, czy **Mateusz Szanfisz** oraz solidny, jak zawsze, wspomniany trener Skorupski. Zespołowi z Wierzbicy zawsze czegoś jednak brakuje i w tym sezonie jest podobnie. Świetne mecze (6:1 z Granicą Dorohusk, 8:2 z Frassati Fajsławice), przeplata słabszymi (2:2 z Unią Rejowiec, 1:1 ze Startem Pawłów). Ogniwo przegrało też dwa spotkania z zespołami, które wyprzedzają go w tabeli, i to wyraźnie (1:6 z Bratem i 1:4 z Hetmanem). Dlatego, choć matematyczne szanse podopieczni S. Skorupskiego jeszcze mają, trudno uwierzyć, by skutecznie włączyli się w walkę o triumf w lidze. Niemniej jednak, zarówno Hetman, jak i Brat, Ogniwa nie mogą lekceważyć.

4. ORZEŁ SREBRZYSZCZE

Niespodziewane miejsce tuż za podium. W ostatnich latach zespół ze Srebrzyszcza raczej kończył rywalizację w dolnej części tabeli. W sezonie 2017/2018 był jedenasty, w sezonie 2018/2019 co prawda siódmy, ale już w ubiegłym sezonie ostatni, a przed spadkiem do „A" klasy uratowały go zawirowania z pandemią. Tymczasem jesień 2020 r. zawodnicy Orła mają bardzo dobrą. Wygrali aż 7 razy i zgromadzili 23 punkty. Dzielnie walczyli z Bratem (przegrali tylko 2:3), rozbili Agros 5:0, Sawenę 7:0, potrafili wygrać na wyjeździe ze Spółdzielcą Siedliszcze, czy Frassati Fajsławice. O sile Orła stanowią bracia **Andrzej** i **Mariusz Olendrowie**, **Kamil Olęder** oraz klan **Tatysiaków** (**Sławomir**, **Łukasz**, **Szymon**), a także bracia **Kogut** (grający **Sebastian** i trener **Waldemar**, który to wszystko ładnie poukładał). Orzeł może jeszcze nie jednemu faworytowi życie uprzykrzyć, jeśli nie będzie miał problemów kadrowych.

5. SPÓŁDZIELCA SIEDLISZCZE

Równie wielkie zaskoczenie, co dobra postawa Orła. Sezon 2017/2018 Spółdzielca zakończył na pozycji 10, kolejny 2018/2019 na miejscu 9., a 2019/2020 na - 11. Dziś jest piąty i spora w tym zasługa nowego trenera **Dariusza Kuchty**. Nie zmieniając wiele w składzie, którego trzon od lat tworzą **Damian**, **Dawid** i **Daniel Orłowscy**, **Damian Osoba**, **Radosław Grzesiuk**, **Marek Stefańczuk**, czy **Łukasz Lechowski**, trener Kuchta potrafił wydobyć z drużyny więcej niż jego poprzednicy. Już w 1. kolejce Spółdzielca dzielnie walczył z Bratem (skończyło się 0:1), w 9. serii spotkań postraszył Hetmana (skończyło się porażką 2:4, choć do 85 minuty było 2:2). Długofalowo problemem zespołu z Siedliszcza może być fakt, że wygrywa głównie z drużynami z dołu tabeli (5:1 z Frassati, 4:2 z Agrosem, 5:0 z Bugiem i 2:1 z Saweną). Z zespołów z miejsc 1-6 pokonał tylko Unię Rejowiec.

6. UNIA REJOWIEC

Typowy zespół środka tabeli od lat i w tym sezonie raczej nie będzie inaczej. Sezon 2017/2018 Unia zakończyła na 9. miejscu, sezon 2018/2019 – dość wysoko bo na 5., ale już sezon „pandemiczny" znów na 9. pozycji. Teraz podopieczni **Tomasza Sąsiadka** mecze dobre lub bardzo dobre (2:2 z Wierzbicy z Ogniwem, 3:1 z Orłem w Srebrzyszczu, 5:2 z Granicą w Rejowcu), przeplatają słabymi (0:4 ze Startem Pawłów, 1:2 ze Zniczem). Trzeba jednak podkreślić, że Unia zagrała całkiem dobre zawody z Hetmanem, z którym nawet prowadziła do przerwy 1:0, by ostatecznie przegrać jednak 1:3. Podopieczni T. Sąsiadka zakończą pewnie sezon między a miejscach 5-10, ale niejednej drużynie krwi napsują.

7. GRANICA DOROHUSK

Jedno z większych, mimo siódmej pozycji, rozczarowań rundy jesiennej. Poprzedni sezon zespół z Dorohuska zakończył na miejscu szóstym, ze sporymi aspiracjami do walki o lokaty 1-5 w kolejnym sezonie. Drużyna wzmocniona m.in. **Łukaszem Drzewickim**, **Kazimierzem Balą**, **Piotrem Poznańskim**, zawodnikami Kłosa Gmina Chełm, źle zaczęła rundę. Co prawda w 1. kolejce zremisowała jeszcze z Orłem, ale w 2. i 3. przegrała kolejno 2:5 z Hetmanem, 1:6 z Ogniwem i było wiadomo, że coś z formą zespołu z Dorohuska jest nie tak. Później już z meczu na mecz było lepiej. Granica wygrała z Frassati, potrafiła przywieźć trzy punkty z Pawłowa, powalczyć z Bratem (1:2) by nagle przegrać 1:4 ze słabym Agrosem czy 2:5 z Unią. Rundę zespół, prowadzony przez doświadczonych **Marka Grzywnę** i **Arkadiusza Słomkę**, zakończył jednak obiecującym 5:0 z Bugiem. Granicę stać jednak na lepszą grę i wyższe miejsce w tabeli. Jeśli drużyny nie opuszczą podstawowi gracze, a Drzewicki i Bala podobno myślą nad powrotem do Kłosa, Granica przy niewielkich wzmocnieniach na koniec sezonu może poprawić swoje miejsce w tabeli.

8. ZNICZ SIENNICA RÓŻANA

Pozytywne zaskoczenie. Beniaminek V ligi ma za sobą dość udaną rundę. Gdyby przed sezonem Znicz usłyszał, że po jesieni będzie ósmy w tabeli, każdy z graczy takie miejsce wziąłby w ciemno. Podopieczni **Jacka Radelczuka** zatrzymali Brata (2:2), Orła (1:1), wygrali w Pawłowie, a także z wyżej wcześniej notowanymi (3:1 z Ruchem Izbica, 2:1 z Frassati). Niestety, młody zespół z Siennicy Różanej zanotował też dwie wpadki. Przegrał 0:2 z ostatnią w tabeli Saweną Sawin i zremisował 0:0 z przedostatnim Bugiem. Jedno jest pewne. Na swoim boisku zespół Znicz może sprawić jeszcze niejedną niespodziankę.

9. RUCH IZBICA

Mimo wszystko Ruch rozczarował swoich kibiców. Co prawda drużyna z Izbicy od lat zajmuje miejsca w środkowej części tabeli ligi okręgowej, ale przed bieżącym sezonem wydawało się, że pod wodzą **Andrzeja Rycaka**, Ruch w końcu powalczy o wyższe lokaty. Tymczasem rozgrywki zaczął bardzo słabo od dwóch porażek ze Zniczem i Ogniwem, później było ciut lepiej (remisy z Saweną, Granicą, Spółdzielcą), w końcu przyszła kolejna porażka u siebie 2:3 z Frassati. Ostatecznie pod koniec września Ruch rozstał się z Andrzejem Rycakiem, którego zastąpił grający trener **Piotr Malczewski** i zespół z Izbicy zaczął grać lepiej. Pokonał Start Pawłów, Bug Hanna, Agros, powalczył z Bratem (3:5). W ostatniej kolejce przed zimową przerwą Ruch przegrał jednak aż 0:7 z Hetmanem. Zawodników z Izbicy zimą czeka więc sporo pracy. Stać ich na lepszą grę i wyższe miejsce w tabeli.

10. START/REGENT PAWŁÓW

Ekipa z Pawłowa zadebiutowała w okręgówce w sezonie 18/19 kończąc rywalizację na dziesiątym miejscu. Przerwany sezon 2019/2020 zakończyła już na pozycji przedostatniej, zdobywając 10 punktów w 13 meczach. Teraz jest dziesiąta i po 13 meczach ma 12 punktów, a zatem jest niewielki progres. Start gra jednak fatalnie na własnym boisku. W Pawłowie przegrał aż pięć z sześciu spotkań, min. 0:9 z Bratem, 3:5 z Granicą, czy 0:2 z Bugiem, zdobywając zaledwie jeden punkt po remisie ze Spółdzielcą (2:2). Dużo lepiej podopieczni **Kamila Góry** radzą sobie na wyjazdach. Przywieźli trzy punkty z Rejowca (4:0 z Unią), z Fajsławc (4:2 z Frassati) czy z Sawina (3:1 z Saweną). Nie dali się też Ogniwu remisując z Wierzbicy 1:1. Mogą sprawić w tym sezonie jeszcze niejedną niespodziankę, ale muszą zdobywać punkty na własnym boisku.

11. FRASSATI FAJSŁAWICE

Kolejne po Ruchu Izbica rozczarowanie ligi. W sezonie 2017/2018 Frassati było piąte, rok później - czwarte, a w sezonie 2019/2020 - dziesiąte. Teraz jest jeszcze gorzej. Frassati zaczęło od remisu z Bugiem, ale później przegrało kolejno z Orłem, Hetmanem (po walce 2:3), Ogniwem (aż 2:8) i Granicą. Podopieczni **Jerzego Szycha** pierwszy mecz wygrali dopiero w 6. kolejce (3:2 z Ruchem w Izbicy). Od tego momentu grają w kratkę. Potrafią wygrać 5:1 z Agrosem, by później przegrać 1:2 ze Zniczem. Następnie rozbili Sawenę (8:1), by gładko ulec 1:5 Spółdzielcy. Do „A" klasy Frassati raczej nie spadnie, ale dziesiąte miejsce to nie jest szczyt marzeń samych zawodników i kibiców z Fajsławic.

12. AGROS SUCHAWA

Największy tak zwany „in minus" tej rundy. Podopieczni **Roberta Wójcika** przerwany sezon pandemiczny zakończyli na trzeci miejscu ustępując tylko Unii Białopole i Startowi Krasnystaw. Teraz grają słabo, często borykając się z problemami kadrowymi. Nie potrafili wygrać z Bugiem (3:3), przegrali z całą czołówką (2:4 z Hetmanem, 1:5 z Bratem, 2:3 z Ogniwem, 0:5 z Orłem). Polegli też w Izbicy i Fajsławicach. Najlepszy mecz zagrali 4 października, gdy pokonali Granicę4:1. Pewną nadzieję na lepsze jutro daje zwycięstwo 3:0 ze Zniczem, do którego doszło 14 listopada w zaległym meczu 13 kolejki. Agros bez wzmocnień raczej będzie bił się o pozostanie w lidze okręgowej. Trzeba pamiętać, że do klasy „A" spada zgodnie z regulaminem jeden zespół, ale jeśli z czwartej ligi do okręgówki zostaną zdegradowane np. Unia Białopole i Start Krasnystaw, które prezentują się do tej pory słabo, „najpiękniejszą ligę świata" opuszczą dwie kolejne ekipy, z miejsc 13. i 12.

13. BUG HANNA

Chyba na tyle ten zespół obecnie stać. Bug zadebiutował w okręgówce w poprzednim sezonie, zajmując 12. pozycję. Dziś z nowym trenerem **Pawłem Oponowiczem**, jest nawet gorzej po 13 meczach drużyna plasuje się na przedostatnim miejscu. – Jesteśmy rozczarowani, mamy tylko 9 punktów, runda nie jest dla nas zbyt udana, na pewno liczyliśmy na więcej – zauważa **Hubert Kowalik**, podstawowy zawodnik Bugu i jednocześnie prezes klubu z Hanny. – Czeka nas sporo pracy w przerwie zimowej. Na pewno stać nas na lepszą grę – dodaje. Warto dodać, że Bug ma w składzie jednego z najlepszych strzelców ligi **Mateusza Chwedoruka** (16 bramek), którym – według naszych informacji – interesują się czwartoligowe kluby.

14. SAWENA SAWIN

Zdecydowanie najsłabszy zespół chełmskiej okręgówki i na tę chwilę murowany kandydat do spadku do klasy „A", o ile działacze nie wzmocnią drużyny. Trener **Jacek Płoszaj** dwoił się i troił, robi co mógł, ale jego podopieczni aż jedenaście razy zeszli z boiska pokonani. Przegrywali zazwyczaj wysoko. Wyniki 2:16 z Bratem, 0:8 z Granicą, 1:8 z Frassati czy 2:8 z Agrosem, mówią same za siebie. Były też mecze, ze Spółdzielcą (1:2), Startem/Regent (1:3), w których zespół z Sawina mógł pokusić się o zdobycie punktów. Strata do bezpiecznego miejsca, powiedzmy 11., duża nie jest, ale bez zwycięstw przede wszystkim u siebie, Sawena jej nie odrobi. Nie wiadomo, czy trener Płoszaj zostanie w Sawinie do końca sezonu, czy też działacze nie będą szukali innych rozwiązań. Na ten moment liga okręgowa to dla Saweny chyba za wysokie progi... (**kg**)

TABELA PO JESIENI

1. Hetman	13	37	12-1-0	58-21
2. Brat	13	35	11-2-0	65-17
3. Ogniwo	13	29	9-2-2	39-23
4. Orzeł	13	23	7-2-4	32-19
5. Spółdzielca	13	21	6-3-4	25-14
6. Unia R	13	18	5-3-5	30-28
7. Granica	13	18	5-3-5	33-28
8. Znicz	13	15	4-3-6	14-26
9. Ruch	13	13	3-4-6	24-33
10. Start	13	12	3-3-7	24-36
11. Frassati	13	11	3-2-8	30-40
12. Agros	13	11	3-2-8	31-40
13. Bug	13	9	2-3-8	22-43
14. Sawena	13	4	1-1-11	17-76

TABELA U SIEBIE

1. Hetman	7	19	6-1-0	29-10
2. Brat	6	18	6-0-0	38-8
3. Ogniwo	6	14	4-2-0	18-8
4. Orzeł	7	14	4-1-2	20-10
5. Unia R.	7	11	3-2-2	19-13
6. Znicz	7	11	3-2-2	11-13
7. Granica	6	10	3-1-2	13-7
8. Spółdzielca	6	10	3-1-2	10-5
9. Frassati	6	7	2-1-3	19-18
10. Agros	6	7	2-1-3	16-16
11. Ruch	6	7	2-1-3	13-15
12. Bug	7	2	0-2-5	10-26
13. Start	6	1	0-1-5	8-25
14. Sawena	7	1	0-1-6	11-35

TABELA NA WYJEŹDZIE

1. Hetman	6	18	6-0-0	29-11
2. Brat	7	17	5-2-0	27-9
3. Ogniwo	7	15	5-0-2	21-15
4. Spółdzielca	6	11	3-2-1	15-9
5. Start	7	11	3-2-2	16-11
6. Orzeł	6	10	3-1-2	12-9
7. Granica	7	8	2-2-3	20-21
8. Unia R.	6	7	2-1-3	11-15
9. Bug	6	7	2-1-3	12-17
10. Ruch	7	6	1-3-3	11-18
11. Agros	7	4	1-1-5	15-24
12. Znicz	6	4	1-1-4	3-13
13. Frassati	7	4	1-1-5	11-22
14. Sawena	6	3	1-0-5	6-41

eprasa.pl 1b5e774615

18. kolejka IV liga

Zabrakło koncentracji

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK MAŁY – KŁOS GMINA CHEŁM 1:0 (1:0)

1:0 – **Kopyciński** (44).

KŁOS: Wojtiuk - Fornal, Flis, Poznański, Rutkowski (46 Filipczuk), Wójcicki (62 Jabłoński), K. Rak, Kamola (62 Leśniak), Krawiec (46 J. Rak), Siatka, Brzozowski.

To był zaległy mecz sprzed kilku tygodni, kiedy to zespół Kłosa musiał z rozgrzewki wsiąść do autokaru i wrócić do domu, bo okazało się, że zawodnik Tomasovii, z którą drużyna z gminy Chełm grała tydzień wcześniej, miał pozytywny wynik testu na koronawirusa.

Kłos stanął przed szansą zdobycia punktów z wyżej notowanym rywalem, w szeregach którego zabrakło kilku doświadczonych zawodników, m.in. **Michała Zubera** czy **Damiana Rusieckiego**. Trener gospodarzy **Paweł Pranagal** przyznał, że jego drużynę dotknęły problemy kadrowe. Na ten mecz miał do dyspozycji zaledwie 12 graczy. Mimo to, Świdniczanka prowadziła grę, miała optyczną przewagę, a Kłos skupił swoją uwagę na grze obronnej i swoją szansę upatrywał w szybkich kontratakach.

W 45 min. Świdniczanka wykonywała stały fragment gry, po którym przez nikogo niepilnowany **Kopyciński** zdobył gola. W przerwie trener Kłosa **Zbigniew Wójcik** miał pretensje do swoich zawodników o brak koncentracji w końcowych minutach pierwszej połowy i pozostawienie rywala bez opieki.

Początek drugiej połowy dla gości nie był udany. W 50 min. drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną, ujrzał **Michał Siatka**. Szkoleniowiec Kłosa nie ukrywał swojej złości. Pierwszą kartkę Siatka zobaczył już w 1 min. za niepotrzebny faul, przy drugiej również mógł uniknąć przewinienia. Grając w dziesiątkę piłkarze z gminy Chełm próbowali jeszcze odmienić losy meczu, ale gospodarze grali bardzo uważnie w defensywie i nie pozwolili przeciwnikowi na stworzenie bramkowych sytuacji. **(r)**

Włodawianka goniła i dogoniła

WŁODAWIANKA WŁODAWA – POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:2 (0:2)

0:1 – **Pryliński** (32), 0:2 – **Milcz** (36), 1:2 – **Welman** (62 wolny), 2:2 – **Kawalec** (83).

WŁODAWIANKA: Polak – Naumiuk, Borcon, Błaszczuk, Musz, Skrzypek (38 Nielipiuk), Czarnota, Książak (51 Kamiński), Welman, Pacek, Magdysh (75 Kawalec).

- Biorąc pod uwagę wynik po pierwszych 45 minutach meczu z końcowego rezultatu jesteśmy zadowoleni – powiedział po ostatnim gwizdku sędziego Mirosław Kosowski, trener Włodawianki.

Gospodarze do przerwy przegrywali z bardzo silnym Powiślakiem różnicą dwóch goli, choć równie dobrze mogli prowadzić. Przy stanie 0:0 stworzyli sobie kilka dogodnych okazji strzeleckich, ale ich nie wykorzystali. – Pierwszą bardzo dobrą sytuację miał Vladyslaw Magdysh, który z pięciu metrów strzelał głową, ale nie trafił do bramki. Później boiskowego cwaniactwa zabrakło 19-letniemu Mateuszowi Książakowi. Wbiegł z piłką w pole karne, został wzięty przez obrońców gości w kleszcze i za wszelką cenę starał się utrzymać równowagę. Gdyby upadł na murawę, a kontakt był, sędzia najpewniej wskazałby na jedenasty metr – opowiada trener Kosowski.

Tymczasem w 32 min. Jakub Pryliński dostał długie podanie na skrzydło i oddał strzał po ziemi, po którym piłka wpadła do włodawskiej bramki. Cztery minuty później Jarosław Milcz już prawie z linii końcowej dośrodkował piłkę, a ta w niecodziennych okolicznościach odbiła się od słupka bramki Włodawianki i wpadła do siatki. Jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę gospodarze mogli zdobyć kontaktowego gola. Znakomitą okazję miał Książak. – Strzelał z 8 metrów, wystarczyło trafić w światło bramki i pewnie byłby gol. Mateuszowi zabrakło jednak precyzji. W przerwie powiedziałem chłopakom, że jest jeszcze dużo czasu, by odrobić straty. Trzeba tylko strzelić kontaktową bramkę – mówi trener Kosowski.

W 62 min. Włodawianka osiągnęła swój cel. Z rzutu wolnego piłkę do siatki posłał Maciej Welman. Gospodarze wyczuli swoją szansę i ruszyli do jeszcze bardziej śmiałych ataków. W 83 min. Kacper Kamiński dośrodkował futbolówkę w pole karne, a Jakub Kawalec uderzeniem głową zdobył wyrównującego gola. – Później jeszcze staraliśmy się poszukać swojej szansy na zwycięskiego gola w stałych fragmentach gry. Swoje bardzo dobre okazje miał też zespół gości. Dwukrotnie świetnymi interwencjami w drugiej połowie popisał się Daniel Polak, ratując naszą drużynę przed utratą bramek. Wynik, mimo starań obu zespołów, nie uległ ostatecznie zmianie. Z remisu jesteśmy zadowoleni, Powiślak jest wiceliderem tabeli, drużyną bardzo groźną, mającą wiele atutów przede wszystkim w ofensywie.

Dla Włodawianki był to ostatni mecz w rundzie jesiennej. Wszystko wskazuje na to, że zespół trener Kosowskiego zimę spędzi w pierwszej szóstce grupy pierwszej. Do rozegrania zostało kilka spotkań zaległych, ale mało prawdopodobne, by Lutnia i Górnik II, które rozegrają jeszcze po jednym meczu, przeskoczyły włodawską ekipę. **(r)**

Stracili zwycięstwo w doliczonym czasie

LUTNIA PISZCZAC – SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY 1:1 (0:1)

0:1 – **Jasiński** (7), 1:1 – **Artymiuk** (90+1 karny).

SPARTA: J. Kamiński – Huk, Paździor, Figura, Starok, Borówka, Barabasz (79 Karwowski), Jasiński (83 Kić), Kuśmierz, Pokrywka, Martyn (68 Kasperek).

Dla obu drużyn mecz miał olbrzymie znaczenie. Sparta w przypadku wygranej uzyskałaby awans w tabeli nawet na piąte miejsce. Podopieczni **Bartosza Bodysa** zwycięstwo mieli na wyciągnięcie ręki. Niestety, w doliczonym czasie, mimo że Lutnia grała w osłabieniu, stracili wyrównującego gola.

Początek meczu należał do gości. Sparta zastosowała wysoki pressing, przez co Lutnia miała problem z wyjściem z piłką z własnej połowy. – Szybko zdobyliśmy gola, bo już w 7 min., kiedy to odebraliśmy piłkę rywalowi na jego połowie. Akcję sfinalizował **Przemysław Jasiński**. Kilka minut później mogliśmy prowadzić 2:0. **Damian Kuśmierz** zagrywał do Jasińskiego, ale ten nie wykorzystał okazji. Myślę, że Damian sam powinien kończyć akcję strzałem, bo był w korzystniejszej sytuacji – opowiada trener Bodys.

Sparta w pierwszej połowie miała jeszcze jedną bardzo dobrą okazję do zdobycia gola, a konkretnie Jasiński. – Przemek rozegrał piłkę z klepki z **Patrykiem Pokrywką**, ale nie wykorzystał tej okazji. Lutnia natomiast trzykrotnie zagroziła naszej bramce po stałych fragmentach. Z gry nie stworzyła sobie żadnej okazji – podkreśla trener Bodys.

W drugiej połowie od 60 min. Sparta grała z przewagą jednego zawodnika, po tym, jak czerwoną kartkę ujrzał jeden z graczy gospodarzy. – I od tego momentu zaczęliśmy pracować tak, by tego spotkania nie wygrać. Wydawałoby się, że będzie nam łatwiej, że spokojnie utrzymamy się przy piłce, a tymczasem źle to wszystko wyglądało. Zabrakło dojrzałości w rozegraniu piłki, nie potrafiliśmy też dłużej pograć piłką – mówi trener Bodys, nie ukrywając przy tym swojej sportowej złości.

W doliczonym czasie gry Sparta straciła zwycięstwo. – W końcówce meczu mieliśmy poważne problemy z oddaleniem piłki od własnego pola karnego. Po złym wybiciu futbolówki przeciwnik wstrzelił ją w boczny sektor. Tam jeden z zawodników wygrał pojedynek jeden na jeden i w wyniku walki upadł na murawę. Nie chcę mówić, czy był faul, czy go nie było. Sędzia podyktował jedenastkę dla gospodarzy, z której padło wyrównanie. W dodatku jeszcze Starok zobaczył czerwoną kartkę za krytykowanie decyzji arbitra. Szkoda, bo mieliśmy trzy punkty na wyciągnięcie ręki. Gdybyśmy wygrali, zima na pewno byłaby spokojniejsza – dodaje szkoleniowiec Sparty. **(r)**

W 90 min. Victoria miała karnego…

KRYSZTAŁ WERBKOWICE – VICTORIA ŻMUDŹ 3:2 (1:1)

0:1 – **Kashay** (29), 1:1 – **Denkiewicz** (45), 1:2 – **Bielecki** (48), 2:2 – **Mulawa** (74), 3:2 – **Rybka** (90+2 karny).

VICTORIA: Zapał – Skowronek, Kazubski, Ścibior, Przychodzień, Persona, Kuczyński, K. Sawa, Bielecki, J. Sawa, Kashay.

Takiego scenariusza zakończenia tego spotkania nie wymyśliłby chyba nikt. W 90 min. przy stanie 2:2 Victoria miała rzut karny. Niestety, **Robert Kazubski** z jedenastu metrów posłał piłkę obok bramki. Dwie minuty później role odwróciły się. Sędzia podyktował jedenastkę dla Kryształu. **Stanisław Rybka** strzelił, ale **Marcin Zapał** odbił piłkę. Arbiter uznał, że bramkarz gospodarzy przed strzałem opuścił linię bramkową i kazał powtórzyć karnego. Tym razem Rybka już się nie pomylił.

- Gdybyśmy wykorzystali swoją szansę, myślę, że trzech punktów nie wypuścilibyśmy z rąk – uważa **Piotr Moliński**, trener Victorii. – A tak, wracamy do domu bez punktów. Towarzyszy nam sportowa złość, bo mogliśmy mieć trzy punkty więcej od Kryształu.

Victoria w Werbkowicach zaprezentowała się z dobrej strony. – Prowadziliśmy grę, Kryształ nastawił się na kontratak. W pierwszych 30 minutach obie drużyny stworzyły sobie po jednej bramkowej okazji. Z naszej strony **Ezana Kashay** będąc w dobrej sytuacji posłał piłkę obok słupka. W końcu w 29 min. uśmiechnęło się do nas szczęście. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego obrońca gospodarzy źle wybił piłkę. Ta spadła pod nogi Kashay`a, który z 13 m „pasówką" umieścił ją w siatce – opowiada trener Moliński.

Victoria przed przerwą dała sobie jednak strzelić wyrównującego gola. Kryształ wyszedł z bardzo ładną kontrą, **Błażej Omański** wyłożył futbolówkę **Sebastianowi Denkiewiczowi**, który z bliska dopełnił formalności.

Początek drugiej połowy należał do gości. – Ruszyliśmy na bramkę rywala i kilka razy zagroziliśmy jego bramce. Już w 48 min. **Kamil Przychodzień** zagrał wzdłuż bramki, a **Szymon Bielecki** dał nam po raz drugi prowadzenie w tym meczu. I muszę przyznać, że od momentu zdobycia drugiego gola zaczęliśmy słabiej grać. Mnożyły się straty piłki, a Kryształ w kontrataku był bardzo groźny. W 74 min. padło wyrównanie, a w 82 min. straciliśmy jednego zawodnika – relacjonuje trener Moliński.

Kazubski źle zagrał piłkę, przejęli ją gospodarze i jeden z graczy szybkim zagraniem uruchomił Rybkę. Przychodzień, chcąc zapobiec utracie gola, sfaulował wychodzącego na czystą pozycję rywala, za co ujrzał czerwoną kartkę. I przyszła sama końcówka meczu. Victoria przeprowadziła jeden z ostatnich ataków na bramkę miejscowych. **Aleksander Flis** minął obrońcę i został sfaulowany w polu karnym rywala. Sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr. Rzutu karnego nie wykorzystał Kazubski. Dwie minuty później Zapał spóźnił się z interwencją i przewrócił w polu karnym Rybkę. W tym przypadku arbiter również podyktował jedenastkę. Pierwszy strzał Rybki Zapał obronił, przy powtórce nie miał już szans. Po tym arbiter skończył mecz i trzy punkty zostały w Werbkowicach.

Victorii do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. W niedzielę 29 listopada o 12.00 podopieczni Piotra Molińskiego u siebie zmierzą się z Huczwą Tyszowce. **(r)**

Stałe fragmenty gry zmorą Kłosa

KŁOS GMINA CHEŁM – GRYF GMINA ZAMOŚĆ 1:1 (0:0)

1:0 – **Filipczuk** (76), 1:1 – **Tomaszewski** (80).

KŁOS: Wojtiuk – Fornal, Poznański, Flis, Leśniak (57 Rutkowski), Wójcicki, K. Rak, Krawiec (57 Kowalski), J. Rak (67 Jabłoński), Filipczuk, Chmiel (46 Brzozowski).

Piłkarze Kłosa bardzo chcieli zrewanżować się przeciwnikowi za porażkę w pierwszym meczu, rozegranym w Szczebrzeszynie, 0:1. Niestety, w Rożdżałowie doszło do podziału punktów, a podopieczni **Zbigniewa Wójcika** stracili kolejnego w tym sezonie gola po stałym fragmencie gry.

- Wybiegliśmy na boisko bardzo zmotywowani, jednak źle weszliśmy w mecz. Doprowadziliśmy do tego, że rywal miał kilka stałych fragmentów gry w okolicach naszego pola karnego, wiedząc, jak dobrze egzekwuje je doświadczony, 41-letni już **Przemysław Gałka** – mówi Zbigniew Wójcik. – Po dwóch takich wrzutkach pod naszą bramką zrobiło się bardzo gorąco, na nasze szczęście rywal nie wykorzystał okazji. Niestety, stałe fragmenty w defensywie są naszą bolączką. Tak jest w niemal każdym meczu, od kiedy objąłem zespół. Z kolei w ofensywie trochę brakuje piłkarskiej jakości. Nasi młodzi zawodnicy mają potencjał, ale potrzebują czasu i doświadczenia, by w tej lidze brylować.

Gra Kłosa, jak mówi trener Wójcik, nabrała płynności po wejściu na boisko **Kacpra Kowalskiego**. – Ten zawodnik nieco uspokoił nasze poczynania i zaczęliśmy lepiej rozgrywać piłkę, przede wszystkim szybciej. Mimo wszystko za dużo piłek gramy do tyłu, przez co nie zdobywamy terenu. Jak jesteśmy na połowie przeciwnika, to zamiast zagrywać do przodu, szukać wolnych przestrzeni, dograć piłkę do napastnika, wymieniamy podania w poprzek, albo znów jest zagranie w kierunku naszych środkowych obrońców. Czytałem kiedyś wywiad z **Markiem Papszunem**, trenerem Rakowa Częstochowa, który stwierdził wprost, że gra w poprzek nie ma sensu, bo nie przynosi żadnej korzyści. I ja się pod tym w 95 procentach podpisuję! Sztuką jest utrzymać się z piłką na połowie przeciwnika, gdzie jest dużo zawodników, pograć w boczne sektory, albo rzucić piłkę na „dziewiątkę" – mówi Z. Wójcik.

Wejście na boisko Kowalskiego rozruszało grę gospodarzy i w 76 min. objęli oni prowadzenie. – Zabraliśmy rywalom piłkę w środkowej strefie boiska, przeprowadziliśmy szybką akcję, którą celnym strzałem sfinalizował **Mateusz Filipczuk** – opowiada trener Wójcik.

Wszystko wskazywało na to, że Kłos weźmie na przeciwniku rewanż za porażkę w pierwszym meczu i zgarnie upragnione trzy punkty. Niestety, w 80 min. gospodarzom przydarzył się błąd, jaki w tej rundzie popełnili już nieraz. – Rywale wykonywali stały fragment gry, odpuściliśmy krycie i jeden z zawodników Gryfa wykorzystał to, że był pozostawiony bez opieki, i strzelił wyrównującego gola. Z przebiegu meczu, myślę, wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn – podkreśla szkoleniowiec Kłosa.

To było ostatnie spotkanie drużyny z gminy Chełm w tym roku. Kłos już wcześniej stracił szansę na miejsce w pierwszej szóstce przed podziałem grup na awansową i spadkową. Drużyna trenera Wójcika, choć do zakończenia pierwszego etapu sezonu pozostały jeszcze trzy kolejki, wiosną będzie broniła się przed spadkiem. – Musimy pozyskać trzech, może czterech zawodników, by wzmocnić kadrę. Na pewno poszukamy środkowego obrońcy i napastnika – dodaje Z. Wójcik. **(r)**

Remis Startu na wyjeździe

BIZON JELENIEC – START KRASNYSTAW 0:0

START: Skrzypa – Jaroszek, Saj, Lenard, Florek, Marcin Ciechan, A. Kowalski, D. Sołdecki, J. Sołdecki, Wójtowicz (75 Matycz), Miłosz Ciechan.

Obie drużyny potrzebują punktów jak ryba wody. Zarówno Start jak i Bizon Jeleniec zamykają ligową stawkę z dość dużą stratą do dziesiątych w tabeli Orląt Łuków.

Start do Łukowa, gdzie Bizon rozgrywa swoje mecze, pojechał w mocno okrojonym składzie. – Mam prawdziwy szpital w zespole, w dodatku za czerwoną kartkę pauzował **Bartłomiej Dworucha**. Żeby zmontować jedenastkę poprosiłem **Marcina Ciechana**, by pojechał z nami i zagrał. Marcin jest ciągle w treningu, więc wiedziałem, że da radę – mówi **Marek Kwiecień**, trener Startu.

46-letni Marcin Ciechan po raz pierwszy w tym sezonie zagrał w jednym meczu ze swoim synem 17-letnim Miłoszem, podstawowym graczem Startu. Ciechan – senior, ikona krasnostawskiego klubu, bez problemów wytrzymał trudy meczu.

Samo spotkanie obfitowało w walkę o każdy metr boiska. – Bizon lekko przeważał, ale wynikało to z naszego ustawienia od początku meczu. Postawiliśmy na uważną grę w defensywie i szybkie kontrataki – mówi trener Kwiecień. – Obie drużyny nie stworzyły sobie za wielu sytuacji strzeleckich.

Start miał jedną szansę do zdobycia gola. W 85 min. po rajdzie **Kryspina Florka** po skrzydle, dośrodkowaniu i zgraniu piłki, w doskonałej okazji znalazł się Miłosz Ciechan. – Uderzył z półwoleja, ale nie trafił w bramkę – opowiada Kwiecień. – Szkoda, bo można było w tej sytuacji pokusić się o gola. Zwycięstwo zapewne osłodziłoby nam ten niezbyt udany sezon.

Ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami. Start jesień zakończył na ostatnim miejscu. – Punkt to zawsze punkt, ważne, że nie doznaliśmy kolejnej porażki, że udało się przełamać złą passę. Nie poddajemy się, na wiosnę do rozegrania będzie 15 spotkań, a do zdobycia – 45 punktów. Chcemy wzmocnić zespół, zrobić trzy, może cztery transfery i walczyć do samego końca o utrzymanie się. Jeżeli będziemy grać dobrze, nie spadniemy. W końcówce sezonu mieliśmy bardzo duże problemy kadrowe. Tydzień temu z Włodawianką zagraliśmy bez czterech podstawowych zawodników, a trzech innych, którzy wybiegli na boisko, byli przeziębieni – dodaje szkoleniowiec Startu Krasnystaw. **(r)**

Znów zabrakło umiejętności...

UNIA BIAŁOPOLE – UNIA HRUBIESZÓW 1:4 (1:2)

1:0 – **Sarzyński** (14), 1:1 – **Podgórski** (17 karny), 1:2 – **Podgórski** (27), 1:3 – **Pańko** (58), 1:4 – **Barszczewski** (84).

UNIA B.: Kozłowski – M. Cor, Kociuba (75 Soroka), Ślusarz, K. Cor, Greguła (65 Poterucha), Zdybel (75 Leśnicki), Sarzyński (75 Fronc), Mateusz Antoniak (65 Ostrowski), Mazur, Lewkowicz.

Początek spotkania nie zapowiadał porażki gospodarzy. W 14 min. na listę strzelców ⇨

IV LIGA

GRUPA I - PÓŁNOC

Wyniki 19. kolejki: **WŁODAWIANKA WŁODAWA – POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:2, LUTNIA PISZCZAC – SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY 1:1, BIZON JELENIEC – START KRASNYSTAW 0:0**, LUBLINIANKA LUBLIN – OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 3:0, POM ISKRA PIOTROWICE – ORLĘTA ŁUKÓW 0:1, mecz HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – GÓRNIK II ŁĘCZNA przełożony na środę 25 bm.

TABELA

1. Huragan Międzyrzec Podlaski	18	41	13-2-3	44-15
2. Powiślak Końskowola	19	36	11-3-5	42-25
3. Lublinianka Lublin	19	32	10-2-7	34-22
4. POM Iskra Piotrowice	19	30	10-0-9	32-25
5. WŁODAWIANKA WŁODAWA	**19**	**28**	**8-4-7**	**37-27**
6. Opolanin Opole Lubelskie	19	27	7-6-6	32-33
7. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY	**19**	**27**	**7-6-6**	**17-31**
8. Lutnia Piszczac	18	24	6-6-6	23-27
9. Górnik II Łęczna	17	23	7-2-8	21-20
10. Orlęta Łuków	19	22	6-4-9	28-43
11. Bizon Jeleniec	19	12	2-6-11	18-42
12. START KRASNYSTAW	**19**	**11**	**2-5-12**	**15-33**

GRUPA II – POŁUDNIE

Wyniki 19. kolejki: **KRYSZTAŁ WERBKOWICE – VICTORIA ŻMUDŹ 3:2, KŁOS GMINA CHEŁM – GRYF GMINA ZAMOŚĆ 1:1, UNIA BIAŁOPOLE – UNIA HRUBIESZÓW 1:4**, GROM RÓŻANIEC – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK MAŁY 1:2, HUCZWA TYSZOWCE – GRANIT BYCHAWA 2:1, ŁADA BIŁGORAJ – TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI 0:2. Zaległe mecze: **ŚWIDNICZANKA – KŁOS 1:0**, TOMASOVIA – GRANIT 5:0.

TABELA

1. Tomasovia Tomaszów Lubelski	17	49	16-1-0	63-5
2. Kryształ Werbkowice	19	34	10-4-5	30-20
3. Świdniczanka Świdnik Mały	17	33	10-3-4	40-18
4. VICTORIA ŻMUDŹ	**17**	**31**	**9-4-4**	**22-13**
5. Grom Różaniec	19	30	9-3-7	32-19
6. Huczwa Tyszowce	17	29	9-2-6	34-24
7. Granit Bychawa	17	25	7-4-6	26-22
8. Gryf Gmina Zamość	17	21	6-3-8	16-31
9. Unia Hrubieszów	17	20	5-5-7	18-28
10. KŁOS GMINA CHEŁM	**19**	**18**	**5-3-11**	**16-29**
11. Łada Biłgoraj	16	6	2-0-14	7-58
12. UNIA BIAŁOPOLE	**18**	**3**	**1-0-17**	**19-56**

eprasa.pl 1b5e774615

Dobry mecz, pewne zwycięstwo

ChKS CHEŁMIANKA – SIARKA TARNOBRZEG 4:2 (2:1)

0:1 – **Bałdyga** (10), 1:1 – **Kotowicz** (21), 2:1 – **Skoczylas** (45), 3:1 – **Prytuliak** (51), 4:1 – **Kotowicz** (68), 4:2 – **Kargulewicz** (69).

ChKS: Szymkowiak – Wołos, Mazurek, Maliszewski, Brzozowski (83 Grądz), Skoczylas (70 Myśliwiecki), Wawryszczuk, Bonin, Prytuliak (89 Dąbrowski), Wójcik, Kotowicz.

Obie drużyny miały w tym meczu apetyt na zwycięstwo. Chełmianka przystąpiła do spotkania bez pauzujących za żółte kartki **Tomasza Brzyskiego**, **Przemysława Kanarka** oraz **Piotra Adamskiego**. Na pozycji defensywnego pomocnika wystąpił **Michał Wawryszczuk**, który musi walczyć o miejsce w pierwszej jedenastce, zaś z **Łukaszem Mazurkiem** na środku obrony tym razem zagrał **Michał Maliszewski**. Jak się później okazało, wybory trenera **Tomasza Złomańczuka** okazały się trafione. Wawryszczuk napsuł sporo krwi rywalom, miał wiele odbiorów, Maliszewski natomiast spełnił swoje zadanie.

Mecz lepiej rozpoczęła Siarka. Już w 15 sekundzie **Jakub Szymkowiak** pewnie złapał piłkę po dośrodkowaniu z prawej strony. Kolejne minuty należały do Chełmianki, której brakowało jednak dobrych decyzji pod bramką rywala. W 9 min. skontrowali goście. Szymkowiak popisał się dobrą interwencją, odbijając piłkę na rzut rożny po szybkiej akcji rywali i groźnym strzale **Pawła Mroza** z 16 m. Minutę później Siarka cieszyła się już ze zdobytej bramki. Do dośrodkowanej z rogu piłki w polu bramkowym najwyżej wyskoczył zaledwie 17-letni **Dawid Bałdyga**. Wygrał pojedynek o górną piłkę z **Michałem Wołosem** i strzałem głową z 3 m pokonał Szymkowiaka. W 15 min. doszło do zdarzenia, które z całą pewnością miało wpływ na dalszy przebieg meczu. **Mateusz Janeczko** przy linii bocznej bez piłki powalił **Dawida Skoczylasa** na murawę i ujrzał czerwoną kartkę. Goście protestowali, ale sędzia główny i jego asystent byli bardzo blisko akcji. Arbiter nie zastanawiał się ani sekundę z podjęciem decyzji.

Grająca z przewagą jednego zawodnika Chełmianka sześć minut później doprowadziła do remisu. Bardzo dobrej jakości dośrodkowaniem popisał się Wołos, który sobotni mecz zaliczy do udanych, a znajdujący się w polu karnym **Hubert Kotowicz**, grający w tym spotkaniu na pozycji napastnika, mimo ataku ze strony rywala, z 6 m strzelił pod poprzeczkę nie do obrony. Gospodarze starali się jak najdłużej utrzymywać się przy piłce, by zmęczyć przeciwnika. W 38 min. Chełmianka przeprowadziła bardzo ładną koronkową akcję, ale nikt nie zakończył jej celnym strzałem. Co się odwlecze, to nie uciecze i w 45 min. miejscowi dopięli swego. **Krystian Wójcik** z prawego skrzydła zagrał futbolówkę wzdłuż linii bramkowej, ta odbiła się od nogi obrońcy Siarki, a najszybszy był Skoczylas, który bez zastanowienia posłał ją do siatki.

Gospodarze na początku drugiej części spotkania podwyższyli wynik. W 51 min. rozgrywający dobre zawody **Grzegorz Bonin** uruchomił na lewej stronie aktywnego w sobotnie popołudnie **Oleksieja Prytuliaka**. Skrzydłowy gospodarzy wbiegł z piłką w pole karne, minął obrońcę i z prawej nogi posłał futbolówkę w długi róg bramki Siarki. Goście próbowali złapać jeszcze kontakt i szukali swoich okazji. Po jednej z nich w korzystnej sytuacji w polu karnym miejscowych znalazł się najlepszy w szeregach przyjezdnych **Kamil Kargulewicz**. Strzelił z 7 m, piłka minęła wychodzącego z bramki Szymkowiaka, ale chełmskiego bramkarza na szczęście zaasekurował Maliszewski, który wybił futbolówkę z linii bramkowej i zapobiegł utracie gola. Chełmianka nie rezygnowała natomiast z podwyższenia wyniku i w 68 min. po ładnej akcji, Bonin – Prytuliak – Wójcik oraz dośrodkowaniu tego ostatniego, znakomicie z roli napastnika wywiązał się Kotowicz, posyłając głową piłkę do siatki z 6 metrów.

Wysokie prowadzenie nieco uśpiło gospodarzy, bo minutę później **Dawid Brzozowski**, grający dotąd poprawne zawody, źle obliczył lot piłki, nie sięgnął jej we własnym polu karnym, ta spadła na głowę stojącego za jego plecami Kargulewicza i Szymkowiak po raz drugi musiał sięgnąć do siatki. Siarka uwierzyła, że w tym spotkaniu może jeszcze coś ugrać i próbowała śmielej atakować, narażając się na kontry chełmskiej drużyny. W 80 min. do siatki gości trafił **Paweł Myśliwiecki**, lecz sędzia odgwizdał spalonego. Dwie minuty później kropkę nad „i" w tym meczu mógł postawić Bonin. Dostał idealne podanie od Myśliwieckiego i w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali strzelił jednak prosto w niego. Więcej goli w tym spotkaniu już nie padło. Chełmianka odniosła dopiero drugie w tym sezonie zwycięstwo u siebie i po raz pierwszy w obecnych rozgrywkach strzeliła aż cztery gole w jednym spotkaniu. Przed drużyną trenera **Tomasza Złomańczuka** do rozegrania są jeszcze dwa zaległe mecze. W środę 25 bm. o 13.00 w Zamościu chełmianie zmierzą się z miejscowym Hetmanem, a w sobotę 28 bm. o 12.30 będą podejmować na własnym stadionie rezerwy kieleckiej Korony. **(r)**

III LIGA

Wyniki 21. kolejki:

ChKS CHEŁMIANKA – SIARKA TARNOBRZEG 4:2 (Kotowicz 21, 68, Skoczylas 45, Prytuliak 51 – Bałdyga 10, Kargulewicz 69).

KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – WISŁA PUŁAWY 1:0 (Paluch 87).

HETMAN ZAMOŚĆ – WISŁA SANDOMIERZ 1:3 (Turczyn 29 karny – Zawiślak 40 karny, Kołoczek 72, Piątkowski 74).

AVIA ŚWIDNIK – ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (Oziemczuk 57 – Syryjczyk 61).

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – SOKÓŁ SIENIAWA 1:2 (Kocoł 2 – Purcha 48 karny, Mazurek 90).

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW – STAL KRAŚNIK 1:3 (Michalec 35 – Cybula 3, 33, Cygan 64).

WISŁOKA DĘBICA – LEWART LUBARTÓW 1:1 (Rębisz 11 – Pożak 33).

STAL STALOWA WOLA – PODHALE NOWY TARG 2:1 (Wiktoruk 8, Mistrzyk 66 – Potoniec 12).

KORONA II KIELCE – KS WIĄZOWNICA 3:4 (Piróg 2, Słabosz 7, Jopkiewicz 90 – Wydra 19, 51, Kasia22, Rop 58).

ŁKS ŁAGÓW – WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA 0:3 (Wrona 20, Bała 51, Pietluch 54).

Zaległe mecze:

STAL K. – WÓLCZANKA 1:1 (Cygan 42 – Wrona 90).

SOKÓŁ – ORLĘTA 4:3 (Grasza 42, Purcha 68 karny, Rycaj 78 samobójcza, Kitliński 88 – Filipowicz 31, Kobiałka 65, Syryjczyk 90).

WISŁA S. – PODLASIE 2:2 (Piątkowski 33, Sudy 42 – Zabielski 64, 69).

TABELA

1. Wisła Puławy	20	48	15-3-2	54-20
2. Sokół Sieniawa	19	40	11-7-1	36-15
3. Wisła Sandomierz	20	37	10-7-3	36-24
4. Wólczanka Wólka Pełkińska	20	36	11-3-6	43-26
5. Avia Świdnik	20	36	10-6-4	46-20
6. Stal Stalowa Wola	19	35	11-2-6	36-22
7. Siarka Tarnobrzeg	20	31	9-4-7	39-29
8. Podhale Nowy Targ	20	31	9-4-7	32-28
9. KSZO 1929 Ostrowiec Św.	19	29	9-2-8	33-23
10. ŁKS Łagów	19	28	8-4-7	28-29
11. Wisłoka Dębica	20	28	7-7-6	26-21
12. Lewart Lubartów	20	26	6-8-6	26-23
13. CHEŁMIANKA CHEŁM	**18**	**25**	**7-4-7**	**23-24**
14. KS Wiązownica	19	21	6-3-10	23-41
15. Korona II Kielce	19	20	6-2-11	33-42
16. Stal Kraśnik	18	19	5-4-9	21-30
17. Orlęta Radzyń Podlaski	20	19	5-4-11	21-42
18. Cracovia II	19	18	5-3-11	21-27
19. Jutrzenka Giebułtów	20	16	4-4-12	25-54
20. Podlasie Biała Podlaska	18	15	4-3-11	24-49
21. Hetman Zamość	19	7	1-4-14	16-53

wpisał się **Szymon Sarzyński** i zespół z Białopola prowadził 1:0. – To był dobry fragment w naszym wykonaniu, ale niestety, kilka minut później popełniliśmy fatalny błąd w defensywie. Jeden z naszych obrońców sfaulował zupełnie niepotrzebnie w narożniku pola karnego, przy linii końcowej boiska, zawodnika gości i sędzia podyktował jedenastkę, z której padła wyrównująca bramka. Takich błędów w tej lidze nie wolno popełniać – mówi **Tomasz Hawryluk**, trener Unii Białopole.

Z każdy minutą rosła przewaga gości. – Rywale byli lepsi, mieli więcej od nas piłkarskiej jakości, a my traciliśmy bramki po bardzo prostych błędach. Mieliśmy też swoje sytuacje, ale brakowało skuteczności. Dwie okazje zaprzepaścił **Dawid Lewkowicz**. Jeszcze w 78 min. **Jakub Fronc** z 5 m uderzył głową i gdyby piłka wpadła do siatki, złapalibyśmy kontakt z przeciwnikiem. Różnie mógłby ten mecz się potoczyć. Gol jednak w tej sytuacji nie padł, a w końcowych minutach Unia Hrubieszów podwyższyła jeszcze wynik i już całkowicie odebrała nam ochotę do gry. Mamy problemy kadrowe. Kilku czołowych zawodników wypadło nam z powodu spraw prywatnych, ktoś znów zachorował, a **Wojciech Bureć** w ubiegłym tygodniu miał wypadek samochodowy. Są juniorzy, którzy dostają szansę grania, ale przed nimi jeszcze mnóstwo nauki. Przede wszystkim w tej lidze trzeba mieć odpowiednie przygotowanie fizyczne i motoryczne. Bez tego za dużo się nie ugra – uważa Tomasz Hawryluk.

Przed Unią Białopole jeszcze jeden mecz zaległy. W najbliższą środę 25 listopada o 13.00 zespół trenera Hawryluka zagra u siebie z Gryfem Gmina Zamość. **(r)**

Odczuwają skutki koronawirusa

Siatkarze Arki/Tempo Chełm w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi ulegli w Krośnie miejscowym Karpatom 1:3 (25:21, 22:25, 20:25, 13:25). Chełmianie wygrali pierwszego seta, w drugim prowadzili wysoko, ale ostatecznie musieli uznać wyższość przeciwnika.

Niemal cała drużyna Arki/Tempo Chełm przeszła koronawirusa. – Chorowaliśmy prawie wszyscy. Covid mocno dał się nam we znaki. Trzytygodniowa przerwa, jaką mieliśmy, wybiła nas też z rytmu i chyba dlatego ciężko jest nam fizycznie wytrzymać trudy spotkania – mówi **Gabriel Wlaź**, prezes Arki i zawodnik drugoligowej drużyny. – Inna sprawa, że Karpaty to najmocniejszy przeciwnik, z jakim przyszło nam dotąd grać. Zespół z Krosna pokazał siatkówkę na dobrym poziomie, postawił nam wysokie wymagania. Potrzebujemy czasu, tygodnia, może dwóch, by dojść do formy sprzed choroby.

Arka/Tempo pierwszego seta wygrała do 21. W drugiej partii chełmianie prowadzili 20:14, by ostatecznie ulec Karpatom do 22. – Nie udało się nam utrzymać wysokiego prowadzenia do końca seta, powtórzyła się sytuacja z poprzedniego meczu z Extransem Sędziszów Małopolski, kiedy też po wygranej pierwszej odsłonie, w drugiej wysoko prowadziliśmy, a mimo to przegraliśmy. W kolejnej partii Arka/Tempo dzielnie walczyła jednak Karpaty były górą i zwyciężyły do 20. Czwarty set, bez historii, gospodarze wygrali go do 13. – Przed nami jeszcze dwa trudne mecze z Jasłem i Kozienicami, drużynami, które w tym sezonie jeszcze nie przegrały. To chyba najmocniejsze ekipy w naszej grupie. Niemniej wydaje się, że pierwszy cel, czyli utrzymanie się w drugiej lidze został zrealizowany. Walczymy o miejsce w pierwszej czwórce na koniec sezonu, które zapewnia grę w barażach o I ligę – dodaje G. Wlaź.

Arka/Tempo w Krośnie zagrała w składzie: **Misztal**, **Rejowski**, **Czarnecki**, **Gosik**, **Olejniczek**, **Giza**, jako libero **Piłat**, a na zmiany wchodzili: **Wlaź**, **Dobrowolski**, **Kociuba**, **Błaszczak**, **Szaniawski**.

Wyniki innych spotkań: **Hutnik/Wanda Kraków – Sparta Kraków 3:1 (25:19, 25:20, 21:25, 25:20), KKS Kozienice – GKPS Gorlice 3:0 (25:17, 25:15, 25:21), Extrans Sędziszów Małopolski – AKS V LO Rzeszów 3:1 (25:18, 21:25, 25:15, 25:20), Błękitni Ropczyce – MOSiR Jasło 1:3 (30:28, 22:25, 17:25, 24:26)**. **(r)**

TABELA

1. MOSiR Jasło	6	18	18-4	539-470
2. Karpaty Krosno	8	18	20-7	652-567
3. KKS Kozienice	6	17	18-5	554-458
4. ARKA/TEMPO CHEŁM	**8**	**16**	**19-9**	**641-553**
5. Extrans Sędziszów Młp.	7	12	12-11	539-502
6. Błękitni Ropczyce	7	9	12-14	570-600
7. Hutnik/Wanda Kraków	8	8	11-18	611-663
8. AKS V LO Rzeszów	8	5	8-20	576-651
9. Sparta Kraków	8	5	9-21	598-703
10. GKPS Gorlice	6	0	0-18	337-450

eprasa.pl 1b5e774615

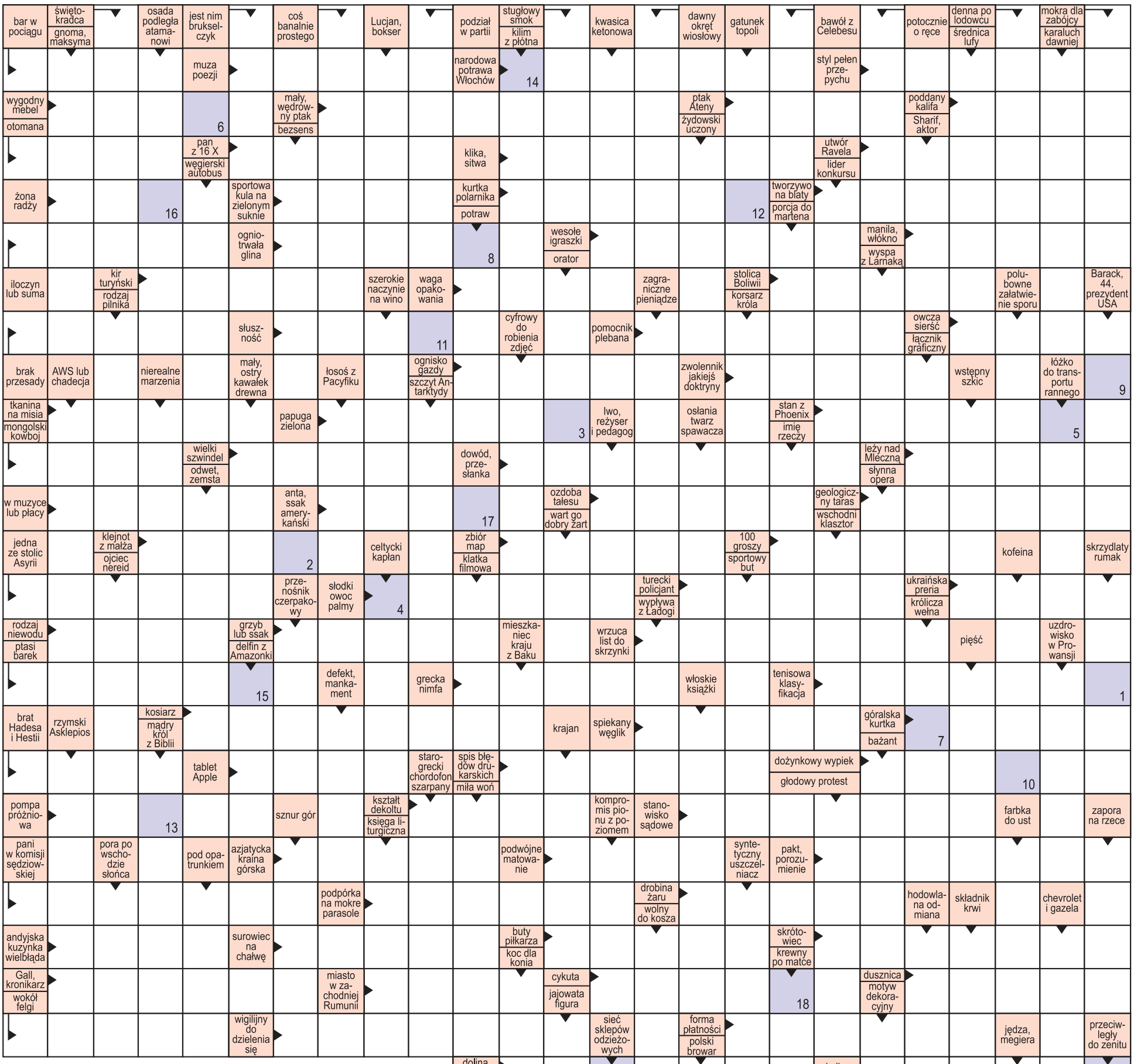

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!

KUPON - krzyżówka 47/2020

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

● **100 zł** za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 45/2020 otrzymuje **Irena Ostrowska** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Dariusz Harcej** (Chełm) i **Tadeusz Gryc** (Chełm) ●

MASZ NAGRODĘ? Nie musisz się ruszać z domu.
Okres odbioru nagród przedłużamy do końca stanu epidemii plus 60 dni.

eprasa.pl 1b5e774615